



nowy

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,80 zł (w tym 5% VAT)

tydzień

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

16 str. +
Bezpłatny
dodatek
TV

6 - 12 lipca 2020 r. | nr 27 (703)/2020 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL

Siedemnasty tydzień z zarazą

Nie ma się już czego bać...

Przynajmniej tak w ubiegłą środę, na wiecu w Tomaszowie Lubelskim, stwierdził premier Mateusz Morawiecki oceniając sytuację epidemiczną w kraju i zachęcając, by 12 lipca tłumnie iść na wybory. Epidemiolodzy i wirusolodzy są jednak bardziej sceptyczni i napominają, że za wcześnie, by lekceważyć koronawirusa. Poza Europą, w tym ponownie w USA, notuje się rekordowe liczby nowych zakażeń.

Str. 2

W PLL wymiar czasu pracy i wynagrodzenia wróciły do normy, choć do normy nie wróciła liczba lotów i pasażerów. Tymczasem...

PZL nadal na zwolnionych obrotach



Od 1 lipca załoga Portu Lotniczego Lublin wróciła do pracy na cały etat i z pełnym wynagrodzeniem choć połączeń lotniczych, a tym samym przychodów, jest jak na lekarstwo. Tymczasem w PZL-Świdnik nadal obowiązuje skrócony tydzień pracy i wynagrodzenia obniżone o 20 proc. Jak będzie po wakacjach? – Zarząd zapowiada, że wszystko jest uzależnione od wielkości zamówień – mówią przedstawiciele związków zawodowych.

Str. 5

Stawiają na prąd

Stacja na każdym kroku

Radni zatwierdzili plan budowy w Lublinie 96 stacji ładowania pojazdów elektrycznych. Mają one powstać do końca 2022 roku.

Str. 4



ŚWIDNIK. Otwarcie znowu się przesunęło, ale tym razem tylko o jeden dzień

Park Avia nareszcie otwarty

Znowu wszystko było dopięte na ostatni guzik, ale zaplanowane na ubiegłą sobotę otwarcie kompleksu Park Avia przy ulicy Fabrycznej w ostatniej chwili zostało przesunięte. Tym razem nie przez koronawirusa, ale piątkową awarię głównego świdnickiego wodociągu, którym zaczęła płynąć zanieczyszczona woda.

Str. 13

WYBORY PREZYDENCKIE 2020: Pierwsza tura dla Andrzeja Dudy. W najbliższą niedzielę, 12 lipca...

Czas na prezydencką dogrywkę

W niedzielę, 12 lipca, czeka nas druga tura wyborów prezydenckich. Ubiegający się o reelekcję Andrzej Duda zmierzy się w niej z Rafałem Trzaskowskim. Zapowiada się bardzo zacięta rywalizacja, bo według sondaży kandydaci idą łeb w łeb, choć pierwszą turę zdecydowanie wygrał urzędujący prezydent (43,5% do 30,46%). W Lublinie Duda pokonał Trzaskowskiego 40,83% do 32,52%, a w powiecie świdnickim aż 54,8% do 21,02%. Dotkliwą porażkę zanotował lubelski kandydat prof. Mirosław Piotrowski, który w skali kraju zdobył zaledwie 21 tys. głosów (0,11%), zajmując ostatnie miejsce w stawce 11 pretendentów do urzędu prezydenta RP.

Str. 3



Premier w Świdniku

Rząd rozdaje przed wyborami

Ponad 35 mln zł trafi do Lublina, a blisko 24 mln zł do powiatu świdnickiego i świdnickich gmin w ramach Funduszu Inwestycji Samorządowych. Symboliczne czekie samorządowcom wręczał osobiście premier Mateusz Morawiecki, który w ubiegłym tygodniu w tym celu objechał całą Lubelszczyznę. Opozycja zwraca jednak uwagę, że FiS ma dopiero powstać, a publiczne wręczanie czeków jest elementem wsparcia kampanii wyborczej prezydenta Andrzeja Dudy, czego zresztą premier nie kryje.

Str. 7

PRZEZ WEEKEND Z KRANÓW CIEKŁA
MĘTNA I RDZAWA WODA

Świdniczanie zdani na beczkowsy

Str. 2

71. rocznica cudu krwawych łez w lubelskiej archikatedrze

Cud, który poruszył Polskę

3 lipca 2020 roku, w święto Najświętszej Maryi Panny Płaczącej, ustanowione w 2014 roku przez Stolicę Apostolską na pamiątkę „Cudu Lubelskiego”, w Lublinie miały miejsce uroczystości związane z 71 rocznicą tego wydarzenia.

Str. 2

**ŚWIDNIK.** Po każdej porządnej ulewie

Do ratusza w gumowcach



- Po ulewnych deszczach w tunelu pod torami przy ulicy Targowej stoi woda uniemożliwiając przejście - alarmują mieszkańcy Świdnika. Ale kłopoty z zalewaniem mają sami urzędnicy, bo woda wdziera się również do ratusza.

Str. 7

REKLAMA

Damel-TAXI

☎ **1-96-26**
☎ **815 333 333**

W LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

**POBIERZ
i zamawiaj TAXI**

71. rocznica cudu krwawych łez w lubelskiej archikatedrze

Cud, który poruszył Polskę

3 lipca 2020 roku, w święto Najświętszej Maryi Panny Płaczącej, ustanowione w 2014 roku przez Stolicę Apostolską na pamiątkę „Cudu Lubelskiego”, w Lublinie miały miejsce uroczystości związane z 71 rocznicą tego wydarzenia.

Poprzedziły je trwające od 29 czerwca pod hasłem „Maryja – Przewodniczka na drogach wiary” Dni Maryjne. Ich celem było przygotowanie duchowe wiernych do uroczystości. Do 3 lipca Słowo Boże głosił w archikatedrze ks. **Miroslaw Bielecki**, ojciec duchowny Ogniska Światta i Miłości w Kaliszanach-Łopocznie. Mszy św. pontyfikalnej 3 lipca o godz. 19.00 przewodniczył nowo wyświęcony biskup lubelski, ks. dr **Adam Bab**. Po Eucharystii licznie zgromadzeni wierni przeszli, z zapalonymi świecami, w procesji różańcowej z Obrazem Matki Bożej Katedralnej ulicami: Królewską, Lubartowską, Świętoduską, Krakowskim Przedmieściem, Królewską na Plac Katedralny. Uroczystości zakończyły się Apelem Jasnogórskim i aktem zawierzenia Matce Bożej.

Jedni płakali, inni krzyczeli

Kopia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, na którym 3 lipca 1949 roku pojawiły się krwawe łzy, powstała w 1927 roku na zamówienie biskupa **Leona Fulmana**. Malowidło przedstawiające wizerunek Bogurodzicy trzymającej na rękach Dzieciątko Jezus, umieszczono w bocznym ołtarzu lubelskiej katedry. W pierwszą niedzielę lipca 1949 roku, ok. godz. 16-tej, modlący się w katedrze ludzie dostrzegli ciemną kroplę spływającą po obrazie z prawego oka Matki Bożej. Siostra **Stanisława Sadkowska**, szarytka, zawiadomiła o tym kościelnego **Józefa Wójtowicza**, który pobiegł z tą nowiną do wikariusza ks. **Tadeusza Malca**. Gdy ten pośpiesznie przybył do kościoła zobaczył ludzi klęczących i leżących krzyżem, płaczących i krzyczących. Potem dostrzegł ciemne krople spływające po obrazie. Wiść o krwawych łzach szybko rozeszła się po Lublinie, a już następnego dnia wiedziała



Procesja z obrazem Matki Bożej Płaczącej w 71. rocznicę „Cudu Lubelskiego”

o nich cała Polska. Biskup diecezjalny **Piotr Kałwa** powołał specjalną komisję do zbadania „cudu łez”. W jej skład weszli: bp **Zdzisław Goliński**, ks. kanclerz **Wojciech Olech**, lekarz dr **Zygmunt Dambek**, adwokat **Stanisław Kalinowski**, konserwator sztuki **Jan Powidzki**, malarka **Łucja Bałzukiewicz** i chemik **Alojzy Paciorek**.

Stalinowskie szykany

Komisja pracowała krótko i nie dysponując odpowiednią aparaturą i odczynnikami nie była w stanie ustalić przyczyny ukazania się ciemnej cieczy na obrazie. Wydany na podstawie jej raportu oficjalny komunikat władz kościelnych głosił, że zjawiska tego niestety nie można uznać za cudowne, bo badania nie wykazały, aby to były łzy lub też ludzka krew. Mimo to, członków komisji i osoby uważające, że jednak było to zjawisko nadprzyrodzone w dobie trwającej, brutalnej stalinizacji kraju, spotkały represje. Dr Dambek został aresztowany, a władze komunistyczne uznały to co działo się w lubelskiej katedrze za otwarty atak na PRL i chęć destabilizacji państwa. W reżimowej „Trybunie Ludu” pisano wówczas, że „cud” został specjalnie zorganizowany przez Kościół. Oskarżano duchowieństwo, że wykorzystuje religię do celów politycznych. Pisano, że kraj czeka na zboże i chleb, a „reakcyjny kler” mąci ludziom w głowach, przez co rolnicy porzucają prace na polach

i jadą do Lublina. By to uniemożliwić zakazano sprzedaży biletów kolejowych do Lublina. Władze zażądały zamknięcia katedry, ale ludzie natychmiast wyłamali drzwi. Świątynię przez wiele dni otaczało kilkaset tysięcy pielgrzymów. Kolejki chcących wejść do katedry ciągnęły się na dwa kilometry. Władza odpowiedziała zaostrzeniem represji. Aresztowano m.in.: siostrę Sadkowską, kościelnego, ks. Malca i wielu innych „pro-wodyrów”, jak ich nazwano. Aresztowanych oskarżono o rozsiewanie fałszywych wiadomości i działanie na szkodę państwa. Zostali uwolnieni dopiero w lipcu 1950 roku po interwencji prymasa Wyszyńskiego.

Koronacja po latach

Kult Matki Bożej Płaczącej od 1949 roku wciąż się rozwijał, ale dopiero w lipcu 1981 roku można było spokojnie wyjść w procesji z cudownym obrazem - uczestniczyło w niej wówczas ok. 30 tys. wiernych. Koronacja obrazu MB Płaczącej odbyła się 26 czerwca 1988 roku. Po mszy św. o godz. 7.00 cudowny obraz przeniesiono uroczystie na Majdanek, zatrzymując się po drodze przy kościele św. Michała i przy kościele św. Maksymiliana Kolbe. Gospodarzem uroczystości koronacyjnej był abp **Bolesław Pylak**, który był zresztą naocznym świadkiem krwawych łez Maryi. Koronacji dokonał ks. prymas **Józef Glemp**. **EK**

woda z kranu nie nadaje się do spożycia była dostępna tylko w internecie.

- Uważam, że służby zawiodły. Policja albo straż miejska powinny jeździć i ogłaszać to przez megafony jak to było z koronawirusem. Skąd osoby starsze miały się dowiedzieć o awarii jeśli nie korzystają z internetu. To tego postavili tylko trzy beczkowozy na cały Świdnik. To są kpiny z ludzi – denerwowała się jedna z naszych Czytelniczek.

I rzeczywiście na początku ustawiono trzy beczkowozy, ale ok. 13 dostawiono kolejne dwa, a Pegimek informował, że w razie potrzeby zostaną ustawione kolejne. W poniedziałek parametry wody miały już wrócić do normy. Awaria pokrzyżowała również plany otwarcia kompleksu basenów Park Avia. Uruchomione je nie jak zapowiadano w sobotę, ale dzień później, po otrzymaniu wyników badań wody z sanepidu (szerzej piszemy o tym na str. 13).

(w)



Autokary na protest wyruszyły spod Areny Lublin

zastrzyk, a w branży autokarowej lepszych czasów na razie nie widać.

GR

Siedemnasty tydzień z zarazą

Nie ma się już czego bać...

Przynajmniej tak w ubiegłą środę, na wiecu w Tomaszowie Lubelskim, stwierdził premier Mateusz Morawiecki oceniając sytuację epidemiczną w kraju i zachęcając, by 12 lipca tłumnie iść na wybory. Epidemiolodzy i wirusolodzy są jednak bardziej sceptyczni i napominają, że za wcześniej, by lekceważyć koronawirusa. Poza Europą, w tym ponownie w USA, notuje się rekordowe liczby nowych zakażeń.

Rząd już raz, pod koniec maja, stwierdził, że epidemia jest opanowana, po czym przez miesiąc codziennie w kraju notowano grubo ponad 300 nowych przypadków COVID-19 (głównie na Śląsku), czyli najwięcej od początku epidemii. Od dwóch tygodni statystyki faktycznie się poprawiają i dzienny przyrost zakażeń spadł poniżej 300, to jednak specjaliści przestrzegają, że wojna z wirusem jeszcze nie została wygrana. W ubiegłym tygodniu w kraju odnotowano 1950 nowych przypadków SARS-CoV-2, czyli średnio prawie 278 dziennie. Tym samym od początku epidemii liczba stwierdzonych zakażeń wzrosła do 35 900, ale ponad 23 120 osób wyzdrowiało (w ciągu tygodnia ponad 3900). Niestety przez ostatni tydzień liczba zgonów zwiększyła się z 1430 do 1517.

W naszym województwie liczba stwierdzonych od początku epidemii zakażeń wzrosła do 691 (o 61 w ciągu tygodnia), przypadków śmiertelnych do 18 (o 1), a ozdrowieńców do 528 (o 28).

W niemal całej Europie krzywa zachorowań albo wypłaszczyła się albo spada, ale na świecie w ubiegłym tygodniu odnotowano kolejny rekord nowych zakażeń – ponad 1,4 mln (od początku pandemii do przeszło 11,2 mln). Najwięcej chorych przybyło w USA (w ciągu tygodnia przeszło 400 tys. do ponad 2,8 mln), gdzie spadająca w maju i czerwcu krzywa zachorowań znowu rośnie, Brazylii (prawie 300 tys. do niemal 1,6 mln) i innych krajach Ameryki Łacińskiej, Rosji (odnotowano już ponad 680 tys. przypadków) oraz Indii (przeszło 673 tys. zachorowań). **RD**

Nagrody w loterii „Rozlicz PIT w Lublinie” rozdane

Podatkowy patriotyzm popłaca

Pani Katarzyna, która w loterii „Rozlicz PIT w Lublinie” wygrała hybrydową Toyotę Yarisą odebrała w ubiegły tygodniu z rąk prezydenta Krzysztofa Żuka kluczyki do samochodu!

Tegoroczna edycja miejskiej loterii „Rozlicz PIT w Lublinie”, skierowana do mieszkańców składających deklarację podatkową za 2019 rok w Kozim Grodzie, zakończyła się ogromnym sukcesem. Wzięło w niej udział aż 7971 osób, czyli niemal czterokrotnie więcej niż w ubiegłym roku!

W tym roku główną nagrodą w loterii był samochód osobowy toyota yaris hybrid, który trafił do **pani Katarzyny**. Wszystkich nagród, było aż 27, a ich wartość to blisko 90 tys. zł. Poza samochodem osobowym do szczęśliwców trafiły: 3 rowery, 3 hulajnogi elektryczne oraz łącznie 20 tabletów, czytników, dysków zewnętrznych oraz nawigacji samochodowych.

- Dziękuję wszystkim, którzy zdecydowali się wziąć udział w miejskiej akcji, w szczególności tym osobom, które w tym roku po raz pierwszy skorzystały z możliwości rozliczenia PIT w Lublinie, a takich osób było 787. Dzięki temu w budżecie



Kluczyki do wygranej Toyoty wręczył pani Katarzynie prezydent Krzysztof Żuk

miasta Lublin znajdzie się o około 1,8 mln zł więcej środków, które przeznaczymy m.in. na miejskie inwestycje, oświatę czy kulturę. Akcję na pewno będziemy rozwijać i kontynuować w następnych latach – mówi **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina. **BS**

Jutro dowiemy się kto będzie od 1 września szefował Teatrowi im. J. Osterwy?

Dyrektor wedle uznania

To już przesądzone. Teatr Osterwy im. Juliusza Osterwy będzie miał nowego dyrektora, a precyzyjnie szefa pełniącego jego obowiązki. Ze stanowiskiem z końcem sierpnia pożegna się Dorota Ignatjew, którą zastąpi osoba wskazana przez Zarząd Województwa Lubelskiego.

Przypomnijmy. Przed dwoma tygodniami komisja konkursowa powołana przez marszałka województwa lubelskiego, który sprawuje nadzór nad placówką, nie zdołała wyłonić osoby na to stanowisko spośród kandydatów zgłoszonych do konkursu ogłoszonego jeszcze w lutym. Po przeprowadzeniu postępowania konkursowego oraz po przeprowadzeniu trzech jawnych głosowań, spośród uczestników konkursu Komisja Konkursowa nie wyłoniła

kandydata, który uzyskałby bezwzględną większość głosów.

Oprócz **Doroty Ignatjew**, obecnej dyrektorki do konkursu przystąpili: **Ryszard Adamski** (Teatr Akademicki w Warszawie), **Paweł Kleszcz** związany z warszawskim Teatrem Syrena, reżyser **Marek Pasieczny**, były dyrektor teatrów w Opolu i Radomiu, **Adam Sroka** oraz **Witold Kopeć**, aktor i przewodniczący „Solidarności” w Teatrze im. Osterwy.

Kto będzie od 1 września szefem lubelskiego teatru? Władze województwa mogą powtórzyć konkurs lub wskazać wedle własnego uznania osobę, która pełnić będzie obowiązki dyrektora placówki. Z naszych informacji wynika, że Zarząd Województwa skorzysta z tej drugiej możliwości. **BS**

ŚWIDNIK. Przez weekend z kranów leciała rdzawa woda

Świdniczanie zdani na beczkowozy

- Woda z kranu nie nadaje się do picia – poinformował w ubiegły piątek świdnicki Pegimek. Władze miasta uspokajały, że nie chodzi o skażenie bakteriami, a pogorszenie się jakości wody w zakresie parametrów fizykochemicznych. Z kolei mieszkańcy skarżą się, że o awarii miejskiej służby poinformowały z opóźnieniem i tylko w internecie. Na szczęście już wszystko wraca do normy.

Awaria miała związek z trwającą wymianą wodociągów i budową nowej magistrali metodą krakingu, czyli wpuszczania nowej rury w starą. - W wyniku tych prac została zruszona stara rura i osad wewnętrzny mógł dostać się do systemu. Uspokajam, że nic z zewnątrz nie dostało się do naszego obiegu wody, nie ma też mowy o skażeniu bakteriologicznym. Są pewne procedury, które musimy zastosować w tej sytuacji i właśnie to robimy - zapewniał **Marcin Dmowski**, wiceburmistrz Świdnika.

W piątek miejska sieć wodociągowa była płukana. Po jej oczyszczeniu woda została przebadana przez sanepid. Część wyników była znana już w południe, w sobotę. Pozostałe miały być podane dzień później.

- Już po tych wynikach cząstkowych, które właśnie otrzymaliśmy wiemy, że możemy udostępnić wodę do celów spożywczych i do picia po uprzednim przegotowaniu. Przypominam, że nie doszło do skażenia, tylko zanieczyszczenia wody – mówiła sekretarz miasta, **Ewa Jankowska**.

Także w sobotę świdnicki sanepid w oficjalnym komunikacie podał, że woda nadal poddawana jest dezynfekcji, co może skutkować zmianą zapachu i smaku, jednak nie ma przeciwwskazań by używać jej do przygotowywania posiłków, do mycia warzyw, owoców, naczyń, prania, kąpieli, mycia zębów, czy przemycania otwartych zranień. Jednak jeszcze w piątek nasi czytelnicy skarżyli się, że informacja o tym, że

Przewoźnicy w desperacji

Bez pomocy nie przetrwają

Około 30 autokarów przejechało w minioną środę ulicami Lublina. To forma protestu przewoźników, którzy znaleźli się w bardzo trudnej sytuacji z powodu epidemii koronawirusa.

Autokary wyruszyły spod Areny Lublin. Ich kierowcy przejechali następnie m.in. koło Zamku Lubelskiego, al. Solidarności i al. Sikorskiego. Nie było utrudnień. Przewoźnicy chcieli zwrócić uwagę na bardzo trudną sytuację, w jakiej znaleźli się z powodu epidemii koronawirusa. – Według szacunków Polskiego Stowa-

rzyszenia Przewoźników Autokarowych z powodu pandemii koronawirusa polska branża autokarowa w tym roku zrealizuje zaledwie około dwóch procent zleceń, w porównaniu z czasami sprzed ogłoszonego w marcu lockdownu – czytamy na stronie internetowej infobus.pl.

Przewoźnicy protestowali nie tylko w Lublinie. Podobna akcja miała miejsce m.in. w Warszawie, Wrocławiu, Szczecinie, Poznaniu, Łodzi, Gdańsku, Rzeszowie czy Opolu. Oczekują wsparcia od rządu, bo pomoc oferowana w ramach tarcz, to chwilowy

WYBORY 2020: Pierwsza tura dla Andrzeja Dudy. W najbliższą niedzielę, 12 lipca...

Czas na prezydencką dogrywkę

W niedzielę, 12 lipca, czeka nas druga tura wyborów prezydenckich. Ubiegający się o reelekcję Andrzej Duda zmierzy się w niej z Rafałem Trzaskowskim. Zapowiada się bardzo zacięta rywalizacja, bo według sondaży kandydaci idą łeb w łeb, choć pierwszą turę zdecydowanie wygrał urzędujący prezydent (43,5% do 30,46%). W Lublinie Duda pokonał Trzaskowskiego 40,83% do 32,52%, a w powiecie świdnickim aż 54,8% do 21,02%. Dotkliwą porażkę zanotował lubelski kandydat prof. Mirosław Piotrowski, który w skali kraju zdobył zaledwie 21 tys. głosów (0,11%), zajmując ostatnie miejsce w stawce 11 pretendentów do urzędu prezydenta RP.

Pierwszą turę wygrał popierany przez Prawo i Sprawiedliwość prezydent Duda, który zdobył 43,5 % głosów, wyprzedzając wyraźnie **Rafała Trzaskowskiego** z Koalicji Obywatelskiej. Na urzędującego prezydenta stolicy zagłosowało bowiem 30,46% wyborców. W niedzielę, 12 lipca **Andrzej Duda** i Rafał Trzaskowski zmierzą się w drugiej turze. Zapowiada się bardzo wyrównana rywalizacja, na co wskazują również sondaże, bo wszystko wskazuje na to, że 12 lipca przedstawiciela Koalicji Obywatelskiej poprze znaczną część wyborców **Szymona Hołownia**, który w pierwszej turze uzyskał bardzo dobry wynik (13,87 %). Nie wiadomo też, jak zachowa się ponadmilionowa rzesza wyborców **Krzysztofa Bosaka** z Konfederacji, który w pierwszej turze zdobył 6,78% głosów. Jeśli 12 lipca wyborcy Bosaka zostaną w domu – urzędujący prezydent może mieć problem z wywalczeniem reelekcji. Niewiadomą będzie też postawa wyborców **Władysława Kosiniaka-Kamysza** z Polskiego Stronnictwa Ludowego, który 28 czerwca uzyskał słaby rezultat (2,36 % głosów). Z kolei wszystko wskazuje na to, że wyborcy **Robert Biedronia** z Lewicy (w pierwszej turze zdobył 2,22 % głosów) poprą Rafała Trzaskowskiego.

W niedzielę sporo będzie zależało też od tzw. wyborców niezdecydowanych, którzy nie wiedzą jeszcze na kogo zagłosują (według sondaży jest ich ok.7-9%) oraz od mobilizacji elektoratu. Obóz rządzący robi co może, by zachęcić do pójścia do urn emerytów, którzy w większości sprzyjają obecnemu prezydentowi, ale w I turze zagłosowało tylko 56% osób powyżej 60

roku życia. Premier przekonuje więc przed telewizyjnymi kamerami, że epidemia już się skończyła i nie ma czego się bać, a rząd ma wydać rozporządzenie, które seniorom, matkom z dzieckiem i osobom niepełnosprawnym umożliwi głosowanie bez kolejki. 12 lipca zapowiada się więc bardzo wysoka frekwencja. Możliwe, że będzie jeszcze wyższa niż w pierwszej turze, kiedy wyniosła aż 64,51 %.

Wyborami prezydenckimi żyje cała Polska, a lubelscy samorządowcy aktywnie wspierają swoich kandydatów. – Mam nadzieję, że ludzie jeszcze nie zgłupieli, zrobią weryfikację jakościową kandydatów i wybiorą Andrzeja Dudę. Znamy bowiem „europejskie inklinacje” Rafała Trzaskowskiego. Obawiam się, że w razie wygrania wyborów prezydenckich będzie dążył do wprowadzenia w Polsce rzeczy, które niszczą kulturę europejską – mówi **Stanisław Brzozowski**, lubelski radny Prawa i Sprawiedliwości, nawiązując m.in. do podpisanej przez Rafała Trzaskowskiego warszawskiej karty LGBT. Brzozowski uważa też, że wygrana prezydenta stolicy mogłaby oznaczać paraliż państwa. Prawicowi komentatorzy są bowiem przekonani, że R. Trzaskowski, w razie wygranej, będzie wetował niemal każdą przyjętą przez parlament ustawę. PiS ma w Sejmie „zbyt małą większość” (235 posłów na 460), aby odrzucać ewentualne weto prezydenta.

Na wygraną Rafała Trzaskowskiego liczy za to **Leszek Daniewski**, związany z Platformą Obywatelską wiceprzewodniczący lubelskiej rady miasta.

– Głęboko wierzę w to, że Rafał Trzaskowski wygra. Świetnie zarządza Warszawa-



W najbliższą niedzielę znów pójdziemy do urn, by wybrać prezydenta RP

wą, jest samorządowcem i człowiekiem współpracy – ocenia L. Daniewski.

28 czerwca większość lublinian (40,83 %) poparła jednak Andrzeja Dudę, co może być niespodzianką, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że w mieście od 10 lat rządzi związany z Platformą Obywatelską

Krzysztof Żuk. Przewaga Dudy w Lublinie była spora, Trzaskowski zdobył bowiem 32,52% głosów. Trzecie miejsce, podobnie jak w skali kraju, zajął Hołownia z wynikiem 12,72%. 8,2 % wyborców zagłosowało na Bosaka; 2,43% na Biedronia; 2,18% na Kosiniaka-Kamysza, a pozostali kandydaci

nie przekroczyli 0,3 %. Dużo większą przewagę nad R. Trzaskowskim niż w Lublinie prezydent Duda miał w powiecie świdnickim. Na urzędującego prezydenta Polski zagłosowało bowiem 54,8 % wyborców, a na prezydenta Warszawy – 21,02%. Hołownia w powiecie świdnickim zdobył 10,93% głosów; Bosak – 7,88%, Kosiniak-Kamysz – 2,66%, a Biedroń – 1,85%.

W samym Świdniku Duda pokonał Trzaskowskiego 49,11% do 25,94%.

Nadspodziewanie słabo, i w Lublinie, i w całym kraju, wypadł lubelski kandydat prof. **KUL Mirosław Piotrowski**, zdobywając w sumie niewiele ponad 21 000 głosów i zajmując ostatnie miejsce, w stawce 11 kandydatów. Piotrowski w 2004 (z listy LPR), a w 2009 i 2014, startując z listy PiS do europarlamentu osiągał w województwie lubelskich rekordowe wyniki, zbierając po ponad 70 tys. głosów. W wyborach 2014 r. będąc dwójką na liście, ale mając wsparcie Radia Maryja, o głowę pokonał lidera listy, popieranego przez samego **Jarosława Kaczyńskiego, Waldemara Parucha**. Tym razem, bez sztyldu rządzącej partii i wsparcia ojca **Tadeusza Rydyzka**, start w wyborach okazał się wielką kląpą.

GR, KW

WYNIKI PIERWSZEJ TURY:

Andrzej DUDA	8 450 513 głosów	43,50%
Rafał TRZASKOWSKI	5 917 340 głosów	30,46%
Szymon HOŁOWNIA	2 693 397 głosów	13,87%
Krzysztof BOSAK	1 317 380 głosów	6,78%
Władysław KOSINIAK-KAMYSZ	459 365 głosów	2,36%
Robert BIEDROŃ	432 129 głosów	2,22%
Stanisław ŻÓŁTEK	45 419 głosów	0,23%
Marek JAKUBIAK	33 652 głosów	0,17%
Paweł TANAJO	27 909 głosów	0,14%
Waldemar WITKOWSKI	27 290 głosów	0,14%
Mirosław PIOTROWSKI	21 065 głosów	0,11%

Krew(ki) rowerzysta

W piątek w Lublinie wystartował „Rajd po krew”, w ramach którego **Janusz Kobyłka, mieszkaniec Lubartowa przez miesiąc będzie podróżował rowerem po Polsce, aby promować ideę oddawania krwi.**

– Mam w sobie duszę społecznika i ogromne pokłady pozytywnej energii, którą chcę spożytkować, aby zrobić coś dobrego dla innych. Kształt trasy (od red. serce) jest symboliczny, aby podkreślić, jak wielkie serce ma każdy honorowy krwiodawca. Jednocześnie zależy mi na tym,

aby jak najwięcej osób zachęcić do honorowego oddawania krwi. Przede mną długa droga, ale mogę liczyć na wsparcie wielu dobrych ludzi, którzy mi kibicują i dodają sił – mówił w piątek tuż przed rozpoczęciem wyprawy **Janusz Kobyłka**.

Pan Janusz przemierzy ponad 2000 km. Partnerem akcji jest Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie, które na swojej stronie internetowej i profilu FB będzie na bieżąco publikowało relacje z rajdu: <https://www.facebook.com/rckiklublin/> BS



Wyruszającemu z Lublina panu Januszowi szerokiej drogi życzył wojewoda Lech Sprawka

OSIEDLE JUTRZENKI

■ ATRAKCYJNA LOKALIZACJA – CZUBY (POMIĘDZY UL. JUTRZENKI A PARKIEM RURY - WĄWÓZ)

■ MIESZKANIA OD 28 M² ■ LOKALE USŁUGOWE OD 110 M²

■ PODZIEMNY PARKING ■ ZAKOŃCZENIE INWESTYCJI IV KW. 2022 r.

idea INVEST

BIURO SPRZEDAŻY: UL. JANA SAWY 2, LUBLIN, TEL. 667 800 400
WWW.IDEAINVEST.PL

Oświadczenia majątkowe radnych za 2019 rok, cz. 3

Co ma radny?

Jak co roku lubelscy samorządowcy przedstawili swoje oświadczenia majątkowe. Tym razem prezentujemy oświadczenia kolejnych lubelskich radnych.

Magdalena Kamińska (klub Krzysztofa Żuka) zaoszczędziła 20 tysięcy złotych. Ma dom o powierzchni 180 metrów kwadratowych i wartości 160 tysięcy złotych. Jest współwłaścicielką łąki o wartości 8 tysięcy złotych. Ma też grunty rolne o łącznej wartości 34 tysięcy złotych z pomieszczeniem gospodarczym o powierzchni 75 metrów kwadratowych (wartość 2,5 tys. złotych). W ubiegłym roku pobrała ok. 32 tysiące złotych diety radnego. Jeździ Citroenem C4 z 2006 roku i Toyotą Aygo z tego samego roku. Spłaca kredyt gotówkowy na remont mieszkania w PKO BP. Stan zadłużenia wynosi 12,5 tys. złotych.

Stanisław Kieroński (klub Krzysztofa Żuka) ma ponad 40 tysięcy złotych oszczędności. Jest właścicielem garażu o powierzchni 16 metrów kwadratowych (wartość 30 tysięcy złotych). W ubiegłym roku pobrał prawie 40 tysięcy złotych emerytury (kwota netto) i ok. 32 tysiące złotych diety radnego. Wraz z żoną i córką spłaca kredyt hipoteczny na zakup mieszkania w PKO BP. Stan zadłużenia na koniec 2019 roku to ok. 28,5 tys. franków. Spłaca również pożyczkę gotówkową na cele bieżące w PKO BP (stan zadłużenia to prawie 22 tysiące złotych) oraz pożyczkę gotówkową w Santander Consumer Banku (do spłaty zostało ponad 17 tysięcy złotych).

Monika Kwiatkowska (klub Krzysztofa Żuka) zaoszczędziła 20 tysięcy złotych. Ma mieszkanie o powierzchni 33 metrów kwadratowych (wartość 180 tysięcy złotych). W ubiegłym roku zarobiła 110,5 tys. złotych na etacie w Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości, gdzie jest kierownikiem ds. zarządzania zasobami ludzkimi. Pobrała również ok. 30,5 tys. złotych diety za zasiadanie w Radzie Miasta Lublin, a ponad 300 złotych zarobiła na umowie zleceniu. Spłaca ok. 45 tysięcy franków szwajcarskich kredytu hipotecznego na zakup mieszkania w MBanku.

Grzegorz Lubaś (klub Krzysztofa Żuka) zaoszczędził 7 tysięcy złotych i 500 euro. Ma również papiery wartościowe na

kwotę 13,5 tys. złotych. Jest właścicielem mieszkania o powierzchni 86,5 m kwadratowych (wartość 335 tysięcy złotych). Ma garaż o powierzchni 17 metrów kwadratowych (wartość 28 tysięcy złotych) i miejsce parkingowe o powierzchni 11,5 m kwadratowych (wartość 8 tysięcy złotych). Ma również udziały w trzech innych nieruchomościach. Jest prezesem firmy Eres Medical. W ubiegłym roku uzyskał z tego tytułu dochód w wysokości prawie 80 tysięcy złotych. Pobrał również niespełna tysiąc złotych diety radnego (mandat objął pod koniec roku, zastępując Michała Krawczyka, który został posłem). Nie ma kredytów.

Zbigniew Ławniczak (Prawo i Sprawiedliwość) zaoszczędził 10,5 tys. złotych. Ma obciążony hipoteką dom o powierzchni 147 metrów kwadratowych (wartość 300 tysięcy złotych). Ma też spółdzielcze prawo własnościowe do połowy mieszkania o powierzchni 49 metrów kwadratowych i wartości 220 tysięcy złotych, a także trzy inne, obciążone hipoteką nieruchomości. W ubiegłym roku zarobił 110 tysięcy złotych w Zarządzie Nieruchomości Wojewódzkich w Lublinie, gdzie jest dyrektorem. Ok. 15,5 tys. złotych zarobił w Spółdzielni Mieszkaniowej „Czuby”, gdzie zasiada m.in. w radzie nadzorczej. Pobrał również 32 tysiące złotych diety radnego, a prawie 1,5 tys. zarobił w Agencji Mienia Wojskowego. Jeździ Oplem Astrą z 2006 roku, którego wartość nie przekracza 10 tysięcy złotych. Spłaca dwa kredyty na budowę domu w Banku Ochrony Środowiska. Łącznie do spłaty zostało ponad 46 tysięcy złotych (stan na koniec 2019 roku).

Jadwiga Mach (klub Krzysztofa Żuka) zaoszczędziła prawie 227 tysięcy złotych. Ma dom o powierzchni 146 metrów kwadratowych (wartość 700 tysięcy złotych wraz z budynkiem przyległym o powierzchni 80 metrów kwadratowych i działką o powierzchni prawie 8 arów). W ubiegłym roku pobrała 23 tysiące złotych emerytury, ok. 32 tysiące złotych diety radnego, a ok. 23,5 tys. złotych zarobiła z innych źródeł. Nie ma kredytów.

Oświadczenia pozostałych radnych w kolejnym numerze „Nowego Tygodnia”.

Opracował GR

Rok po wielkich obchodach, o wiele skromniej, ale...

Lublin pamięta o unii



451. rocznicę zawarcia Unii Lubelskiej obchodziliśmy w środę, 1 lipca. Lubelskie uroczystości odbyły się na placu Litewskim, w programie było m.in. złożenie kwiatów pod pomnikiem unii.

1 lipca 1569 roku posłowie i senatorowie Królestwa Polskiego oraz Wielkiego Księstwa Litewskiego „uroczyście zaprzysięgli” unię lubelską. Powstała w jej wyniku Rzeczpospolita była federacją dwóch państw - właśnie stąd wzięła się

nazwa Rzeczpospolita Obojga Narodów. Nadal istniały jednak dwa państwa: Królestwo Polskie i Wielkie Księstwo Litewskie. Wspólny dla obu miał być monarcha. - Akt deklarował m.in.: „Iż już Krolestwo polskie i Wielgie Księstwo litewskie jest jedno nierozdzielne i nierozne ciało, a także nierozna ale jedna a spolna Rzeczpospolita, ktora się z dwu państw i narodow w jeden lud zniosła i spoiła” - czytamy na historycznym portalu dzieje.pl.

GR

Wróciła linia „Gaj”

Busem na działkę

Na lubelskie ulice wróciła specjalna linia „Gaj”. Kursuje w dni powszednie i w soboty.

Linia „Gaj” to linia specjalna, która ma obsługiwać mieszkańców rejonu ul. Stary Gaj. Chodzi o to, by następnie mogli kontynuować podróż linią numer 8. Linia „Gaj” na lubelskie ulice wróciła w ubiegłym tygodniu. Kursuje na trasie: Janowska (przy skrzyżowaniu z ul. Parczewską), Janowska, Lipska, Stary Gaj. Linia obsługuje na swojej

trasie trzy przystanki. Końcowy jest zlokalizowany „w połowie” ogródków działkowych „Pod Lasem”. Linia „Gaj” kursuje w dni powszednie i w soboty. Obsługiwana jest busami przystosowanymi do przewozu osób niepełnosprawnych.

Odjazdy w dzień powszedni: - z Rąblowska 01 NŻ: 9.06, 9.51; ze Stary Gaj 02: 17.37, 18.40 Odjazdy w sobotę: - z Rąblowska 01 NŻ: 9.55, 11.12; - ze Stary Gaj 02: 16.36, 18.03

GR

Stawiają na prąd

Stacja na każdym kroku

Radni zatwierdzili plan budowy w Lublinie 96 stacji ładowania pojazdów elektrycznych. Mają one powstać do końca 2022 roku.

Plan zakłada budowę 192 „ogólnodostępnych punktów ładowania” (96 stacji na każdej znajdują się 2 „punkty”), brakujących do osiągnięcia ustawowych wymagań. Chodzi o to, że „w gminach od 300 tysięcy mieszkańców, w których zostało zarejestrowanych co najmniej 200 tys. pojazdów samochodowych i na tysiąc mieszkańców przypada co najmniej 500 takich pojazdów, do końca roku minimalna liczba punktów ładowania powinna wynosić 210”. W Lublinie znajduje się obecnie 18 „ogólnodostępnych punktów ładowania”, a zatem do spełnienia wymagań niezbędna jest budowa 96 stacji (192 „punktów”). Stacje mają zostać zbudowane do końca 2022 roku.

Grzegorz Rekiel



Aż sześć stacji ładowania stanie na parkingu przed Areną Lublin

LOKALIZACJA STACJI:

Al. Unii Lubelskiej, Plac Zamkowy (2 stacje), Agatowa (2 stacje), Władysława Andersa, Baśniowa, Biskupa Mariana Fulmana, Bursaki, Bursztynowa, Witolda Chodźki (2 stacje), Czechowska, Czwartaków, Diamentowa, Długa, Gustawa Dolińskiego, Dolna Panny Marii (2 stacje), Ksawerego Dunikowskiego, Faraona, Gospodarcza, Grażyny, Hetmańska, Hutnicza, Inżynierska (2 stacje), Jagodowa, Jana Kiepury, Kazimierza Wielkiego, Korolowa, Zygmunta Krasińskiego (2 stacje), Królowej Jadwigi (2 stacje), Kurantowa, Jacka Kuronia, Lawinowa, Legendy, Stanisława Leszczyńskiego, Karola Lipińskiego, Magnoliowa, Matki Teresy z Kalkuty, Melomanów, Melgiewska, Młodej Polski, Morełowa, Nałęczowska, Obrońców Pokoju, Obywatelska, Ignacego Paderewskiego, Niccolo Paganiniego, Pogodna (2 stacje), Prezydenta Gabriela Narutowicza, Prof. Antoniego Gębali, Pustowójtówny, Radości, Idziego Radziszewskiego, Mieczysława Romanowskiego, Eugeniusza Romera, Różana, Rusalka, Seweryna Sierpińskiego, Skromna, Sławin, Stadionowa (6 stacji), Symfoniczna, Szafirowa, Szczytowa, Tadeusza Szelińskiego, Szmaragdowa (2 stacje), Szwajcarska, Szwolężerów, Józefa Śliwińskiego, Tarasowa, Trześniowska, Kazimierza Tumidajskiego, Willowa (3 stacje), Emilii i Karola Wojtyłów, Wrońska, Wspólna, Wyżynna, Ludwika Zaleskiego, Zamojska, Związkowa, Zygmunta Augusta, Żołnierska.

Upamiętnili uczestników robotniczego zrywu

Hołd dla odważnych

Symboliczną uchwałą lubelscy radni upamiętnili na ostatniej sesji 40. rocznicę Lubelskiego Lipca 80.

- W związku z 40. rocznicą wydarzeń Lubelskiego Lipca '80 oddajemy hołd uczestnikom tamtych dni (...) Sukces Lubelskiego Lipca otworzył drogę do ogólnonarodowego zrywu Polaków. W kolejnym miesiącu strajki objęły swoim zasięgiem cały kraj - czytamy w projekcie stanowiska, nad którym radni głosowali podczas czerwcowej sesji. Poparli go jednomyślnie.

- Wyrażamy ogromną wdzięczność za odwagę i determinację bohaterom tamtych dni, którym zawdzięczamy przemiany ustrojowe naszego kraju - przyznają radni.

Jedni się przejmują, inni ignorują

Jeździmy zdemaskowani

W lubelskich autobusach i trolejbusach coraz więcej pasażerów ignoruje obowiązek noszenia maseczek. Podróżni, którzy go przestrzegają są coraz bardziej poirytowani, ale mało kto ma odwagę zwrócić zdemaskowanemu pasażerowi uwagę.

- Regularnie jeżdżę wraz z córką autobusem linii nr 32. W ostatnim czasie najczęściej jesteśmy jedynymi pasażerami, którzy mają założone maseczki - mówi **pani Marzena**. Podobną opinię usłyszeliśmy od pana Marka, który właśnie wysiadł z trolejbusu nr 158 na przystanku przy ul. Lipowej. - Jechałem z przesiadką i o ile w pierwszym autobusie większość pasażerów miała założone maseczki, to już w trolejbusie takich osób było zaledwie kilka. To skrajnie nieodpowiedzialne, jednak nikt nie reaguje na taką sytuację - narzeka **pan Marek**.

O problemie wiedzą urzędnicy Zarządu Transportu Miejskiego, który odpowiada za organizację komunikacji miejskiej w Lublinie, ale niewiele może w tej sprawie zrobić. Ewentualne nakładanie kar za brak maseczki leży w gestii Policji, czy Straży Miejskiej. - Obsługa pojazdu w sposób kulturalny może zwrócić uwagę osobie, która nie stosuje się do obowiązku zasłaniania nosa i ust w komunikacji miejskiej. Natomiast zarówno kierowca jak i nasi kontrolerzy nie są organem uprawnionym do wyciągania konsekwencji za niedopełnienie tego obowiązku - podkreśla **Justyna Góźdz**,

Przypomnijmy, że od 8 do 25 lipca 1980 roku przez Lublin przeszła fala strajków, zapoczątkowana przez pracowników Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku i Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie. Nieco wcześniej - na początku lipca 1980 roku podniesiono bowiem ceny niektórych rodzajów mięsa, a także innych artykułów żywnościowych. Strajkujący, poza postulatami ekonomicznymi, żądali wprowadzenia zmian społeczno-politycznych.

Protestowali nie tylko pracownicy świdnickiego WSK i lubelskiego FSC. W Lublinie strajk podjęły też inne duże zakłady pracy. Były wśród nich m.in.: Lubelskie Zakłady Naprawy Samochodów, Lokomo-

tywownia Pozaklasowa, Lubelska Fabryka Wag czy Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. W całym regionie w strajkach uczestniczyło łącznie kilkadziesiąt tysięcy pracowników z ponad 150 zakładów pracy. Kierujące protestami komitety formuływały postulaty i prowadziły negocjacje. Masowość protestu zmusiła władze do podpisania porozumień w poszczególnych zakładach. Nieco później, w sierpniu 1980 roku strajki objęły swoim zasięgiem całą Polskę. Konsekwencją tych wydarzeń było powstanie „Solidarności”, a następnie przemiany ustrojowe, zakończone przeprowadzeniem częściowo wolnych wyborów parlamentarnych w 1989 roku.

GR



Na szczęście większość pasażerów stosuje się do obowiązku jeżdżenia w maseczkach

rzecznik prasowy ZTM w Lublinie.

ZTM zapewnia również, że stara się uwrażliwiać pasażerów na tę kwestię. - W pojazdach emitowane są komunikaty głosowe i wiszą stosowne ogłoszenia. Poza tym na naszym profilu na Facebooku zamieszczamy przypominające o obowiązku noszenia maseczek posty - dodaje Justyna Góźdz.

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacje w Lublinie, które jest największym przewoźnikiem wykonującym kursy na zlecenie ZTM zapewnia, że jego kierowcy również starają się reagować na nieodpowiedzialne zachowanie części pasażerów. - Nasi kierowcy niejednokrotnie reagują i zwracają

uwagę pasażerom niestosującym się do tego nakazu - zapewnia **Weronika Opaśiak**, rzeczniczka prasowa MPK Lublin.

Tymczasem, jak informuje lubelska Straż Miejska, strażnicy praktycznie nie otrzymują sygnałów od zaniepokojonych pasażerów. W przypadku otrzymania takiego zgłoszenia lub zauważenia przez parol niestosowania się do obowiązku noszenia maseczki przez pasażera zostanie podjęta wobec takiej osoby interwencja. - Osoba taka może zostać pouczona przez strażnika bądź ukarana mandatem karnym w wysokości od 20 do 500 zł - przypomina **Robert Gogola**, rzecznik prasowy Straży Miejskiej w Lublinie. **Marek Kościuk**



Realizacja obietnic idzie powoli

Fundacja rozlicza prezydenta

4 obietnice zrealizowane, 38 jest w trakcie realizacji, a 48 nie zostało spełnionych. Fundacja Wolności wyliczyła, jaki jest stan realizacji przedwyborczych deklaracji prezydenta Krzysztofa Żuka, po roku od objęcia urzędu.

Po pierwszym pełnym roku obecnej kadencji prezydent **Krzysztof Żuk** może się pochwalić 4 zrealizowanymi obietnicami. 38 jest w trakcie realizacji, a 48 nie zostało zrealizowanych. 22 nie udało nam się zweryfikować – wyliczyła Fundacja Wolności.

Fundacja obliczyła, że w 2018 roku ubiegający się o reelekcję prezydent Krzysztof Żuk złożył mieszkańcom aż 112 obietnic wyborczych. Zostały one podzielone na cztery filary. Po pierwszym pełnym roku trzeciej kadencji Krzysztofa Żuka, fundacja sprawdziła na jakim etapie jest ich realizacja.

Na ten moment jako zrealizowane zakwalifikowaliśmy 4 obietnice. Prezydent obiecał nowe siłownie na świeżym powietrzu. W 2019 roku powstało ich co najmniej osiem. Po drugie, całość zarządzania zielenią trafiła w ręce Miejskiego Architekta Zieleni. Po trzecie ukończono rozbudowę terminala odlotów na lotnisku w Świdniku – wyliczyła fundacja. Za spełnioną obietnicę uznano też organizację w Lublinie imprez sportowych najwyższej rangi.

Fundacja oceniła, że w trakcie realizacji jest 38 obietnic. Chodzi m. in. o program budowy, przebudowy i remontów ulic – od tych osiedlowych, po najważniejsze trasy; budowę dworca metropolitalnego, zakup nowych pojazdów komunikacji miejskiej czy przygotowanie do wdrożenia tzw. karty mieszkańca.

Na ten moment 48 obietnic nie zostało zrealizowanych. – Większości z nich jesz-

cze nie zaczęto realizować. W tym te, na które najbardziej czekają mieszkańcy, czyli większe środki na budżet obywatelski czy rewitalizacja Podzamcza – czytamy w raporcie. Na realizację deklaracji prezydent ma jeszcze ponad 3 lata (kadencja kończy się jesienią 2023 roku).

Fundacji nie udało się zweryfikować stanu realizacji 22 obietnic. Do tej kategorii zaliczono m.in. wymianę oświetlenia na energooszczędne czy remonty chodników we wszystkich dzielnicach. – W większości przypadków oznaczało to, że nie znaleźliśmy żadnej informacji na ten temat – tłumaczy **Krzysztof Jakubowski**, prezes Fundacji Wolności.

Radny **Adam Osiński** z klubu radnych Krzysztofa Żuka uważa, że statystyki odnośnie realizacji obietnic nie oddają do końca rzeczywistości. – Myślę, że jest nieźle. Zadania będą sukcesywnie realizowane – zapewnia. Zwraca też uwagę, że przez pewien czas problemem były bardzo wysokie ceny robót budowlanych. – W tym roku problemem może być z kolei ubytek w budżecie z powodu kryzysu gospodarczego wywołanego epidemią koronawirusa – ocenił A. Osiński.

Dość krytycznie zarządzanie miastem przez prezydenta Żuka ocenia z kolei **Stanisław Brzozowski** z opozycyjnego klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości. – Mam wrażenie, że w działaniach ratusza często brakuje spójności. Z tego może wynikać brak realizacji obietnic – ocenił S. Brzozowski również poruszył kwestię trudnej sytuacji finansowej miasta. – Obecnie miejska kasa się kurczy, a w takiej sytuacji w pierwszej kolejności rezygnuje się z inwestycji – ubolewa radny.

Grzegorz Rekiel

42. Lubelska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę w nowej formule

Sztafeta pątników do Częstochowy

Rozpoczęły się zapisy na 42. Lubelską Pieszą Pielgrzymkę na Jasną Górę. Jednakże w tym roku, ze względu na epidemię koronawirusa, będą one odbywały się wyłącznie przez internet. Także sama pielgrzymka będzie wyglądała inaczej – będzie miała formę sztafety.

Każdego dnia na szlak wyruszą inne osoby, które wcześniej zapiszą się online u księży przewodników z danej grupy. Począwszy od 4 sierpnia konkretną trasę będą przemierzały określone grupy. Zgodnie z rekomendacjami sanepidu, jednocześnie na szlak może wyjść maksymalnie 150 osób, dlatego pielgrzymi będą podzieleni na 3 grupy po 50 osób. Dzięki temu łącznie w wydarzeniu będzie mogło wziąć udział ponad 1000 osób.

Pierwsza grupa wyruszy na trasę we wtorek 4 sierpnia. Pielgrzymka będzie o dzień krótsza niż w latach poprzed-

nich. Pielgrzymować będziemy tylko w jednej kolumnie trasą na Urzędów i Annopol. Pierwszego dnia pątnicy dojadą do Wilkołaza i oczywiście wracają do Lublina. Drugiego dnia będziemy w Księżomierzu z mszą świętą u Otylii. Później trasa nawiązuje do tradycyjnego szlaku z lat ubiegłych – mówi ks. **Mirosław Ładniak**, przewodnik LPP.

Zapisy online trwają do 10 lipca. Podczas pielgrzymowania każdy indywidualnie musi zabezpieczyć sobie posiłek oraz środki dezynfekcyjne. Nie będzie też możliwości nocowania na trasie, nawet u znajomych czy zaprzyjaźnionych rodzin.

W tym roku pielgrzymce przyświeca hasło „Soli Deo”, nawiązujące do postaci ks. kard. Stefana Wyszyńskiego. Wszystkie aktualne informacje znajdują się na stronie: pielgrzymka.lublin.pl.

MG

ŚWIDNIK. W PLL wymiar czasu pracy i wynagrodzenia wróciły do normy, choć do normy nie wróciła liczba lotów i pasażerów. Tymczasem...

PZL nadal na zwolnionych obrotach

Od 1 lipca załoga Portu Lotniczego Lublin wróciła do pracy na cały etat i z pełnym wynagrodzeniem choć połączeń lotniczych, a tym samym przychodów, jest jak na lekarstwo. Tymczasem w PZL-Świdnik nadal obowiązuje skrócony tydzień pracy i wynagrodzenia obniżone o 20 proc. Jak będzie po wakacjach? – Zarząd zapowiada, że wszystko jest uzależnione od wielkości zamówień – mówią przedstawiciele związków zawodowych.

Pandemia koronawirusa dotknęła niemal wszystkie sektory gospodarki. Jej skutki boleśnie odczuł też przemysł lotniczy na całym świecie, w tym także PZL-Świdnik. Już z końcem marca zamówienia od spółki matki, czyli koncernu Leonardo Helicopters, w świdnickiej fabryce spadły o

będą urlop wypoczynkowy. W tym czasie produkcja w fabryce zostanie całkowicie wstrzymana, z wyjątkiem sytuacji awaryjnych (np. remontów i ewentualnie pilnych prac wysyłkowych dla właściciela). Jak będzie wyglądała sytuacja po wakacjach, związkowcy jeszcze nie wiedzą. Od zarządu

ców zatrudnienie radykalnie spadnie. Te pytania zadają na wszystkich spotkaniach z zarządem, ale nie mamy jednoznacznej odpowiedzi. Wszystko zależy od tego, czy będziemy mieli zamówienia na nasze krajowe wyroby. Wszystko jest w rękach rządu – twierdzi P. Sadowski.



W PZL-Świdnik nadal obowiązuje czterodniowy tydzień pracy, a w sierpniu wszyscy pracownicy będą wykorzystywać urlop wypoczynkowy

połowę, a zakład dla ograniczenia kosztów wysłał jak największą ilość pracowników na zaległe urlopy. Kolejnym krokiem było wprowadzenie przerw w pracy od 27 do 30 kwietnia, a w zasadzie aż do 4 maja. Potem zarząd spółki poinformował o planach zwolnienia do końca roku 90 pracowników zatrudnionych na umowach czasowych i tych, którzy w międzyczasie nabędą prawa emerytalne oraz porozumiał się ze związkami zawodowymi w sprawie redukcji całej załogi od 1 kwietnia, na trzy miesiące, o 20 proc. wymiaru czasu pracy i wynagrodzeń, dzięki czemu PZL mógł skorzystać z przewidzianych w tarczy antykryzysowej dopłat do wynagrodzeń i składek z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych (PZL otrzymał wsparcie w wysokości blisko 18 mln zł – przyp. aut).

W międzyczasie zarząd spółki zakomunikował związkowi zawodowemu o konieczności rozwiązania umowy o pracę z kolejnymi 120 pracownikami. Choć trzymiesięczny okres ograniczenia wymiaru czasu pracy minął z końcem czerwca, załoga w dalszym ciągu pracuje cztery dni w tygodniu, otrzymując niższe wynagrodzenie.

W międzyczasie udało nam się wynegocjować zamiast premii na dodatkowe 10 proc. pobrać. Oznacza to, że załoga ma pobory obniżone nie o 20, a o 10 proc. Za to w lipcu i sierpniu nie otrzyma premii asortymentowej – mówi **Piotr Sadowski**, przewodniczący Związku Zawodowego Inżynierów i Techników w PZL-Świdnik.

Większość pracowników PZL musiowe wolne piątki, niektórzy poniedziałki. Tak będzie do końca lipca. Natomiast od 3 do 21 sierpnia pracownicy wykorzystywali

szyszą, że będzie to uzależnione od wielkości pozyskanych zamówień.

Ilość pracy, którą teraz mamy pokrywa zaledwie 80 proc. naszych możliwości – mówi Sadowski. – Natomiast jak będzie to wyglądało po wakacjach, nie wiemy. Jak pojawią się jakieś zamówienia dodatkowe, wówczas wrócilibyśmy do cyklu normalnej pracy. W tej chwili jedynym dostawcą usług dla nas jest nasz koncern. Ze strony rządu RP mimo zapewnień, naszych wniosków i pism, nie pojawiły się żadne dodatkowe zamówienia.

Pod koniec kwietnia br. związkowcy z PZL-Świdnik zwrócili się do premiera **Mateusza Morawieckiego** z pismem o ratowanie zagrożonych miejsc pracy poprzez zlecenie obciążonych zamówień rządowych na nowe śmigłowce oraz uruchomienie w trybie pilnym zapowiadanej modernizacji eksploatowanych przez armię śmigłowców W-3A do wersji wsparcia pola walki.

Otrzymałmy odpowiedź z MON, z której wynika, że nie przewiduje się żadnych dodatkowych zamówień dla Świdnika, a zamówienia są realizowane zgodnie z planem modernizacji technicznej sił zbrojnych do roku 2023. Rządy wszystkich państw, w których działają zakłady Grupy Leonardo w jakiś sposób wsparły te zakłady, aby pracownicy nie ponosili kosztów kryzysu. Wszyscy z wyjątkiem Polski. Upadek firmy nam nie grozi, ale pojawia się pytanie, w jakiej formie nasza firma będzie funkcjonować za dwa lata; czy będziemy jeszcze wykonawcą finalnym, czy tylko dostawcą podzespołów dla Grupy Leonardo; czy będziemy zatrudniać tyle, co obecnie, czy w związku z wygaszeniem produkcji rodzimych śmigłow-

Port na pół gwizdka, pracownicy na całych etatach

Od ubiegłego tygodnia do normalnego czasu pracy i wynagrodzeń wrócili za to pracownicy Portu Lotniczego Lublin. Od 1 kwietnia oni też pracowali na 4/5 etatu i mieli pensje obniżone o 20 proc., po to by spółka mogła skorzystać z przewidzianych w tarczy antykryzysowej dopłat do wynagrodzeń i składek zus (PLL otrzymał na ten cel w sumie 1,8 mln zł – przyp. aut).

30 czerwca uległy rozwiązaniu - na skutek zakończenia okresu, na jaki zostały zawarte – porozumienia z pracownikami obejmujące ich obniżonym wymiarem czasu pracy w związku ze spadkiem obrotów gospodarczych w następstwie całkowitego ograniczenia regularnego ruchu lotniczego w kraju w związku z wystąpieniem COVID-19. W związku z tym od 1 lipca warunki pracy i płacy obowiązują jak przed 1 kwietnia br. – informuje **Piotr Jankowski**, rzecznik PLL.

Do poziomu sprzed epidemii nie wróciła niestety ilość obsługiwanych połączeń lotniczych, a tym bardziej pasażerów, których liczbę dodatkowo ograniczają obowiązujące w samolotach limity podróży. Na razie uruchomione zostały regularne loty do Eindhoven, Oslo, Londynu, Dublina oraz Splitu (loty w piątki). Od 7 lipca, co wtorek, będzie można polecieć na grecką wyspę Korfu, od 21 lipca ruszą czartery do Burgas (we wtorki i piątki), a od 22 lipca (w środy) do tureckiej Antalyi. Szczegółowe informacje na temat rozkładu lotów dostępne są na stronie internetowej: www.airport.lublin.pl.

(w)

Minister Soboń obdarowuje lubelski sanepid za pieniądze spółek Skarbu Państwa

Więcej testów na koronawirusa

Testów na COVID-19 będzie dwukrotnie więcej, przeszło trzy razy skróci się także czas oczekiwania na ich wynik – a wszystko dzięki nowemu sprzętowi przekazanemu Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie.

Chodzi o system GeneXpert, zakupiony dzięki wsparciu ministerstwa aktywów oraz sponsorów biznesowych (oczywiście państwo-

wych – Zakładów Azotowych „Puławy”, PGE Dystrybucja, Lubelskiego Węgla „Bogdanka” i PZL Świdnik). – To drugi tego typu zestaw urządzeń w kraju – podkreśla Wojewódzki Inspektor Sanitarny **Maria Korniszek**. Chodzi jednak nie tylko o szybkość i wydajność (choć to ważne dla badania skali i tempa rozprzestrzeniania się koronawirusa), ale także o zwiększenie bezpieczeństwa diagnostów,

których kontakt z potencjalnie zakażonym materiałem został w nowym systemie ograniczony do minimum. – Diagnosty to sól tej ziemi i musimy o nich dbać – mówił podczas uroczystego przekazania nowych urządzeń Główny Inspektor Sanitarny, **Jarosław Pinkas**. Samego aktu przekazania sprzętu dokonał świdnicki poseł, wiceminister aktywów państwowych, **Artur Soboń**.

TAK



Gdy wyciągał ręce po dwa pudełka z biżuterią i 70 tys. zł, usłyszał trzask kajdanek

Bezczelny oszust

Taka bezczelność oszusta zdziwiła nawet policjantów z wieloletnim stażem. Metodą na fałszywego wnuczka oszukał on w ubiegłą środę dwoje starszych lublinian. Zażądał w sumie ponad 70 tys. zł, pieniądze kazał przekazać... zwykłemu kurierowi. I spokojnie czekał na łup w Kolbuszowej.

Okoliczności przekazania dwóch pudełek od wyraźnie zaniepokojonych starszych osób, wzbudziły u pracownika firmy przewozowej podejrzenia, że coś jest nie tak. Sprawdził, że obie przesyłki mają trafić pod jeden adres w Kolbuszowej. Zanim więc kurier ruszył w trasę, postanowił pojechać na ul. Północną, do Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

- Mężczyzna podejrzewał, że przesyłki mogą mieć związek z oszustwami na „policjanta”. Bardzo szybko po jego wizycie, do kome-

dy zatelefonowały starsze osoby, które zostały oszukane łącznie na ponad 70 tys. złotych. Przekazały pieniądze oraz biżuterię. Pokrzywdzeni uwierzyli w historię o wypadku członka rodziny i konieczności przekazania za pośrednictwem Policji pieniędzy na ratowanie bliskich – mówi komisarz Kamil Gołębiowski, oficer prasowy KMP w Lublinie. - Funkcjonariusze z Wydziału dw. z Przepęcznością Przeciwno Mieniu przystąpili do działań. Na terenie Kolbuszowej przygotowana została zasadzka, podczas której zatrzymano mężczyznę odbierającego pieniądze. Okazało się, że to 48-letni mieszkaniec powiatu tarnowskiego. Utracona gotówka oraz biżuteria zostały odzyskane i wrócić do właścicieli – dodaje.

Policjanci nie zdradzają szczegółów, ale twierdzą, że sprawa jest rozwojowa. Oszustowi grozi do 8 lat więzienia. **LT**

ŚWIDNIK. Odegrał się?

Grzywnę zapłacił wiaderkiem groszówek

Niecodzienną interwencję podjęli w ubiegłym tygodniu świdnicki policjanci. Dotyczyła ona nieporozumienia między kasjerkami świdnickiego sądu, a interesantem, który grzywnę w wysokości 200 zł chciał opłacić 1-, 2- i 5-ciogroszkówkami. Ostatecznie dopiął swego.

W ubiegły poniedziałek, 29 czerwca, świdnicki policjanci zostali wezwani na interwencję do Sądu Rejonowego Lublin-Wschód z siedzibą w Świdniku. Po mundurowych zadzwonił jeden z interesantów, który twierdził, że urzędniczek zatrudniony w sądowej kasie nie chce przyjąć od niego pieniędzy. Co ważne, mężczyzna miał zamiar zapłacić grzywnę w wysokości 200 zł jedno-, dwu- i pięciogroszkówkami. Monety przyniósł w wiaderku podpisanym „Grzywna 200 zł”.

- Chwilę po godz. 10 otrzymaliśmy wezwanie od mężczyzny, który znajdował się w świdnickim sądzie i zgłaszał nieporozumienie z paniami pracującymi w kasie podczas wpłacania pieniędzy. Policjanci, którzy udali się na miejsce ustalili, że kasjerki nie odmówiły przyjęcia pieniędzy, ale poinformowały interesanta o wytycznych, które musi spełnić, aby wpłacić pieniądze w

tak małych nominałach. Chodziło m.in. o to, że pieniądze powinny być posegregowane - wyjaśnia asp. Elwira Domaradzka, oficer prasowy KPP w Świdniku.

Na tym interwencja policji się zakończyła, bo nikt nie popełnił czynu zabronionego. Mężczyzna, mieszkaniec Lublina, opuścił budynek sądu, ale jak nieoficjalnie udało nam się ustalić, później do niego wrócił i ostatecznie opłacił grzywnę bilonem.

(w)



FOT. SPOTTEKUBIN.PL

Wiaderko groszówek, z którym mieszkaniec Lublina przyszedł zapłacić grzywnę

Rajd po kielichu będzie 67-latkę sporo kosztować

Pijana babcia rąbnęła w bariery

Strach było patrzeć na wy-czynny starszej kobiety siedzącej za kierownicą toyoty, która w czwartkowe popołudnie mknęła ruchliwą drogą w kierunku Kalinówki. Wkrótce auto uderzyło w barierę ochronną przy zsoście. Świadkowie ruszyli na pomoc.

Myśleli, że kobieta zasłała. Ale gdy otwarli drzwi toyoty, poczuili ostrą woń alkoholu. Zabrali kluczyki

do auta i zawiadomili policję. Okazało się, że kolizję spowodowała 67-letnia mieszkanka gminy Głusk. Miała w organizmie 1,5 promila alkoholu.

Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi do 2 lat więzienia, wysoka grzywna (sądy zasądza ją w wysokości od 3 do 10 tys. zł) oraz zakaz kierowania pojazdami. **LT**

Sutenerska mafia przed sądem

Dziewczyny były towarem

Werbowali dziewczyny z „biednych miejscowości”. Mamili je dobrze płatną pracą przy opiece nad dziećmi. Potem zaczynał się koszmar. Gwałty, przemoc, zmuszanie do prostytucji.

Kryminalni pracujący nad tą sprawą pamiętają jeden z dramatów kobiet zmuszanych przez gang Bułgarów do nierządu. 22-letnia Ewelina szybko zrozumiała, że wpadła w matnię. Zmuszano ją do świadczenia usług seksualnych w „agencjach towarzyskich” w różnych miejscowościach woj. lubelskiego, podkarpackiego, łódzkiego i mazowieckiego. Przewożono ją od jednego burdelu do drugiego. Przestępcy załatwiali jej skrobanki, lekarstwa, gdy zapadała na choroby weneryczne, no i fryzjera.

Gdy próbowała się buntować, bito ją. Po kilku miesiącach, zniszczona, trafiła do prostytutek wystawianych przy drogach. Potem została sprzedana za 5 tys. zł Bułgarowi, który głodził ją i wielokrotnie wykorzystywał seksualnie.



Prokuratorskie śledztwo w tej bulwersującej sprawie i przekazanie w czerwcu br. aktu oskarżenia do Sądu Okręgowego w Lublinie było możliwe dzięki materiałom uzyskanym przez policjantów Zespołu do Walki z Handlem Ludźmi Wydziału Kryminalnego KWP w Lublinie.

- W okresie od kwietnia 2019 roku do października 2019 roku

policjanci Wydziału Kryminalnego KWP w Lublinie przeprowadzili 6 realizacji na terenie województwa lubelskiego, mazowieckiego, podkarpackiego oraz kujawsko-pomorskiego. W efekcie naszych działań zatrzymano 7 osób (5 narodowości bułgarskiej oraz 2 narodowości polskiej).

Pięciu zatrzymanym osobom

przedstawiono zarzuty dotyczące udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, handlu ludźmi oraz czerpania korzyści z uprawiania prostytucji, czyniąc sobie z tego procederu stałe źródło dochodu, natomiast dwóm osobom przedstawiono zarzuty dotyczące udzielenia pomocy w przerwaniu ciąży – informuje podinspektor Renata Laszczka-Rusek, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Lublinie.

Wobec sześciu podejrzanych Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie zastosował środki zapobiegawcze w postaci tymczasowych aresztowań na okres trzech miesięcy, które kolejnymi postanowieniami sądu były sukcesywnie przedłużane.

Wobec jednej podejrzanej prokurator zastosował środek zapobiegawczy w postaci dozoru Policji, poręczenia majątkowego oraz zakazu opuszczania kraju z jednoczesnym zatrzymaniem paszportu.

R.L.R.

Ps. Imię poszkodowanej zmieniono

PONAD 5 MLN ZŁ ZAROBILI GANG STREAMERÓW ZATRZYMANY PRZEZ LUBELSKICH ŚLEDZCYCH

Strumień kasy

Ponad 5 mln zł zarobił gang streamerów, któremu ostateczny cios zadali w ubiegłym tygodniu policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą KWP w Lublinie. Zatrzymano 5 członków grupy, w tym her-sztów: 69- i 44-latkę. Namierzona przez lubelskich

policjantów grupa nielegalnie udostępniała wszystkie kanały płatnych telewizji cyfrowych i telewizji publicznej. Dostęp był darmowy przez pewien czas, a potem zainteresowani „piracką telewizją cyfrową” musieli zarejestrować swoje konto i dokonywać opłat. Zyski były ogromne. Prokuratorzy

z Lublina, którzy nadzorowali policyjne śledztwo szacują, że zarobki gangu streamerów przekroczyły 5 mln zł. Na trop tej grupy przestępczej kryminalni z Lublina wpadli już w 2018 r. Zatrzymano wówczas 3 członków gangu. Teraz lubelscy śledczy na Śląsku zatrzymali kolejnych 4 mężczyzn w wieku 32

- 44 lat i w Wielkopolsce 69-latkę. Usłyszeli zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz prania brudnych pieniędzy. 44-latkowi i 69-latkowi zarzucono ponadto założenie gangu i kierowanie. Za popełnione przestępstwa podejrzanym grozi kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności. **LT**

Za każdym punktem stoi ludzka tragedia – apeluje inspektor Piotr Owsiewski z KGP

Mapa, która przestrzega

Od początku wakacji na polskich drogach zginęły już 33 osoby. „Drogówka” uruchomiła interaktywną mapę wypadków śmiertelnych, która będzie uaktualniana codziennie do końca wakacji.

- Taka wizualizacja danych ma na celu zwrócenie uwagi na skalę tragedii do jakich dochodzi na polskich drogach, skłonienie do refleksji użytkowników dróg oraz zachęcenie mediów do dyskusji na temat bezpieczeństwa w ruchu drogowym - zachęca insp. Piotr Owsiewski, dyrektor Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji. - Należy mieć na uwadze, że za każdym punktem zaznaczonym na tej mapie, kryje się ludzka tragedia. Każde, nawet z pozoru błahie zignorowanie przepisów, w tym nadmierna prędkość, brawura, zlekceważenie senności czy zmęczenia mogą być przyczyną tragedii na drodze – apeluje szef „drogówki”.

Pierwszy raz taką mapę uruchomiono w ubiegłym roku, spotkała się z pozytywnym odbiorem społecznym. W tym roku udoskonalono ją o możliwość uzyskania dodatkowych informacji o zdarzeniach drogowych. Oprócz dostępu w Internecie na stronie policja.pl pod adresem / http://www.policja.pl/pol/mapa-wypadkow-drogowych/527,Policyjna-Mapa-Wypadkow-Drogowych-ze-

Skutkiem-Smiertelnym-Wakacje-2020.html/ do końca wakacji mapa będzie wyświetlana w całym kraju na ekranach firmy Screen Network.

Przy okazji drogówka przypomina o podstawowych zasadach bezpieczeństwa w ruchu drogowym:

- * sprawdź przed wyjazdem stan techniczny pojazdu, w tym zwłaszcza ogumienie, oświetlenie, poziom płynów eksploatacyjnych
- * respektuj przepisy ruchu drogowego, w szczególności w zakresie przestrzegania dozwolonych limitów prędkości, stanu trzeźwości, korzystania z pasów bezpieczeństwa i właściwego przewożenia dzieci w pojazdach,
- * dostosuj prędkość do warunków atmosferycznych, drogowych, swoich umiejętności,
- * zawsze zwalnij przed przejściami dla pieszych, przystankami komunikacji publicznej oraz przed skrzyżowaniami;
- * nie wyprzedzaj, ani nie omijaj pojazdów w rejonie przejść dla pieszych, przystanków oraz na samych przejściach;
- * sygnalizuj swoje manewry na drodze z takim wyprzedzeniem i w taki sposób, by były widoczne dla innych uczestników ruchu;



* ogranicz do minimum rozmowy telefoniczne, a w razie konieczności korzystaj z zestawu głośnomówiącego. Rozmowa telefoniczna nawet

przez urządzenia dozwolone dekoncentruje kierującego pojazdem; * obowiązkowo rób przerwy w trakcie wielogodzinnych podróży. **LT**



Przejście pod torami przy ul. Targowej to nie jedyne miejsce w Świdniku, gdzie po ulewnych deszczach pojawia się woda

ŚWIDNIK. Po każdej porządnej ulewie

Do ratusza w gumowcach

- Po ulewnych deszczach w tunelu pod torami przy ulicy Targowej stoi woda uniemożliwiająca przejście - alarmują mieszkańcy Świdnika. Ale kłopoty z zalewaniem mają sami urzędnicy, bo woda wdziera się również do ratusza.

Interpelację w sprawie odwodnienia tunelu kolejowego przy ul. Targowej w Świdniku wystosował do władz miasta radny **Marcin Magier** (klub burmistrza **Waldemara Jaksona**). Jak tłumaczy radny, o interwencję w tej sprawie zwrócił się do niego jeden z mieszkańców, który zasygnalizował, że przyczyną zalewania tunelu może być złe odwodnienie, a konkretnie źle wypylowany odpływ nowo powstałego chodnika oraz ścieżki rowerowej przy tunelu.

- W wyniku tego woda opadająca nie jest odprowadzana do instalacji burzowej, a spływa bezpośrednio do tunelu. Problem ten pojawił się po remoncie chodników oraz budowie ścieżki rowerowej. Spływająca woda uniemożliwia bezpieczne pokonanie torów kolejowych w trakcie opadów - mówi radny Magier i dodaje, że zwrócił się do burmistrza z prośbą o przeanalizowanie tego problemu i podjęcie przez miasto prac związanych z poprawą odwodnienia tym miejscu.

Urząd Miasta Świdnik zna prob-

lem. Jak informuje wiceburmistrz **Marcin Dmowski**, na miejscu przeprowadzono wizję lokalną i przekazano wykonawcy, jak powinien ukształtować teren i co pozmieniać, aby podczas deszczu woda w jak najmniejszym stopniu spływała do tunelu.

Przejście pod torami przy ul. Targowej to nie jedyne miejsce w Świdniku, gdzie po ulewnych deszczach pojawia się woda. Po nawałnicy, która przeszła nad miastem i sąsiednimi gminami, w ubiegły poniedziałek, 29 czerwca, deszczówka znów dostała się na najniższą kondygnację Urzędu Miasta. Aby w przyszłości minimalizować ryzyko takich zdarzeń, na terenach zielonych wokół ratusza miasto chce ulokować podziemny zbiornik retencyjny. Miałby on odbierać wodę spływającą z nieco wyżej położonej w stosunku do ul. Wyspiańskiego ulicy Niepodległości.

- Jeśli klimat tak będzie wyglądał, musimy być na to przygotowania i chronić urząd, bo w piwnicach są przecież archiwa. Taki zbiornik byłby dodatkowym ujęciem dla wody. W tej chwili przygotowujemy zapytanie ofertowe w tej sprawie i chcielibyśmy niezwłocznie to wykonać - mówi wiceburmistrz Dmowski i dodaje, że taki zbiornik miasto chciałoby także zlokalizować przy placu Konstytucji 3 maja.

(w)

ŚWIDNIK. Droga, chodnik, oświetlenie

Drogowcy na skraju lasu



Na ulicy Poziomkowej wkrótce pojawi się nie tylko asfaltowy dywanik, ale również oświetlenie

Jeszcze w tym roku miasto Świdnik chce rozpocząć budowę ulic Poziomkowej i Jagodowej. Obie, gruntowe dziś, położone na przylegających do lasu wschodnich peryferiach miasta, uliczki, będą miały asfaltową nawierzchnię, chodniki i oświetlenie.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, najpóźniej w przyszłym roku ulice Poziomkowa i Jagodowa w Świdniku zyskają zupełnie nowe oblicze. Miasto właśnie ogłosiło przetarg na budowę obu tych uliczek.

- To są uliczki, które mają duży problem zalewowy i musieliśmy szybko zadziałać inwestycyjnie.

Przede wszystkim jest tu potrzeba na kanalizację deszczową - mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika ds. inwestycji i rozwoju.

Ratusz zakłada, że jeśli szybko uda się rozstrzygnąć przetarg, prace mogłyby rozpocząć się jeszcze w wakacje. To, ile potrwać zależy od wykonawcy. Zgodnie z dokumentacją przetargową ostateczny termin na ukończenie inwestycji upłyne z końcem maja przyszłego roku.

Obie ulice zostaną wybudowane wraz z towarzyszącą infrastrukturą - chodnikami i zjazdami do posesji z kostki brukowej, kanalizacją deszczową oraz oświetleniem.

(w)

LUBLIN, ŚWIDNIK. Premier w Świdniku

Rząd rozdaje przed wyborami

Ponad 35 mln zł trafi do Lublina, a blisko 24 mln zł do powiatu świdnickiego i świdnickich gmin w ramach Funduszu Inwestycji Samorządowych. Symboliczne czeki samorządowcom wręczał osobiście premier Mateusz Morawiecki, który w ubiegłym tygodniu w tym celu objechał całą Lubelszczyznę. Opozycja zwraca jednak uwagę, że FiS ma dopiero powstać, a publiczne wręczanie czeków jest elementem wsparcia kampanii wyborczej prezydenta Andrzeja Dudy, czego zresztą premier nie kryje.

Świdnickim samorządowcom **Mateusz Morawiecki** wręczył czeki w ubiegły wtorek podczas wiecu zorganizowanego na placu Konstytucji 3 maja w Świdniku. Przy okazji premier zachęcał mieszkańców do udziału w drugiej turze wyborów i głosowania na **Andrzeja Dudę** - jako pomysłodawcy FiS i „jedynego gwaranta utrzymania i rozwijania społecznego solidaryzmu”. Z Funduszu Inwestycji Samorządowych, nad powołaniem którego prace jeszcze trwają, a który ma pozwolić samorządom na zrekompensowanie finansowych strat spowodowanych epidemią koronawirusa i realizację zaplanowanych inwestycji, do powiatu świdnickiego i jego gmin trafić ma ponad 24 mln zł. Najwięcej z tej kwoty - 14,6 mln zł - dostanie miasto Świdnik. Blisko 3,8 mln zł otrzyma Powiat Świdnicki, 1,6 mln zł - gmina Mełgiew, 1,6 mln zł - gmina Piaski, 1,5 mln zł - gmina Rybczewice i 1,1 mln zł - gmina Trawniki.

- Ta wiadomość na pewno ucieszyła wszystkich samorządowców - mówi **Łukasz Reszka** (PiS), starosta świdnicki. - Środki będą mogły zostać przeznaczone na inwestycje ważne dla mieszkańców, na przykład budowę dróg, chodników czy remonty w szkołach. Co ważne pomoc rządu jest bezzwrotna i nie musi być wydana w tym roku.



FOT. FACEBOOK.COM/POWIATSWIDNIK

Uważam, że prezydent przygotował bardzo dobry projekt, który pomoże nam utrzymać tempo realizowanych inwestycji. Zyskają na tym mali i średni przedsiębiorcy, odpowiedzialni za wykonywanie zleconych przez gminy i powiaty zadań. Pieniądze mają być przyznawane gminom i powiatom w formie przelewów na wniosek samorządów, bez zbędnej biurokracji.

Z obietnicy rządowej dotacji cieszą się również wóldarze Świdnika. Jak podkreślają, kwota którą w ramach FiS otrzyma miasto, jest jedną z największych w województwie.

- Te samorządy, które mają większe budżety inwestycyjne, dostają z tego funduszu większą kwotę. Niejednokrotnie podkreślaliśmy, że mamy historyczny budżet inwestycyjny. Ktoś mógł powiedzieć, że się chwalimy, ale właśnie teraz widać, że tak jest. Nawet większe samorządy, z dużo większymi budżetami, przeznaczają mniej w tych budżetach na wydatki inwestycyjne. Natomiast my tworzymy ograniczenia w wydatkach bieżących, optymalizujemy koszty utrzymania miasta i wzmacniamy wydatki inwestycyjne, co teraz zostało docenione - mówi **Ewa Janowska**, sekretarz miasta i dodaje,

że dzięki rządowym środkom do budżetu na pewno uda się wpro-
wadzić nowe zadania.

Według specjalnej wyszukiwarki, przygotowanej przez ministerstwo rozwoju, dostępnej na stronie <https://www.gov.pl/web/rozwoj/wyszukiwarka-funduszu-inwestycji-lokalnych>, na której można sprawdzić jaką dotację z FiS dostaną poszczególne samorządy, do Lublina z FiS trafi 35 738 303 zł.

Planowany termin składania wniosków o wsparcie to początek sierpnia. Pierwszych wypłat świadczeń samorządy mogą spodziewać się we wrześniu.

(w)

ŚWIDNIK. Czy będzie bezpiecznie i jak pojadą rowerzyści?

Pytania o Dworcową

Wraca temat ulicy Dworcowej. Według planów jej przebudowy nie będzie to oddzielnej ścieżki rowerowej, a wspólny chodnik dla pieszych i rowerzystów. Okoliczni mieszkańcy wskazują, że to niebezpieczne rozwiązanie i pytają urzędników, czy pasa dla cyklistów nie da się wydzielić z jedni.

- Czytałam w internecie, że aby oszczędzić drzewa, które rosną wzdłuż Dworcowej, w ramach remontu, który zamierza przeprowadzić powiat, chodnik zostanie połączony ze ścieżką rowerową. Nie wiem, czy to dobry pomysł. Może lepiej byłoby zastosować takie rozwiązanie, jak na np. al. Lotników Polskich, gdzie pas dla rowerzystów wydzielony jest w drodze. Bardzo ważna jest dla mnie fakt, że te drzewa zostaną, ale obawiam się, że będzie tam bardzo ciasno - mówi miejska radna **Magdalena Szabała** (Świdnik Wspólna Sprawa) i dodaje, że ze względu na okolicznych mieszkańców, w ramach przebudowy, warto byłoby również pomyśleć o rozwiązaniach, które wpłyną na spowolnienie ruchu samochodowego.

- Dziś obowiązuje tu „trzydziestka”, a i tak mało kto tego przestrzega. Kiedy odnowią nawierzchnię, może być tu niebezpiecznie - zauważa radna.

Z dużym zainteresowaniem i jak przyznają, niepokojem, na przyjętą

przez powiat koncepcję przebudowy ulicy Dworcowej patrzą także rowerzyści ze stowarzyszenia Świdnik Miasto Dla Rowerów. Jak podkreślają, od lat zabiegają o to, aby droga została wyremontowana, ale w taki sposób, aby nie wzbudziła nadmierne ruchu aut.

- Należy tam poprawić jakość nawierzchni i co ileś metrów stworzyć ograniczenia fizyczne, które nie pozwolą kierowcom na nadmierne rozpędzanie. To nie powinny być progi zwalniające. Lepiej sprawdzi się zwężenie drogi, takie jak np. przy azylach na przejściach dla pieszych. Jeśli bezwiednie i bez pomysłu odtworzymy tylko stan nawierzchni, to możemy się spodziewać, że pogorszy się tam stan bezpieczeństwa - mówią cykliści.

Bartłomiej Pejo, wicestarosta Powiatu Świdnickiego, przyznaje, że wzdłuż Dworcowej najlepiej byłoby zrobić i chodnik i ścieżkę rowerową, ale wtedy należałoby wyciąć około stu kilkudziesięcioletnich drzew. By tego nie robić zdecydowano, że powstanie tu tzw. ciąg pieszo-rowerowy, co w praktyce oznacza, że i piesi, i rowerzyści będą przebiegać się chodnikiem.

- Nie da się też wydzielić pasa rowerowego z jezdni, bo po prostu jest za wąsko - mówi wicestarosta i dodaje, że ciąg pieszo-rowerowy, który powstanie wzdłuż Dworcowej ma alternatywę, bo na wysokości planowanego do wykonywania fragmentu ul. Dworcowej jest

ścieżka rowerowa w ulicy Wojska Polskiego. - Można nią dojechać do ulicy Partyzantów i potem przebiegać się do Dworcowej. Do Dworcowej można też dojechać przez las, czyli przemieszczając się ulicą Wojska Polskiego do końca i potem skrajem lasu można dotrzeć do Dworcowej. Będziemy jeszcze rozmawiać z Nadleśnictwem na ten temat - mówi B. Pejo.

Wicestarosta zdaje sobie sprawę, że po remoncie Dworcowej ruch na pewno się tu zwiększy, ale jak mówi, nie na tyle, by należałoby zastosować progi zwalniające czy zwężenia.

- Na tę chwilę nie widzimy takiej potrzeby, ale będziemy na bieżąco reagować. Zmiany w organizacji ruchu, czy ograniczenia pod kątem prędkości możemy zastosować w każdej chwili. Jeśli chodzi o progi zwalniające czy wysepki, to jest ograniczenie i duży problem dla komunikacji publicznej - wyjaśnia.

Projekt dotyczący pierwszego etapu przebudowy ulicy Dworcowej (od strony al. Lotników Polskich łącznie z ul. Struga, do ul. Leśnej) ma być gotowy w ciągu najbliższych dwóch tygodni. Na jego realizację powiat chce pozyskać środki z Funduszu Dróg Samorządowych. Nabór ma zostać ogłoszony w tym miesiącu. Jeśli chodzi o drugi etap remontu ulicy, od lasu w stronę Lublina w zawieszaniu wciąż pozostaje sprawa kabli położonych w drodze i ewentualnego ustano-

wienia na rzecz PKP służebności gruntowej. Zarząd Powiatu miał zaplanowane spotkania w tej sprawie z przedstawicielami PKP, ale przez epidemię koronawirusa nie doszły do skutku. Jak mówi wicestarosta, w tym roku powiat i tak nie byłby w stanie wykonać drugiego etapu, więc daje sobie czas na załatwienie tych spraw i realizację inwestycji w przyszłym roku.

Brzegowa pyta o Dworcową

Żywo zainteresowani remontem ulicy Dworcowej są także świdniczanie mieszkający przy ul. Brzegowej, dla których Dworcowa to najkrótsze połączenie z centrum Świdnika. Jak mówią, mają dość indolencji urzędników.

- Po prostu szlag mnie trafia. Byłem w tej sprawie w starostwie pod koniec tamtego roku. Na ten odcinek, który jest w lepszym stanie, robią już dokumentację, a na tym gorszym ciągle przeszkadzają kable. Cały czas słyszymy tę samą wymówkę. Nie wiem, czy nie pójść z tym do prokuratury. To trwa już osiem lat. To kpina, żeby te pertraktacje tyle trwały. Przecież są ustawowe terminy na załatwienie takich spraw. Nie wiem, czy to nieudolność urzędników, czy niechęć. Uważam, że jeśli chciałoby się to zrobić, to by się zrobiło. A teraz jest dobra wymówka na wszystko: koronawirus - denerwuje się jeden z mieszkańców.

(w)



Teren stadionu przy Kresowej zostanie przeznaczony pod budownictwo komunalne

Miasto zmienia plan dla Kresowej

Na stadionie staną bloki

Teren po byłym stadionie „Kresowa” przy ulicy Melgiewskiej ma zmienić swoje przeznaczenie. Za kilka lat mogą tam powstać m.in. bloki mieszkalne.

- Ograniczeniem jest dla nas brak miejskich gruntów, które mogą być przeznaczone pod budownictwo mieszkaniowe. Uwalniamy ten teren dla rodzin, by stworzyć grunt pod nowe, komunalne mieszkania wielorodzinne – mówi prezydent Krzysztof Żuk.

Na terenie po dawnym stadionie „Kresowa” mogłoby powstać kilkaset mieszkań. Beata Malicka-Ząbek, zastępca dyrektora Wydziału Architektury i Budownictwa UM Lublin zapewnia, że bloki nie będą „zbyt wysokie”. Chodzi o to, aby budynki wkomponowały się w panoramę Starego Miasta. Budowa mogłaby ruszyć najwcześniej za dwa lata. Miasto liczy na dofinansowanie inwestycji z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Nowa propozycja zagospodarowania terenu przy Melgiewskiej, oprócz blo-

ków, przewiduje m.in. umieszczenie stacji krwiodawstwa i Archiwum Państwowego. – Zarówno Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie, jak i Archiwum Państwowe wyraziły wstępne zainteresowanie nową lokalizacją – przyznają przedstawiciele ratusza.

Informacja o nowym zagospodarowaniu terenu może niepokoić osoby, które co niedzielę handlują na mieszczącym się tam targowisku. Dotychczasowy targ ma się przenieść w inne miejsce.

– Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji podjął rozmowy z przedstawicielami targowiska. Są trzy lokalizacje, o których rozmawiają. Nie zostawiamy przedsiębiorców prowadzących tam działalność samych. Jedną z alternatyw wydaje się być dość atrakcyjna – mówi prezydent Krzysztof Żuk. Nie podał jednak konkretów. Pełny zakres inwestycji przy Melgiewskiej wskażą tzw. decyzje o warunkach zabudowy i ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego. Trwają prace urbanistyczne.

Grzegorz Rekiel



Brakujący fragment ścieżki zostanie dobudowany

BRONOWICE. Rowerzyści zyskają łącznik

Znaleźli sposób na wyrwę

Miasto znalazło sposób na zrealizowanie brakującego odcinka ścieżki rowerowej wzdłuż ul. Droga Męczenników Majdanka między skrzyżowaniami z ul. Krańcową i ul. Lotniczej. Nie chwaląc się „Nowy Tydzień” ma w tym swój udział.

O „wyrwie” w ścieżce rowerowej wzdłuż Drogi Męczenników Majdanka pisaliśmy przed kilkoma tygodniami. Na problem zwrócił nam uwagę jeden z lubelskich cyklistów. – Ścieżka w pewnym momencie się urywa i rowerzyści albo muszą wjeżdżać na jezdnię DMM, albo przeciskają się słalodem między pieszymi po chodniku. To sytuacja niebezpieczna dla wszystkich, zarówno dla rowerzystów, jak i przechodniów. Kiedy miasto zrobi w końcu porządek z tym miejscem? – pytał pan Piotr, cyklista z ul. Lotniczej.

Jak wyliczyli miejscy urzędnicy koszt budowy brakującego, 270-metrowego, odcinka ścieżki to ok. 150 tys. złotych. – Pieniądzy na ten cel nie zaplanowano w tegorocznym budżecie i na ich znalezienie, ze względu na uszczuplenie dochodów miasta przez epidemią koronawirusa, raczej nie ma szans – usłyszeliśmy wówczas w ratuszu.

Tymczasem swoje prace w tym miejscu rozpoczęły ekipy Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, które na potrzeby prac przy instalacji wodociągowej rozebrały chodnik. Zasugerowaliśmy urzędnikom, by

może przy tej okazji jednak udałoby się tańszym kosztem wybudować brakującą ścieżkę. Początkowo miasto uznało takie rozwiązanie za niemożliwe.

– Prace prowadzone w tym momencie we wspomnianym miejscu są realizowane na zlecenie MPWiK i nie obejmują swoim zakresem całości odcinka, na którym mogłaby w przyszłości powstać ścieżka rowerowa. Nie jest możliwe wykonanie ścieżki w ramach robót odtworzeniowych, ponieważ inwestycję realizuje spółka, która jest niezależną jednostką realizującą konkretne prace przy sieciach wodno-kanalizacyjnych. Nie ma możliwości, by w ramach swoich działań realizowała „przy okazji” inwestycję związaną z zupełnie nowym przebiegiem ścieżki rowerowej – tłumaczył Grzegorz Jędrak z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

Ale po dokładnym przeanalizowaniu sprawy ratusz zmienił zdanie i znalazł rozwiązanie.

– W miejscu gdzie MPWiK prowadzi obecnie prace, w odtwarzanym chodniku znajdzie się ścieżka rowerowa o długości 80 m, a na pozostałym brakującym fragmencie ciąg pieszo-rowerowy o szerokości 3 m – poinformował nas pod koniec czerwca Grzegorz Jędrak.

W imieniu rowerzystów i pieszych dziękujemy.

Marek Kościuk

DPS przy ul. Głowackiego w Lublinie w ostatniej fazie odbudowy

Seniorzy wróć na swoje

Dobiega końca kapitalny remont Domu Pomocy Społecznej im. Matki Teresy z Kalkuty na lubelskiej Wieniawie, po pożarze, który wybuchł w nocy z 31 sierpnia na 1 września ubiegłego roku. Odbudowa zniszczonego przez ogień i wodę użyta do jego gaszenia budynku oraz wymiana instalacji będzie kosztować 11,5 mln zł. Miasto liczyło, że ok. 5 mln złotych pokryje z ubezpieczenia, ale nie uzyskaliśmy informacji, czy odszkodowanie faktycznie udało się odzyskać.

- Sprawne dokończenie prac związanych z odbudową tego obiektu stało się naszym priorytetem już w chwili tragicznego wydarzenia 31 sierpnia 2019. Żywił pozbawił opieki najbardziej potrzebujących mieszkańców naszego miasta: osoby starsze, niepełnosprawne, wymagające całodobowego wsparcia – mówi Monika Lipińska, zastępca prezydenta Miasta Lublin ds. społecznych. - Na czas niezbędnych prac remontowych przeniesiśmy mieszkańców do innych lubelskich placówek. Dzięki przychylności i zaangażowaniu lublinian i lokalnych instytucji odbudowa DPS postępuje bardzo sprawnie. Już wkrótce, zarówno mieszkańcy jak pracownicy będą mogli wrócić do swojego domu i zwykłej codzienności – uważa pani prezydent.

Tyle że, jak się dowiadujemy, kilkoro z mieszkańców tej placówki nie doczekała ponownej przeprowadzki - po prostu nie przeżyli zmiany miejsca pobytu. Cóż, przeszły wiek, ale i stan psychiki seniorów po tej traumie odegrał fatalną rolę. Choćby przez fakt, że rzadko kto ze 102 „przesiedleńców” zdołał zabrać z sobą swój osobisty dobytek, ulubione przedmioty. W środku nocy w piżmach i koszulach zostali wyniesieni (rękami strażaków i okolicznych sąsiadów) poza płonący gmach.

Czarne kikuty kominów

Taki był dominujący obraz DPS o poranku 1 września. Skutkiem ognia zniszczeniu uległo pokrycie dachu wraz z konstrukcją, wszystkie instalacje. Doszło też do przegrzania i zalania pomieszczeń na niższych kondygnacjach. Po pożarze w budynku wykonano niezbędne badania techniczne i ekspertyzy przeciwpożarowe. W ich wyniku ustalono: wymianę dachu, remont pomieszczeń ze ściem tynków by położyć nowe instalacje, wykonanie nowych posadzek i podłóg, przebudowę klatek schodowych i ciągów komunikacyjnych. Budynek jest sprzed 65 lat, więc obowiązujące dziś przepisy nałożyły dostosowanie do nich parametrów odbudowy. Konieczne było np. poszerzenie wszystkich otworów drzwiowych z wykonaniem nowych nadproży.

Z uwagi na tak szeroki zakres robót, inwestycję podzielono na etapy: odbudowę spalonej więźby i pokrycia dachu oraz remont pomieszczeń wewnątrz i prace na zewnątrz obiektu. W kwietniu zakończono odbudowę dachu, rozpoczęto termomodernizację obiektu i prace przeniosły się do wnętrza. Na poszczególnych kondygnacjach rozebrano ścianki działowe, zerwano posadzki, poszerzono otwory drzwiowe, wymieniono okna. Aktualnie trwa układanie instalacji elektrycznej, teletechnicznej, prace nad wentylacją oraz dostosowaniem dróg komunikacji. W łazienkach i węzłach sanitarnych są montowane nowe instalacje wod-kan i ceramika, układane płytki.



Odbudowa DPS powoli dobiega końca

Termomodernizacja polegała na usunięciu istniejącej izolacji, wykonaniu nowej i położeniu tynku. Całkowitej wymianie uległa stolarka okienna i drzwiowa. Gmach zyskał elegancką elewację w odcieniach szarości, z elementami dekoracji o fakturze drewna. Przy DPS wzniesiono nową konstrukcję pochylni dla wózków inwalidzkich, zamontowano balustrady. Aktualnie na dziedzińcu trwa budowa kanalizacji deszczowej, opasek z kostki brukowej oraz są prowadzone prace porządkowe – dowiadujemy się Wydziale Inwestycji i Remontów UM.

Ten dom będzie jak nowy

DPS przy ul. Głowackiego 26 to budynek o łącznej powierzchni ponad 3,5 tys. mkw., 4-kondygnacyjny, z podpiwniczeniem. - Skala prac była ogromna, jednak remont przebiega zgodnie z harmonogramem. Wygląda na to, że w rok i miesiąc po tym nieszczęściu nasi podopieczni stopniowo wrócą na swoje – mówi Jarosław Zyśk, dyrektor instytucji. I za naszym pośrednictwem raz jeszcze dziękuje wszystkim, którzy pomogli, by cała społeczność DPS, a więc chorzy i niepełnosprawni oraz ich opiekunowie znaleźli godne warunki pobytu w 7 innych placówkach opieki społecznej.

Nikt jakoś nie pyta o przyczyny nieszczęsnego pożaru... Dyrektor, zagadnięty o to, nie umie podać żadnych ustaleń. Po wynik trwającego już 10 miesięcy śledztwa odsyła do prokuratury. Tam nic nowego w aktach... Zastanawiające, gdyż motyw podpalenia swego czasu dominował w dochodzeniu.

Wyremontowany i wyposażony obiekt ma być ponownie oddany do użytku do końca września br. Dyrektor Zyśk informuje, że w odnowionym DPS będzie miejsce dla 98 pensjonariuszy, nad którymi pieczę obejmie około 100 osób personelu. Warto dodać, że jako nowe skrzydło DPS będzie funkcjonować Centrum Rozwoju i Integracji Społecznej Osób z Niepełnosprawnością Intelaktualną – obiekt został wzniesiony na krótko przed pożarem i również uciepiał przez płomienie. Wraz z zasiedleniem DPS również w CRIISOZNI przewidziano opiekę stacjonarną dla 24 rezydentów oraz 26 miejsc dla podopiecznych dochodzących.

Całkowity koszt remontu obu obiektów wyniesie ponad 11,5 mln zł. Z tego 9,25 mln weźmie główny wykonawca spółka Edach z Jakubowic. Inne koszty: przygotowanie zadań do realizacji 1,3 mln zł i odbudowa dachu 2,25 mln zł.

Miasto nie ma tyle pieniędzy. Na cel remontu otrzymało 1 mln zł dotacji od wojewody lubelskiego oraz 500 tys. z Regionalnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Ratusz liczył też na 5 mln zł z odszkodowania. W ubiegłym tygodniu nie uzyskaliśmy informacji, czy jakkolwiek kwotę już udało się odzyskać od ubezpieczyciela. Do sprawy wrócimy.

Marek Rybołowicz

SŁAWIN. Na razie tylko na papierze

Będzie ulica Korpusu Ochrony Pogranicza

Imieniem Korpusu Ochrony Pogranicza zostanie nazwana część ulicy, która w przyszłości połączy ulicę Zelwerowicza i ul. Zbożową. Uchwałę w tej sprawie podjęli lubelscy radni.

- Nadanie nazwy ulicy Korpusu Ochrony Pogranicza jest dobrą formą upamiętnienia wszystkich żołnierzy pełniących w tej formacji służbę w ochronie i obronie ojczystych granic oraz walce o niepodległość narodu polskiego – czytamy w uzasadnieniu projektu uchwały, nad którym głosowali lubelscy radni. Poparli go niemal jednomyślnie, od głosu wstrzymał się tylko Bartosz Margul z klubu Krzysztofa Żuka. Oznacza to, że imieniem KOP zostanie nazwana część ulicy, która w przyszłości połączy ul. Zelwerowicza i Zbożową. Druga jej część ma otrzymać nazwę „Bukszpanowa”

- decyzję w tej sprawie również podjęli w czerwcu lubelscy radni.

Korpus Ochrony Pogranicza został powołany na mocy rozkazu generała Władysława Sikorskiego z września 1924 roku. Głównym zadaniem formacji była ochrona polskich granic, a szczególnie zagrożonej i naruszanej przez sowieńców granicy wschodniej. Korpus Ochrony Pogranicza stanowił integralną część sił zbrojnych – został podporządkowany Ministerstwu Spraw Wojskowych. W ciągu 15 lat istnienia formacja odegrała ważną rolę w systemie obronnym państwa.

W 1939 roku, na kilka tygodni przed spodziewanym uderzeniem Niemców, część sił KOP została przerzucona z granicy wschodniej na granicę północną z Prusami Wschodnimi. Po przerwaniu frontu

w okolicach Wizny, siły KOP zostały wycofane i ponownie skierowane na granicę wschodnią, gdzie 17 września podjęły walkę z najeźdźcą sowieckim. Część żołnierzy KOP brała udział w bitwie pod Szackiem i Wytycznem. Ostatnią bitwę żołnierze formacji stoczyli pod Kockiem razem z żołnierzami grupy „Polesie” pod dowództwem generała Franciszka Kleeberga.

Do służby w KOP wybierani byli młodzi mężczyźni m.in. z powiatu lubelskiego, po wcześniejszej weryfikacji przez policję. Po klęsce wrześniowej wielu żołnierzy KOP dostało się do niewoli sowieckiej. Część z nich została zamordowana w Katyniu, ale część ewakuowała się do Rumunii, a następnie zasilila armię podziemną. Po 1944 roku żołnierze KOP byli prześladowani przez Urząd Bezpieczeństwa.

Grzegorz Rekiel

ŚWIDNIK. Oświadczenia majątkowe, cz. 3

Jak zarabia się w oświacie?

Kontynuujemy cykl, w którym prezentujemy oświadczenia majątkowe pracowników jednostek samorządowych. Tym razem kolej na dyrektorów świdnickich placówek oświatowych.

Piotr Bogusz, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 7 w Świdniku zgromadził na koncie ok. 80 tys. zł i 2,1 tys. USD. Ma dwa mieszkania 63 mkw. o wartości 250 tys. zł i 47 mkw. o wartości 286 tys. zł, a także gospodarstwo rolne - 2,925 ha o wartości 30 tys. zł. W "Siódemce" w 2019 roku zarobił ok. 134 tys. zł. Wszystkie składniki stanowią małżeńską wspólnotę majątkową.

Beata Kowalczyk, dyrektor Zespołu Przedszkoli nr 2 w Świdniku, zaoszczędziła 18 tys. zł. Ma dom - 128 mkw., którego wartość w oświadczeniu szacuje na 440 tys. zł oraz mieszkanie o pow. 54 mkw. - 200 tys. zł. Dochody z tytułu pracy w ZP nr 2 za 2019 r. - 87,8 tys. zł. Jeździ Fordem Kugą z 2012 r. Splaca kredyt na zakup działki budowlanej - 46 tys. CHF. Wszystkie składniki stanowią małżeńską wspólnotę majątkową.

Mirosław Król, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Świdniku (II LO, SP nr 4), ma dom o pow. 150 mkw. warty ok. 500 tys. zł i działkę rolno-budowlaną o pow. 0,33 ha, której wartość wycenia na ok. 60 tys. zł. Jako dyrektor ZSO w ubiegłym roku zarobił ok. 118 tys. zł, dieta radnego powiatowego - 22,5 tys. zł. Ma Oplę Merivę z 2006 r. Splaca kredyt mieszkaniowy - 242 tys. zł i pożyczkę gotówkową na wykończenie domu - 23,3 tys. zł. Wszystkie składniki stanowią małżeńską wspólnotę majątkową.

Marek Kwieciński, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 w Świdniku, ma na koncie ok. 116 tys. zł (małżeńska wspólnota majątkowa). Dochody za 2019 r. - 116,6 tys. zł. Auto - Mercedes CDI. Wszystkie składniki stanowią małżeńską wspólnotę majątkową.

Ewa Marchlewska, dyrektor Przedszkola nr 7 w Świdniku, ma dom (140 mkw.) o wartości ok. 500 tys. zł oraz prawa do połowy gospodarstwa o pow. 0,7 ha warte go 160 tys. zł zabudowanego domem mieszkalnym oraz budynkami gospodarskimi. Dochody z tytułu zatrudnienia - 93 tys. zł, umowa o dzieło - 1,1 tys. zł, inne - 300 zł. Wszystkie składniki stanowią małżeńską wspólnotę majątkową.

Kinga Sobiesiak, dyrektor Przedszkola Integracyjnego nr 5

w Świdniku, zgromadziła na koncie 40 tys. zł. Ma dom o pow. 220 mkw. i wartości 650 tys. zł. 10,8-arową działkę, na której stoi ta nieruchomość wycenia na 200 tys. zł. W 2019 r., w przedszkolu zarobiła ok. 87 tys. zł. Splaca kredyt hipoteczny na budowę domu - 430 tys. zł. Wszystkie składniki stanowią małżeńską wspólnotę majątkową.

Tomasz Szydło, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5 w Świdniku, ma na koncie ok. 78 tys. zł i dom o pow. 137 mkw. i wartości 350 tys. zł. Inne nieruchomości: działka 5000 mkw. - 25 tys. zł, 956 mkw. - 70 tys. zł, 142 mkw. - 10 tys. zł. Jest członkiem komisji rewizyjnej w MKS Avia Świdnik, ale nie przyniosło mu to żadnych zysków. Dochody: praca w SP nr 5 - 147 tys. zł, dieta radnego powiatowego - 8,6 tys. zł. Auto: Toyota Yaris z 2007 r., Renault Escape - 2013 r. (własność). Splaca kredyt hipoteczny zaciągnięty na budowę domu - do spłaty pozostało 20 tys. zł. Wszystkie składniki stanowią małżeńską wspólnotę majątkową.

Renata Wójcik, dyrektor Zespołu Przedszkoli nr 1 w Świdniku, zaoszczędziła ok. 124 tys. zł (małżeńska wspólnota majątkowa). Ma mieszkanie o pow. 61 mkw. i wartości 250 tys. zł (spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu). Dochody ze stosunku pracy - 93 tys. zł, umowa zlecenie - 500 zł.

Aldona Zagdańska, dyrektor Zespołu Żłobków Miejskich w Świdniku, odłożyła ok. 43 tys. zł oszczędności. Ma dom o pow. 179 mkw. i wartości 450 tys. zł. Ma także mieszkanie o pow. ok. 64 mkw. - 360 tys. zł, które stanowi majątek osobisty, pozostałe stanowią majątkową wspólnotę małżeńską). Inne nieruchomości: działka przemysłowa - 1500 mkw. z budynkiem - 80 mkw., działka budowlana - 1072 mkw., działka rekreacyjna - 1000 mkw., działka na której stoi dom, o którym mowa wyżej - 670 mkw. Wartość wszystkich tych nieruchomości szacuje na ok. 1,4 mln zł. Wynagrodzenie: Przedszkole nr 6 - 85,5 tys. zł, Żłobek Miejski nr 1 - 10,6 tys. zł. Samochody: Audi Q7 - 2006 r. (zakup pojazdu uszkodzonego), Audi TT - 2003 r., Renault Master - 2013 r. (zakup pojazdu uszkodzonego). Splaca kredyt hipoteczny na budowę domu - 118 tys. zł, dwa kredyty na kwotę 36 tys. zł i 38 tys. zł oraz pożyczkę na dofinansowanie firmy męża 120 tys. zł. (opr. k)

ŚWIDNIK. Kwiaty, domowe pierogi i słowa wsparcia

Pani Radek dziękuje

Choć może brzmieć to nieco absurdalnie, to epidemia koronawirusa ma też swoje dobre strony. Pokazała, że w trudnych i kryzysowych sytuacjach potrafimy sobie pomagać i okazywać wsparcie. Za naszym pośrednictwem podziękowania za wszelką pomoc, modlitwę i dobre słowo składa pani Urszula Radek z Komitetu Pomocy SOS „Solidarność” w Świdniku, a prywatnie mama przewodniczącego Rady Miasta, Włodzimierza Radka, który chorował na COVID-19, a jego bliscy objęci zostali kwarantanną. Na szczęście wszystko jest już dobrze.

Krótki list jaki otrzymaliśmy od Pani Radek publikujemy w całości:

„Wobec epidemii koronawirusa, która dotknęła mnie i moją rodzinę, codzienne problemy, jakieś kaprysy, różne intrygujące słabości

stwarzające napięcie - to wszystko zbłądło, stało się mało znaczące. Trzeba było zmobilizować, zorganizować życie w okresie kwarantanny, kiedy jedynym kontaktem z człowiekiem pozostała komórka i internet. Jednak grono przyjaciół, znajomych nie zawiadło. Pośpieszyli z pomocą, robiąc zakupy, dostarczając nam artykuły spożywcze, warzywa, owoce, napoje, wykupując lekarstwa, wynosząc śmieci (bardzo ważne). Aby umilić życie, były nawet kwiaty i pierogi własnej roboty. Ponadto popłynęła od nich modlitwa w naszej intencji, która przyćmiła zjadliwe i niesprawdzone informacje o moim synu.

Tę drogą składam gorące podziękowanie za pomoc, również tym, którzy nie szczędzili czasu na bardzo długie rozmowy telefoniczne, które w tym trudnym czasie były nam bardzo potrzebne”.

Urszula Radek

ŚWIDNIK. Taniej za śmieci, ale nie dla wszystkich

Premia za kompostowanie

Już nie 25, a 21 zł od osoby zapłacą za odbiór odpadów właściciele domków jednorodzinnych ze Świdnika, którzy zobowiążą się, że będą zagospodarowywać bioodpady we własnym zakresie. Uchwałę w tej sprawie radni przyjęli na ostatniej sesji.

Jeszcze w maju Urząd Miasta Świdnik zapowiadał, że pracuje nad projektem uchwały, w myśl której część mieszkańców będzie mogła płacić mniej za odbiór śmieci. Obniżka miałaby dotyczyć mieszkańców domów jednorodzinnych, którzy zdecydują się na kompostowanie bioodpadów. Na ostatniej sesji, 26 czerwca, radni przyjęli tę uchwałę.

Proponujemy 4 zł obniżki w stosunku do obecnie obowiązującej opłaty 25 zł od osoby, czyli 21 zł. Problem zielonych odpadów jest dosyć duży w naszej gminie. Ich odbiór i utylizacja kosztuje nasz budżet ponad 2 mln zł rocznie. Liczymy, że jeśli mieszkańcy zechcą sami zagospodarowywać te odpady, to ta cena spadłaby nie tylko dla nich, ale także dla innych mieszkańców - uzasadniał podczas ostatniej sesji **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza.

Świdniczan, którzy zgodzą się nie oddawać bioodpadów, miasto na zasadzie umowy-użyczenia wypaży w kompostowniki.

Radny **Stanisław Kubiniec** (klub radnych burmistrza) dopytywał, czy miasto będzie przeprowadzać jakieś kontrole w tym zakresie i sprawdzać, czy mieszkańcy

zgodnie z tym co zadeklarowali, kompostują bioodpady.

Przewidujemy wyrywkowe kontrole, aby sprawdzać, czy to działa. Przede wszystkim liczymy jednak na uczciwość mieszkańców, bo wszystkich przecież nie skontrolujemy, ale na pewno będziemy się tym zajmować - mówił Dmowski.

Radny **Robert Syryjczyk** (KO) pytał czy trawa, którą na terenach miejskich kosi Pegimek trafia do ogólnodostępnych kontenerów w mieście, czy spółka ma umowę z Remondisem i czy ewentualnie może kompostować zieleń we własnym zakresie.

Jerzy Irsak, prezes Pegimeku, wyjaśniał, że wykoszona trawa jest zbierana do odpowiednich kontenerów i odbiera ją Remondis. Spółka ma podpisaną umowę w tej sprawie. Wiceburmistrz Dmowski dodawał, że miasto poszukuje we własnych zasobach terenu nieuciągliwego dla mieszkańców, gdzie można byłoby zorganizować taką kompostownię.

Byłaby dostępna nie tylko dla spółek, ale także dla mieszkańców. Uważamy, że lepiej takie miejsce znaleźć u nas, jeśli byłoby to możliwe, niż płacić za to np. w Lublinie - tłumaczył M. Dmowski.



Z obniżki niestety nie skorzystają mieszkańcy bloków, którzy wyrzucają bioodpady do wspólnych pojemników

Z kolei radny **Waldemar Białowas** (KO) dopytywał, na jakiej podstawie miasto wyliczyło kwotę 21 zł. Przypomniał również, że świdniczanie płacą za śmieci najdrożej w województwie, a obniżka 4 zł, to biorąc pod uwagę stawki za odbiór odpadów, jakie obowiązują np. w Chelmie czy Zamościu, jest niewielka. Radny poprosił o uzasadnienie tej kwoty na piśmie.

To ustawa dała takie możliwości i pewne widelki, w jakiej wysokości ta obniżka może być wprowadzona. Zastosowaliśmy najwyższą

możliwą obniżkę dla mieszkańców, żeby to była pewna zachęta, ale też, żeby ta obniżka była realna, a nie tylko symboliczna - mówił na sesji Marcin Dmowski.

Z wycień urzędników wynika, że gdyby większość mieszkańców domków jednorodzinnych zdecydowała się kompostować bioodpady, ich ilość odbierana z miasta mogłaby się zmniejszyć o 424 ton rocznie, co przełożyłoby się na oszczędności w budżecie gminy w kwocie ok. 318 tys. zł.

(w)

ŚWIDNIK. Rozsądzi apelacja

Były prezes Avii domaga się 30 tysięcy złotych

Sąd pierwszej instancji oddalił roszczenie Marka Maciejewskiego, prezesa towarzystwa sportowego, które niegdyś prowadziło piłkarską sekcję Avii Świdnik, wobec spółki MKS Avia Świdnik, o wypłatę zaległych delegacji. Chodzi o ponad 30 tys. zł. Wyrok nie jest prawomocny.

Latem 2017 roku do Miejskiego Klubu Sportowego Avia Świdnik wpłynęło wezwanie prezesa Gminno-Powiatowego Towarzystwa Sportowego Avia Świdnik **Marka Maciejewskiego** do zapłaty prawie 31 tys. zł za wykorzystywanie samochodu prywatnego do celów służbowych

oraz dietę delegacyjną za okres od maja 2014 r. do lutego 2017 r., kiedy to towarzystwo przed powstaniem spółki MKS Avia prowadziło sekcję piłki nożnej. Kiedy pieniędzy nie otrzymał złożył pozew do sądu o wypłatę należności „wynikających ze stosunku pracy”. Ówczesny prezes klubu, a dziś starosta świdnicki, **Łukasz Reszka** komentował wtedy, że żadne pieniądze Maciejewskiemu się nie należą, a cała sprawa jest kuriozalna i oburzająca.

Do tej pory zarząd GPTS przekazywał powszechnie informację, że pełnił swoje funkcje społecznie i nie kierował się

chęcią zysku. Teraz okazuje się zupełnie coś innego. Dlaczego pan prezes nie wypłacał sobie jego zdaniem należnych diet i ryczałtu, a teraz domaga się, aby zrobił to MKS? Zresztą nie mam pewności, czy rzeczywiście nie dochodziło do wypłat, ponieważ w raporcie niezależnego biegłego rewidenta, który przyjrzał się finansom obu stowarzyszeń w momencie, gdy MKS Avia przejmował sekcję, wyraźnie jest napisane, że dane księgowe „potwierdzają brak rzetelności w prowadzeniu ksiąg, a także wiarygodności wykazanych sald zobowiązań”. Dodam tylko, że stosowne uchwały w sprawie

ryczałtu i diet zarząd GPTS podejmował w 2009 r., ale co ciekawe, nie egzekwował ich wykonania - mówił Reszka.

Sprawa znalazła swój finał w sądzie, ale wciąż nie zapadł ostateczny wyrok.

Można powiedzieć, że sprawa cały czas jest w toku. Sąd pierwszej instancji oddalił żądania pana Marka Maciejewskiego i orzekł na naszą korzyść, ale wyrok ten nie jest prawomocny. Powód złożył apelację, więc czekamy na wyznaczenie daty kolejnej rozprawy - mówi **Radosław Szczერba**, prezes MKS Avia Świdnik.

Do tematu wrócimy. (w)

ŚWIDNIK. Nie jest źle, choć mogłoby być lepiej

Pegimek na mniejszym plusie

- 2019 był całkiem dobry, a perspektywy na ten również są obiecujące - ocenia Jerzy Irsak, prezes Pegimeku w Świdniku. Spółka zamknęła ubiegły rok zyskiem w wysokości 188 tys. zł brutto, co jest jednak wynikiem gorszym o blisko 700 tys. zł niż rok wcześniej.

Miniony rok, co przyznaje **Jerzy Irsak**, prezes Pegimeku, był na pewno czasem wielu zmian w spółce; także tych kadrowych. Z początkiem 2019 r., wiceprezesem spółki został właśnie J. Irsak, natomiast pod koniec lipca ub. r miasto dokonało kolejnych zmian w zarządzie. Jerzy Irsak objął fotel prezesa, zastępując na tym stanowisku **Huberta Obrusiewicza**, a wiceprezesem spółki została **Ju-**

styna Harasymiuk.

Ubiegły rok Pegimek zamknął zyskiem w kwocie 188 tys. zł brutto. Przypomnijmy, że w roku 2018 była to kwota ok. 900 tys. zł.

Prezes przyznaje, że wynik zawsze mógłby być lepszy, ale cieszy to, że spółka zarobiła, a nie przyniosła straty.

Jako nowy zarząd od sierpnia ub. r. podjęliśmy wiele decyzji i kroków, które przyniosą efekty dopiero w tym roku - mówi prezes Irsak. - Częściowo już je widać, bo pierwszy kwartał tego roku, jeśli chodzi o wyniki finansowe, jest znacząco lepszy, niż analogiczny okres roku 2019. Jesteśmy zadowoleni zwłaszcza z drugiego półrocza, bo od tego czasu działamy z panią prezes. Mamy strategię i systematycznie wcielamy ją w życie

Jak przyznaje prezes, na wypracowany w 2019 r. zysk wpływ miały m.in. dużo większe inwestycje na sieci wodociągowej, które przeprowadziła spółka. Niestety nadwyżka ze sprzedaży wody nie pokryła wszystkich związanych z nimi wydatków.

W ubiegłym roku odnotowaliśmy także znaczny spadek sprzedaży wody o przeszło 53 tys. m sześć. Z punktu widzenia ekologii można się z tego cieszyć; z punktu widzenia zysków spółki, już mniej. Na wyniki miał też wpływ bardzo znaczący wzrost kosztów. W tamtym toku podjęliśmy z panią prezes decyzję o najwyższej w historii zakładu, 10-procentowej podwyżce pensji dla pracowników fizycznych. Uważam, że w tym temacie były ogromne

zaniedbania. Podwyżki dostało prawie 100 osób. Wzrosły też tzw. koszty materiałowe, a zwłaszcza energia elektryczna. Jednak ogólnie jesteśmy zadowoleni z wyniku. Myślę, że czasem właściwej oceny pracy nowego zarządu, będzie dopiero ten rok - uważa J. Irsak dodając, że perspektywy na ten rok dla spółki są całkiem obiecujące, mimo dodatkowych kosztów jakie spółka ponosi w związku z epidemią koronawirusa (zakup środków ochrony, dezynfekcji, odkażanie żłobków, przedszkoli, czy placów zabaw).

Pod koniec czerwca w spółce odbyło się walne zgromadzenie. Zarówno prezes jak i jego zastępczyni jednomyślnie otrzymali absolutorium.

(w)

Od czwartku można dostać dotację na łapanie deszczówki

Pięć tysięcy na oczko

Do 5 tys. zł dotacji na przydomowe instalacje zatrzymujące wody opadowe lub roztopowe można otrzymać z nowego programu „Moja Woda”. Wnioski od czwartku można składać w biurach terenowych Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na terenie całego województwa, a także w samym Lublinie.

Każdy właściciel domu jednorodzinnego będzie mógł otrzymać dotację do 5 tys. zł, przy czym nie więcej niż 80% kosztów, które zostaną poniesione po 1 czerwca 2020 r. Wsparcie przewidziano na zakup, montaż i uruchomienie instalacji pozwalających na zagospodarowanie wód opadowych i roztopowych na terenie nieruchomości objętej przedsięwzięciem, w efekcie czego wody te nie będą odprowadzane na przykład do kanalizacji bytowo-gospodarczej, kanalizacji deszczowej, rowów odwadniających odprowadzających poza teren nieruchomości, na tereny sąsiadujące, ulice, place itp. Otrzymane pieniądze będzie można przeznaczyć na przewody odprowadzające wody opadowe (zebrane z rynien, wpustów do zbiornika nadziemnego, podziemnego, oczka wodnego, instalacji rozsączającej), zbiornik retencyjny podziemny lub nadziemny, oczko wodne, instalację rozsączającą oraz elementy do nawadniania lub innego wykorzystania zatrzymanej wody.

Program „Moja Woda” realizowany będzie w latach 2020-2024, przy czym podpisywanie umów o dotację zaplanowano do 30 czerwca 2024 r., a wydatkowanie środków do końca 2024 r. - Zainteresowanie programem jest bardzo duże. Od kilku tygodni odbieramy mnóstwo telefonów i maili w tej sprawie. W związku z tym uruchomiliśmy specjalne numery telefonów: 81 561 21 77, 81 561 21 81, 81 561 21 84, 81 561 21 51 i 81 531 79 17, pod którymi pracownicy funduszu udzielają szczegółowych informacji na temat dotacji. Można na nie dzwonić od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30 - mówi **Marek Wiczerzak**, rzecznik prasowy WFOŚiGW w Lublinie.

Niezbędne dokumenty, w tym regulamin i wzór wniosku o dofinansowanie, można znaleźć na stronie internetowej <http://www.wfos.lublin.pl/aktualnosci/nabor-wnioskow-program-priorytetowy-moja-woda-na-lata-2020-2024.html>. **BS**

Patronat Nowego Tygodnia: 90. edycja Klubu Odpowiedzialnego Biznesu

Rozmawiali o komunikacji i nawiązywaniu relacji

Giełda Eventów zorganizowała dla klubowiczów i gości już 90. edycję Klubu Odpowiedzialnego Biznesu. Po trzech miesiącach członkowie KOB mogli się wreszcie spotkać nie przed ekranem komputerów czy tabletów (tak z uwagi na pandemię koronawirusa odbyły się trzy kolejne edycje), ale już na żywo, oko w oko, oczywiście z zachowaniem reżimu sanitarnego.

Tematem wiodącym spotkania, które odbyło się w środę w Wierchowskiej Golf & Country Club w Szklanej Altanie, były współpraca i przekaz reklamowy. Gościem specjalnym konferencji był **Wojciech Cugowski**, znany i ceniony wokalista i gitarzysta. O komunikacji i nawiązywaniu relacji z klientem poprzez LinkedIn w ramach case study Grupy Tipmedia opowiedział **Piotr Marek**. Grono Klubowiczów powiększyło się o trzy firmy: Klub Sportowy GLADIO **Wojciecha Klimkiewicza**, dwukrotnego mistrza świata w jiu-jitsu brazylijskim, Konopie+Zdrowie – sklep **Moniki Zabłockiej** oraz Cyfrowe Lubelskie **Tomasza Sierńko**.

Partnerem 90. edycji KOB była Firma Nazaruk Service. - Zapraszamy do udziału i współpracy. Kolejne spotkanie już w lipcu - zaprasza **Elżbieta Fijołek**, szefowa Giełdy Eventów, założycielka Klubu. **BS**



Mentorzy Akademii Lubelskiego Klubu Biznesu

W biznesie ucz się nie na własnych błędach – tylko cudzych

Dobra pora na Akademię Mentora

Stowarzyszenie Lubelski Klub Biznesu od pół roku prowadzi Akademię Mentora LKB, która ma ożywić lokalny biznes. Zakończenie projektu nastąpiło 19 czerwca 2020 w ramach Gali Akademii Mentorów, jak łatwo się domyślić w przestrzeni Internetu. Wydarzenie łączy się z jubileuszem 20-lecia tej organizacji przedsiębiorców, co z kolei było treścią Biznes-Forum LKB, 25 czerwca, podczas którego poznaliśmy również laureatów tegorocznych nagród Ambasadorów Lubelskiego Klubu Biznesu 2020 i tytułów „Po pierwsze gospodarka”.

Uroczyste spotkanie zorganizowano w trybie online, zatem termin „gala” brzmi tu dość symbolicznie. Na miejscu w siedzibie stowarzyszenia Lubelski Klub Biznesu powstała baza do transmisji wydarzenia z platformy Zoom, która sprawdza się w telekonferencjach.

Zebranych przed komputerami powitała **Agnieszka Gašior-Mazur**, prezes stowarzyszenia. Jak stwierdziła, dzięki temu spotkaniu wita też w lubelskiej przestrzeni gospodarczej dużą grupę mentorów biznesu, co przełoży się na realną korzyść dla młodych przedsiębiorców, bowiem doświadczeni będą tutaj doradzać początkującym.

Zgodzili się z tym siedzący obok **Andrzej Cieplak** - coach i koordynator AM oraz **Dawid Wawrzyniak** - szef coachów PCC Consulting. To mózgi Akademii, wraz z **Joanną Czarnecką**, wiceprezes Izby Coachingu.

- Jesienią ub.r. podczas forum Społecznej Odpowiedzialności Biznesu stowarzyszenie uznało, że zaprosi potencjalnych mentorów do współpracy. LKB chce dzielić się z młodym pokoleniem biznesmenów profesjonalnym wsparciem, by mieli na kim oprzeć się w trudnych chwilach, by nie popełniali błędów, mogli szybciej iść do sukcesu. Dziś w naprawdę trudnych warunkach wiemy, że ten rodzaj doradztwa warunkuje rozwój firm, jest dla nich tlenem – stwierdziła prowadząca spotkanie.

Tymczasem po drugiej stronie ekranu adepci Akademii odpakowywali właśnie otrzymane pocztą duże, zaplombowane koperty – byliśmy więc świadkami oficjalnego certyfikowania mentorów podczas transmisji. Każdy z nich bowiem wyjął stamtąd dyplom AM, nie licząc pamiątkowych zdjęć oraz drobnych upominków. To w podzięce za wytężoną pracę, dzięki której powstał przy LKB team profesjonalnych doradców.

Nim jednak do tego doszło...

- W październiku 2019 r. z inicjatywy LKB zaproszenie do współpracy przyjęli najbardziej zasłużeni lubelscy przedsiębiorcy reprezentujący różne branże. Dwudziestu kilku – wspomina prezes Agnieszka Gašior-Mazur. - Opieki nad projektem, koordynacji przedsięwzięcia podjęli się właśnie wyżej wymienieni coachowie.

W kolejnych miesiącach następowały szkolenia, podczas których uznani biznesmeni mogli doświadczyć, z czym wiąże się udział w Akademii, jaka jest odpowiedzialność mentora: wrażliwego nauczyciela i doradcy. Podobnie zresztą jak dla początkujących w biznesie. Ci zostali

postawieni w roli mentee (czytane: menti) i są odbiorcami rad i uwag ze strony mentorów. Dla obu środowisk jest to wejście w zupełnie nową rolę.

W lutym obie strony przeżyły kick-off, spotkanie w stylu „szybkie randki”, polegające na konfrontowaniu preferencji mentee i kompetencji mentorów. Dobrane z uczestników „pary” w następnych sesjach pracowały nad realizacją obranego przez mentee celu podczas 6 spotkań indywidualnych.

- Najgorszy okres epidemii, marzec-maj, był czasem aż 137 sesji szkolących się mentorów z wytypowanymi mentee, nie licząc warsztatów wewnętrznych: mentorzy mentorom. Celem tego było wypracowanie efektywnych narzędzi wsparcia – wspominają organizatorzy AM.

16 czerwca zespół koordynujący LKB zatwierdza certyfikaty dla uczestników, którzy zamknęli pełny proces mentoringowy. 18 z nich odbiera właśnie dyplomy w trakcie transmisji 19 czerwca.

Nawiasem mówiąc, mentora można by zwać mistrzem, mentee terminatorem – jeśli przedsiębiorcy zgodzą się zastosować ten rodzaj uproszczenia, jaki podpowiada rzemiosło. Wszystko to jednak pracuje na cel Akademii Mentora, jakim jest transfer praktycznej wiedzy i umiejętności w sferze zarządzania firmą od doświadczonych biznesmenów do młodych przedsiębiorców.

To zadanie dla orłów biznesu

- Kto może zostać mentorem? Każdy kto podejmie świadomą decyzję, że chce dzielić się swą wiedzą i doświadczeniem z osobą, która tej wiedzy i doświadczenia nie ma. Mentor korzysta ze swojej wiedzy i doświadczeń, sukcesów i porażek, uczy kogoś na dobrym przykładzie. I przekazuje to mentee, dzięki czemu ten nie musi uczyć się na swoich błędach. Mentor podpowiada jak dobrze działać nie dając jednak gotowego rozwiązania. Największym sukcesem mentora jest dojrzewanie jego mentee – przekonywał Dawid Wawrzyniak z PCC w trakcie Gali Mentora.

- Korzyści z mentoringu są wszechstronne. Satysfakcja, radość, że doskonalimy kogoś, że pomagamy innemu. Przy tej okazji również mentor się rozwija, poszerza punkt widzenia. Wspólnie pogłębia myślenie nasze kompetencje w biznesie – podkreślał koordynator Andrzej Cieplak. Oprócz mentorów w telekonferencji wzięli udział goście spoza LKB.

- Pamiętam jak wiele razy rozmawialiśmy o mentoringu, o tej potrzebie. W lubelskich start-upach diagnozowaliśmy różne



Laureaci nagród Ambasador Lubelskiego Klubu Biznesu 2020.

deficyty. M.in. właśnie brak profesjonalnego doradztwa. Akademia mentoringu osiągnęła założone cele, chyba nawet większe niż w oczekiwaniach. To jest postęp z punktu widzenia filozofii biznesu – podsumował program **Marcin Kęćko**, dyrektor Biura Rozwoju Turystyki UM Lublin.

- Ten program jest ogromnym sukcesem dojrzałego biznesu. Wygląda na to, że chcemy lepiej wychować sobie godnych następców – zauważył **Mariusz Sagan**, dyrektor Wydziału Strategii i Przedsiębiorczości. - Dzięki temu możemy mieć w Lublinie wybuch przedsiębiorczości, rozwój start-upów, sektorów nowoczesnych usług jak IT, outsourcingu.

- Mimo pewnych przeciwności losu, z jakimi trzeba było zmierzyć się w pandemii, większość uczestników z powodzeniem ukończyła proces szkolenia. Zwiększeniem tego jest wydanie certyfikatu 18 nowym mentorom – podsumowują organizatorzy.

- Nie obyło się bez drobnych zgrzytów technicznych, nieuniknionych w tej formie komunikacji, w transmisji – zauważyła **Julia Laskowska**, specjalistka promocji LKB. - W przyszłości z pewnością poprawimy jakość naszych połączeń.

„Biznes Forum - po pierwsze gospodarka”

...to nazwa innego wydarzenia, 25 czerwca 2020, w Lubelskim Centrum Konferencyjnym.

- Stowarzyszenie Lubelski Klub Biznesu w tym roku obchodzi 20-lecie działania. Zrzeszeni tu przedsiębiorcy z województwa tworzą wspierającą się nawzajem grupę nastawioną na rozwój i zacieśnianie relacji środowisk biznesowych – podkreślała na otwarciu Forum prezes organizacji. - Budujemy w nich kulturę otwartości i współpracy, chcemy by przedsiębiorcy nawzajem skutecznie sobie pomagali, tym bardziej w fazie kryzysu. Środkiem do tego celu jest m.in. autorski koncept Akademii Mentora.

Członkowie LKB dzielili się w trakcie Forum doświadczeniami z prowadzenia działalności podczas pandemii. Dyskutowano m.in., co decyduje o sukcesie przedsiębiorstw w czasie tak poważnych perturbacji, jak zachować społeczną odpowiedzialność w biznesie, utrzymać zatrudniony personel. W trakcie spotkania wyróżniono firmy, które najlepiej poradziły sobie w tym trudnym dla gospodarki okresie.

Firmy, którym udało się znaleźć innowacyjne rozwiązania w czasie pandemii: zminimalizować redukcję zatrudnienia, uniknąć spadku obrotów poniżej 30% Stowarzyszenie nagrodziło tytułem „Po pierwsze gospodarka”. O przyznaniu nagrody zdecydowała kapituła w skład której wchodził: dr **Adam Włodarczyk** z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, przewodniczący Rady Programowej LKB, **Beata Janczak**, dyrektor Centrum Obsługi Przedsiębiorców w Lublinie Agencji Rozwoju Przemysłu S.A., **prof. Antoni Magdoń** (Bank Pekao S.A.), **Krzysztof Dudkowski**, dyrektor IV Oddziału Banku Pekao S.A. w Lublinie oraz **Agnieszka Gašior-Mazur**, prezes LKB.

Laureatami nagród zostali: Kategoria duża firma: ABM Greiffenberger Polska Sp. z o.o., Mostostal Puławy S. A., „ROZTOCZE” Zakład Usługowo-Produkcyjny Sp. z o.o., Spółdzielca Mleczarnia SPOMLEK w Radzynie Podlaskim; Kategoria średnia firma: Spółdzielnia Mleczarska Bieluch w Chelmie, CEWAR Sp. z o.o. Sp. K., Modern-Expo S.A.; Mikro firma: Lewczuk Sp. z o.o.; Start up'y: BSAfer Sp. z o.o.

Podczas spotkania wręczono także nagrody Ambasadorów Lubelskiego Klubu Biznesu 2020. Tytułami tymi zostali uhonorowani **ks. prof. Antoni Dębiński** - rektor KUL, **Tomasz Bemberek** - dyrektor Regionu Lubelskiego Banku Gospodarstwa Krajowego, **Grzegorz Jasiński** - dyrektor generalny Fabryki Łożysk Tocznych w Kraśniku oraz **Jacek Korzeniewski** - prezes Success Logistics Group w Chelmie.

Marek Rybołowicz

SPRZEDAM AUTO-MOTO

Audi A4 B7, 2,0tdi avant 06r. 15.000zł, Tel. 509 642 209

Audi A4 B8 avant 10r. 2,0tdicr 120KM af 17" 201000km manual 2wł. grafit 28.900zł, Tel. 506 085 362

BMW E39 czarny 2,5b+g 99r. +opony zimowe w cenie, 7.700zł, Tel. 884 125 461

Chevrolet Aveo II, 1,2b 77000km 11r. st. bdb. 1wł. zadbany garażowany 17.500zł, Tel. 518 075 56

Chrysler Sebring cabrio 06r. z wyjątkowym grillem automat 2,4b+g 11.800zł, Tel. 601 169 899

Citroen Nemo van 08r. 1,4hdi 202000km 7.500zł, Tel. 793 951 040

Daewoo Lanos 1,5b st. bdb.; Daewoo Matiz 0,8b st. bdb, Tel. 727 390 795

Daewoo Nubira kombi 00r. 2,0b+g 1.000zł, Tel. 608 109 567

Daewoo Tico 99r. 123000km 1wł. st. db. 1.500zł, Tel. 504 872 088

Daihatsu Feroza 91r. 1,6b 95KM 7.500zł, Tel. 605 829 549

Fiat Seicento 1,1, 02r. pomarańczowy bezwypadkowy 103000km, Tel. 728 279 050

Ford Maverick 4x4, 2,4b+g 6.900zł, Tel. 505 576 987

Hyundai i30 II hatchback 16r. 1,2crdi czarny ew. zamiana, Tel. 511 957 999

Hyundai Matrix 07r. 1,6b biały 197000km st. bdb., Tel. 604 559 744

Mazda 2, 09r. 1,4d szary hatchback 14.600zł, Tel. 511 957 999

Mazda 5, 05r. 2,0b kl h kamera af kola zapas. van 7os. tylne drzwi rozsuwane 15.000zł, Tel. 695 749 933

Mazda Premacy 2,0td 101KM 03r. 196000km st. db. 5.000zł, Tel. 508 238 014

Mitsubishi Lancer 2,0tdi 10r. st. bdb. zarejestrowany, Tel. 509 063 790

Nissan Micra K13, 1,2b 12r. Pure Drive wk k cz r 1wł. 75000km garaż. 19.900zł, Tel. 507 506 152

Nissan X-trail 2,0b+g 02r. 4x4 st. db. 12.500zł, Tel. 606 162 600

Nissan X-trail 2,5 naped 4x4 05r. st. db. 14.000zł, Tel. 510 966 568

Opel Corsa D, 08r. 1,3d czarny 3d 8.300zł, Tel. 511 957 999

Opel Meriva 07r. 1,6b+g (do 2025r.) dobrze wyposażony +opony zimowe 11.500zł, Tel. 509 498 970

Opel Signum 1,8b+g st. bdb. srebrny 180000km 04r. 17.300zł, Tel. 667 227 910

Opel Vectra 1,6b+g 99r. 1.000zł, Tel. 502 683 716

Przyczepka samochodowa bardzo maszynowa solidna 1.100zł, Tel. 507 581 360

Przyczepka zarejestr. zabudowana blachą zamykana dł. 170 wys. 130 szer. 100cm, 1.230zł, Tel. 507 333 637

Renault Clio II, 1,2b 01r., Tel. 731 203 611

Rover 45, 2,0tdi 02r. 101KM z kompletem kół 2.000zł, Tel. 600 366 155

Rower Sparta-Met z silnikiem spalinowym firmy Sachs 1.100zł, Tel. 691 742 826

Seat Alhambra 1,9tdi 115KM 03r. 303000km 5.500zł, Tel. 502 846 914

Seat Ibiza 08r. 1,2b III st. db. 8.700zł, Tel. 825 639 835

Seat Ibiza IV, 11r. 1,2tdi niebieski 15.500zł, Tel. 511 957 999

Seat Leon 1,8b 125KM, HB, 02r., Tel. 661 082 907

Seicento 1,1, 08r. 27000km; Touran 1,9, 08r. 170000km; skuter Kymco 50, 10r. 820km, Tel. 606 909 311

Skoda Fabia 1,4b 02r. st. bdb. wersja hatchback, Tel. 509 740 443

Toyota Corolla E15 Premium 1,6b 09r. 191000km salon PL st. bdb. 23.900zł, Tel. 502 561 707

VW Golf 1,4b 98r. sd se cz kl st. bdb. opłaty i przegląd do listopada 4.500zł, Tel. 660 138 073

VW Golf IV, 1,4, af 3d 98r. 4.100zł, Tel. 692 362 617

VW Golf VI, 09r. czarny 1,4b OC +przeгляд 25.06.2021r. 23.000zł, Tel. 694 278 711

VW New Beetle 2,0b+g sekwenca 01r. czarny; rower Sparta-Met z silnikiem spalinowym, Tel. 691 742 826

VW Passat 1,9d 99r. biały uszkodzony rozrząd z opłatami i przeглядem, Tel. 785 384 694

VW Passat kombi B5 benzyna st. bdb. 99r. czarny 2wł. garażowa-ny zarejestrowany 4.00zł, Tel. 507 333 637

VW Polo 00r. 1,9d ubezpieczenie 2021r. luty 2.500zł, Tel. 507 474 598

VW Touran 05r. 2,0tdi 140KM bezwypadkowy 1wł. 17.800zł, Tel. 607 860 885

VW Touran 09r. 1,9tdi st. bdb. 19.500zł, Tel. 660 672 966

WSK 125 bez dokumentów, Tel. 781 522 558

di A4 B7, 2,0tdi avant 06r. 15.000zł, Tel. 509 642 209

Audi A4 B8 avant 10r. 2,0tdicr 120KM af 17" 201000km manual 2wł. grafit 28.900zł, Tel. 506 085 362

BMW E39 czarny 2,5b+g 99r. +opony zimowe w cenie, 7.700zł, Tel. 884 125 461

Chevrolet Aveo II, 1,2b 77000km 11r. st. bdb. 1wł. zadbany garażowany 17.500zł, Tel. 518 075 56

Chrysler Sebring cabrio 06r. z wyjątkowym grillem automat 2,4b+g 11.800zł, Tel. 601 169 899

Citroen Nemo van 08r. 1,4hdi 202000km 7.500zł, Tel. 793 951 040

Ford Maverick 4x4, 2,4b+g 6.900zł, Tel. 505 576 987

Hyundai i30 II hatchback 16r. 1,2crdi czarny ew. zamiana, Tel. 511 957 999

Hyundai Matrix 07r. 1,6b biały 197000km st. bdb., Tel. 604 559 744

Mazda 2, 09r. 1,4d szary hatchback 14.600zł, Tel. 511 957 999

Mazda 5, 05r. 2,0b kl h kamera af kola zapas. van 7os. tylne drzwi rozsuwane 15.000zł, Tel. 695 749 933

Mazda Premacy 2,0td 101KM 03r. 196000km st. db. 5.000zł, Tel.

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd. Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

508 238 014

Nissan X-trail 2,5 naped 4x4 05r. st. db. 14.000zł, Tel. 510 966 568

Opel Corsa D, 08r. 1,3d czarny 3d 8.300zł, Tel. 511 957 999

Opel Meriva 07r. 1,6b+g (do 2025r.) dobrze wyposażony +opony zimowe 11.500zł, Tel. 509 498 970

Przyczepka samochodowa bardzo maszynowa solidna 1.100zł, Tel. 507 581 360

Renault Clio II, 1,2b 01r., Tel. 731 203 611

Rover 45, 2,0tdi 02r. 101KM z kompletem kół 2.000zł, Tel. 600 366 155

Seat Leon 1,8b 125KM, HB, 02r., Tel. 661 082 907

Seicento 1,1, 08r. 27000km; Touran 1,9, 08r. 170000km; skuter Kymco 50, 10r. 820km, Tel. 606 909 311

Skoda Fabia 1,4b 02r. st. bdb. wersja hatchback, Tel. 509 740 443

Toyota Corolla E15 Premium 1,6b 09r. 191000km salon PL st. bdb. 23.900zł, Tel. 502 561 707

VW Golf IV, 1,4, af 3d 98r. 4.100zł, Tel. 692 362 617

VW New Beetle 2,0b+g sekwenca 01r. czarny; rower Sparta-Met z silnikiem spalinowym, Tel. 691 742 826

VW Passat 1,9d 99r. biały uszkodzony rozrząd z opłatami i przeглядem, Tel. 785 384 694

VW Touran 09r. 1,9tdi st. bdb. 19.500zł, Tel. 660 672 966

WSK 125 bez dokumentów, Tel. 781 522 558

KONSTAŁ PRODUCENT

GAZAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe CENY

Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

Automatyka do bram!

GAZAŻE WZMOCNIONE

781-088-977 604-397-105
81-440-51-08 82-592-28-44
84-539-81-91 25-740-57-38
www.konstal-garaze.pl

AUTO-CZĘŚCI I AKCESORIA

2szt. towotnica ręczna jedna końcówka miękka 50zł/szt. Krasnystaw, Tel. 723 792 136

Alufelgi 17" do Skody Passata Seata Audi st. bdb. 4szt. 1.090zł, Tel. 509 271 420

Alufelgi, felgi, opony duży wybór, sprowadzone, Srebrzyszcze - od 50zł, Tel. 607 544 977

Aluski 15 Renault Megane 4szt. 450zł, Tel. 501 145 332

Bagażnik samochodowy na dach box 130x90cm srebrny, Tel. 509 539 019

Części do Łada Niva 1,7mpi, Tel. 694 390 552

Felgi stal 13" 2szt. +kół kpl. 2szt. z oponami 175/70/13 M+S do Hondy Civic 200zł, Tel. 724 602 071

Frezowany wałek przekaźnika mocy do ciągnika 200zł Krasnystaw, Tel. 723 792 136

Kłapa bagażnika Scenic I 02r. farba T-43 lub zam. na opony zim. 185/65/15 oraz szkrzynia biegów, Tel. 696 536 387

Koła 13" opony 155/70/13; M+S felgi stal. rozstaw 80mm otwór na czop 58mm 250zł, Tel. 724 061 071

Lampy Daewoo Lanos komplet 120zł, Tel. 605 963 777

Nissan Micra - tarcze ham. przednie, półosie z przegubami, kolumny przednie i inne, Tel. 605 836 205

Opony Bridgestone 175/65/15, 84H st. db. 4szt. 50zł, Tel. 517 579 462

Opony całoroczne Michelin 215/60/17, 2012r. 4szt. 100zł, Tel. 504 375 579

Opony Dębica Passio 165/65/13, 100zł/kpl., Tel. 504 377 961

Opony letnie 185/70/14 na felgach stalowych 4szt. bieżnik >7mm 400zł/kpl., Tel. 793 023 038

Opony letnie Dębica Passio 4szt. 145/70/13, 150zł, Tel. 501 145 332

Opony letnie i zimowe używane różne rozmiary 50zł/szt., Tel. 530 468 600

Opony letnie używane 195/65/14 st. bdb. 4szt. tanio 50zł/szt., Tel. 603 128 494

Opony używane bardzo duży wybór od 30zł Żółtarice-Kolonia, Tel. 663 502 292

Opony używane duży wybór, sprowadzone, Srebrzyszcze - od 50zł, Tel. 607 544 977

Opony wielosezonowe 235/60/16, 4szt.; lusterka zw. L/P Renault Megane, Tel. 510 142 318

Opony zimowe 2szt. 185/65/15 bieżnik 7mm Chełm 50zł/szt., Tel. 696 536 387

Podnośnik hydrauliczny 3 tony udźwigu 100zł Krasnystaw, Tel. 723 792 136

Reflektor prawy Passat B5, sprężyny Audi B4, pompka paliwa nowa VW benzyna, Tel. 518 935 177

Skrzynia ładunkowa z Żuka z plandeką; opony 650R16, Tel. 605 836 205

Szyba do renault Clio z 2001r. tylna 170zł, Tel. 784 510 556

SPRZEDAM INNE

Ciągnik C360, brona wahalowa, siewnik Poznań, kultywator i inne maszyny rolnicze. Świdnik, Tel. 784 561 351

Autom. kocioł c.o. 15-35kW na ekogroszek +podajnik strażak

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

moduł zaworu 3.500zł, Tel. 500 243 975

Uzdatniacz wody pitnej. Świdnik. Tel. 784 561 351

Cegła kratówka K2, 12x14x24 ok. 6000szt. Pokrówka 0,80zł/szt., Tel. 600 754 213

Drzwi wejściowe z szybką pionową drewniane z futryną z demontażu rozmiar 90cm, Tel. 602 629 188

Dźwigi bud. elektryczny 3 fazy st. bdb. Włodawa, Tel. 500 594 653

Gruz betonowy, kruszony - sprzedam, Tel. 609 150 543

Heblarka SAM metal. wał 40 błaty grube regul. silnik 3kW przystawka 4000obr. 1.550zł, Tel. 697 130 249

Kamień polny gruby drobny 40zł/tona, Tel. 795 821 149

Kamień polny różne kształty i wielkość Horodyszczce 100zł/t, Tel. 510 105 010

Kuchnia westfalka biała st. db. 410zł, Tel. 531 525 899

Materiał na garaż lub wiatę 4x4 metalowa +krokwie deski ceownik 5x5, Tel. 605 963 777

Motowiertarka Bosch 2-26-DFR SDS +walizka udar 2,7l st. bdb. 480zł, Tel. 694 278 711

Piec c.o. 30kW podajnik łłokowy na miał, można palić drewnem, 1.700zł, Tel. 509 320 201

Phyty drogowe - sprzedam, Tel. 609 150 543

Rusztowanie warszawskie 8 elementów nowe 50zł/element, Tel. 694 278 711

Rynny cały komplet brązowe plastikowe dł. 26m 700zł, Tel. 507 581 360

Siatka leśna ocynk. zagęszczona wys. 150 i 160cm, możł. transportu, od 5,50zł/mb, Tel. 510 623 626

Skrzydła drzwiowe 80 pełne lewe 2szt. wys. 200cm i 204cm kolor biały, Tel. 510 104 191

Ślupki ogrodz 2m z rur oraz siatka ogrodz. ocynk. i powlekana możł. transportu 18zł/szt., Tel. 510 623 626

Spawarka Bester 350, Tel. 500 152 193

Szłifierki kątowe małe i duże wiertarki używane sprawne od 40zł/szt., Tel. 507 254 322

Szopa do przeniesienia 4x4 z dowolnym przeznaczeniem Wojsławice, Tel. 667 709 599

Tapety papierowe Erfurt beżowe 10 rolek - tanio, Tel. 531 874 533

Sprzedam materac przeciwoślężynowy AJRFLO250F, cena 120 zł. Tel. 505 060 601

Sprzedam namiot 4-osobowy, nowy. Świdnik. Tel. 604 206 241

Sprzedam maszynę walizkową do sżycia „łucznik” stan bdb. Tel. 790 583 534

Sprzedam kłatka – wóz na bydło z zaczepem do samochodu. Tel. 883 160 315

Sprzedam skuter aprilia scarabeo w dobrym stanie, cena do uzgodnienia. Tel. 887 039 439 lub 504 651 114

Sprzedam rower – damkę z koszem z przodu bez przerutek. Tel. 608 681 342

Sprzedam magnetofon M2408SD „Aria” hi-fi, szpulowy stereo, czteroseściżkowy z mikrofonem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kompletne wyposażenie zakładu szewskiego. Tel. 515 754 059

Sprzedam rower Sigma damka, cena 250 zł. Tel. 607 486 803

Sprzedam gąsiory na wino, soki. Cena do uzgodnienia, Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę przyczepę kempingową. Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę konną. Tel. 604 858 729

Sprzedam zbiornik na paliwo ON poj. 5000l, z dystrybutorem i zadaszieniem. Tel. 535 050 915, 603 585 554

Zegar z kukułką, obudowa drewniana. Tel. 81 743 61 58

Bosch SPV43M10EU zmywarka do zabudowy sprawna - tanio sprzedam, Tel. 502 471 989

Drukarka skaner kopiarka (kolor) urz. wielofunkcyjne Lexmark X73 atramentowe, Tel. 510 104 191

Komputer Dell Precision T3400: procesor Intel Core 2, pamięć RAM 4GB, dyski: 250GB i 650GB, karta graficzna Nvidia Geforce GTX 260, system operacyjny Linux Mint 19 - tanio, Tel. 502 471 989

Skóry z barana jasne i ciemne, Tel. 504 377 961

Sprzęt wędkarski, Tel. 888 705 201

Pierścione złoty waga 5,14g 1.900zł, Tel. 696 398 083

Oddam za darmo telewizor Sanyo 25" (analogowy), sprawny w 100%. Tel. 698 352 127

Przyjmę łódówkę na chodzie w Lublinie, Tel. 604 858 729

KUPIĘ

Kupię garaż w śródmieściu Lublina, blisko ul. Chopina. Tel. 81 743 61 58

Pilnie kupię mieszkanie w bloku w Lublinie. Może być do remontu. Tel. 736 852 001

USŁUGI

Wykonujemy solidnie meble kuchenne „EUREKA” ul. Rusalka 6. Tel. 506 007 919

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel. 512 682 679, 81 743 32 59

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPONSKIE, GŁADZ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie wnętrż. Tel. 515 754 059

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Cyklinowanie, beżpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

NIERUCHOMOŚCI

Zamienię mieszkanie 94 m2 w kamienicy w Lublinie przy deptaku na 4 mieszkania (dwupokojowe). Tel. 691 636 371

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel. 601 241 712

Sprzedam kawalerkę w Rejowcu Fabrycznym lub zamienię. Tel. 691 636 371

Sprzedam dwa mieszkania z kamienią 94 i 78,5 m2, ul. Krakowskie Przedmieście 30, Lublin. Tel. 691 636 371

Sprzedam dom wolnostojący na działce 640 m2, Lublin-Poni-kwoda Tel. 605 522 201

Sprzedam nowe M-3 z aneksem kuchennym, 36m2, wykonane, I piętro w Świdniku. Tel. 508 041 361

REKLAMA

WYSLIJ MATERIAŁ

TKS24

tk524@tk5.pl

TWÓRZ INFORMACJE

RAZEM Z NAMI !

NAGRAJ ZDARZENIE

I PODZIEL SIĘ INFORMACJĄ

FOTOBUDKA

DO WYNAJĘCIA

NA WESELA I INNE OKAZJE

603 609 602

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, 71 m2, 4 pokoje, I piętro, ul. Skarzynskiego. Tel. 797 205 320

Sprzedam dom wolnostojący w Świdniku budowany w latach 80-tych na 400-metrowej działce. Tel. 508 041 361

Sprzedam dwupokojowe mieszkanie z aneksem kuchennym, 40 m3, II p., wykończone, w nowym budownictwie na os. Polesie w Świdniku. Tel. 605 664 143.

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel. 889 970 626

Sprzedam garaż znajdujący się pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) Tel. 605 954 934

ZAMINIĘ

Zamienię mieszkanie 94 m2 w kamienicy w Lublinie przy deptaku na 4 mieszkania (dwupokojowe). Tel. 691 636 371

Kawalerkę w Rejowcu Fabrycznym zamienię lub sprzedam. Tel. 691 636 371

Zamienię mieszkanie 3 pokojowe , 48m2 w Lublinie, na mniejsze ok. 40m2 , 2 pokojowe na parterze, I piętrze, lub do 6 piętra z windą, tylko dzielnice zachodnie. Tel. 691 675 777

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, Tel. 604 858 729

WYNAJMĘ

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel. 601 241 712

Wynajmę lokal 15m2, dobra lokalizacja, okolice targu, może być na biuro lub usługi. Tel. 504 281 006

Wynajmę mieszkanie 50m2, kompletnie wyposażona kuchnia, Świdnik. Tel. 601 084 857

Wynajmę lokal 15m2 w ścisłym centrum Świdnika na usługi biurowe lub inną działalność. Tel. 504 281 006

Wynajmę 50-metrowe mieszkanie na os. Skarpa w Lublinie, 2-pokoje, parter, duży balkon, blisko sklepu, przychodni, szkoły, MPK, cena do uzgodnienia. Tel. 730 740 554

Wynajmę mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią w Świdniku, czynsz 450 zł/miesiąc plus media. Tel. 508 597 714

DZIAKI

Działka budowlana 15a, 37,5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel. 694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad

rzeką Bug. Tel. 604 858 729

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel. 513 348 687

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel. 601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m2. Tel. 697 492 997

PRACA

PRACA – SZUKAM

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w ochronie/recepcji, na obiektach zamkniętych na budowie lub portierni. Długoletnie doświadczenie, znajomość języków. Tel. 887 039 439, 504 651 114

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, posiadam duże doświadczenie. Tel. 577 846 950

Podjęmę pracę fizyczną w każdej branży. Tel. 789 435 041

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna – podejmię pracę jako opiekunka do osób starszych, Tel. 691 666 068

PRACA – DAM

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel. 506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Zaopekuję się małym dzieckiem lub osoba starszą. Tel. 888 031 082

NAUKA

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Anielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

MATRYMONIALNE

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3. Tel. (81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią. Tel. 797 754 393

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie. Tel. 511 198 493

Usługi matrymonialne, duży wybór ofert. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

Poznam Pana w wieku 70-80 lat, tak jak ja odczuwającego samotność. Tel. 513 40 17 92

Usługi matrymonialne, 26-letnia tradycja. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260663 919 260

REKLAMA

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

CONSULTRIX
LUBLIN

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE

Kupon ogłoszeniowy

nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka

☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie” przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:

W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności • Bar „Dobre Smaki u Jadzi”, ul. Godebskiego 10.

W Świdniku: PSS Spółem: sklep nr 3 „Trójka”, ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek”, ul. Okulickiego 11.



Wierni uczestniczyli w uroczystości święceń biskupich ks. dr Adama Baba nie tylko w katedrze, ale także zgromadzili się na placu przed świątynią, gdzie ustawiony był telebim

Wielkie święto lubelskiego Kościoła

Ks. Adam Bab najmłodszym polskim biskupem

W miniony poniedziałek, 29 czerwca, w lubelskiej archikatedrze, odbyła się uroczystość święceń biskupich ks. dr Adama Baba. Urodzony w Lublinie 46-letni duchowny jest najmłodszym biskupem w Polsce.

Ks. kan. dr Adam Bab został mianowany biskupem pomocniczym archidiecezji lubelskiej, a zarazem biskupem tytularnym Arny, przez papieża Franciszka, 22 maja 2020 r. Uroczyste przekazanie biskupiej sakry odbyło się w ubiegły poniedziałek w lubelskiej archikatedrze. W imieniu duchowieństwa, uroczystą prośbę o udzielenie święceń biskupich wyrazili ks. dr Krzysztof Kwiatkowski, kanclerz kurii metropolitalnej w Lublinie oraz ks. prał. Stanisław Dziwulski – byli proboszcz parafii pw. św. Józefa, którą ostatnio kierował ks. A. Bab. Z kolei ks. prałat Andrea Francia, radca prawny Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie, odczytał tekst bulli nominacyjnej. Samego aktu nałożenia rąk na głowę przyszłego biskupa i wręczenie biskupich insygniów, tj. pastorału, mitry i pierścienia, dokonali abp Salvatore Pennacchio, nuncjusz apostolski w Polsce, metropolita lubelski abp Stanisław Budzik oraz bp Mieczysław Cisló.

Na swoje posługiwanie ks. bp Adam Bab wybrał zawołanie: CIBUS MEUS VOLUNTAS TUA – „Moim pokarmem jest Twoja wola”. Przypomnijmy, że ostatnie święcenia biskupie miały miejsce w naszej archidiecezji przed szesnastu laty – udzielił ich poprzedni arcybiskup naszej archidiecezji, ks. abp. Józef Życiński, ks. Arturowi Mizińskiemu. Wówczas bp pomocniczy Artur Miziński (obecnie sekretarz Konferencji Episkopatu

Polski) był również, jak ma to miejsce dzisiaj w przypadku 46-letniego bp Adama Baba, najmłodszym polskim biskupem.

Ks. bp Adam Bab urodził się 30 grudnia 1974 r. w Lublinie. Uczył się w II Liceum Ogólnokształcącym im. Hetmana Jana Zamoyskiego, a następnie w latach 1993-1999 r. studiował w Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Lublinie. Święcenia kapłańskie przyjął 22 maja 1999 r., a dokładnie 21 lat później otrzymał ze Stolicy Apostolskiej nominację na biskupa. Nowy lubelski biskup posiada tytuł naukowy doktora teologii, który uzyskał w 2005 roku na Wydziale Teologii KUL z katechetyki na podstawie rozprawy doktorskiej „Katecheza w społeczeństwie informacyjnym. Studium pastoralno-katechetyczne.” Jako ksiądz pełnił posługę najpierw w parafii cywilno-wojskowej pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Lublinie (1999-2000), następnie był rektorem kościoła pw. Ducha Świętego w Kraśniku, proboszczem w parafii Znalezienia Krzyża Świętego i św. Andrzeja Apostoła w Końskowoli, a od 1 lipca 2014 do dziś był proboszczem parafii pw. św. Józefa na LSM. Do jego licznych dotychczasowych posług w archidiecezji należało m. in. pełnienie funkcji: wikariusza biskupiego do spraw młodzieży, koordynatora archidiecezjalnych pielgrzymek na Światowe Dni Młodzieży, konsultora Rady ds. Duszpasterstwa Młodzieży przy Konferencji Episkopatu Polski, członka Zespołu ds. Nowej Ewangelizacji, dekanalnego wizytatora nauki religii, a także asystenta kościelnego Ruchu Solidarni z Ubogimi Trzeciego świata MAITRI.

Marta Żyńska

Letnia akcja Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie

Jak środa, to Poranek u Hieronima

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie zaprasza Czytelników i swoich sympatyków na cykliczne spotkania online. „Poranki u Hieronima”, bo taką nazwę nosi nowa akcja, rozpoczynają się w środy o godzinie 9:00. Godzinne spotkania przygotowują pracownicy Biblioteki, zarów-

no od strony merytorycznej, jak i technicznej. W programie znalazły się zajęcia dla dzieci, kącik dla seniora, rozmowy z ludźmi różnych zawodów i profesji.

Zaprezentujemy także nowości książkowe, opowiemy o historii i współczesności Biblioteki - zapraszają pracownicy Łopacińskiego. Wojewódzka Biblioteka Pub-

liczna zachęca także do obejrzenia spotkań autorskich online lubelskiej biblioteki, zrealizowanych w maju i czerwcu, w których gośćmi byli: Justyna Sobolewska, Michał Rusinek, Eliza Leszczyńska-Pieniak, Grzegorz Kasdepke, Zośka Papużanka, Hanna Cygler, Bernadetta Darska, Magdalena Zabłocka, Halina Wolska, Łukasz Wojtusik,

Joanna Skwarek, Magdalena Witkiewicz, Ilona Wiśniewska, Małgorzata Telecka i Lolka, Dj Alan White, Magdalena Grzebałkowska, Hubert Ronek i Wojciech Szołt. Wszystkie spotkania są do obejrzenia na bibliotecznym profilu na Facebooku.

BS

Afisz kulturalny

Kino tradycyjnie i pod gwiazdami. Koncerty i warsztaty na Moście Kultury i na placu Litewskim. W tym tygodniu spragnieni kultury lublinianie, w tym ci najmłodsi, nie powinni się nudzić. Dla tych, którzy wolą pozostać w domu nie zabraknie wydarzeń online.

CK zaprasza na most. . .

W ubiegły piątek, 3 lipca, koncertem Orkiestry św. Mikołaja, pt. „Miastrów Sobótka”, zainaugurowany miał zostać kolejny sezon kulturalny na Moście im. M. Lutosławskiego, ale w ostatniej chwili organizator wydarzenia, tj. Centrum Kultury w Lublinie, przeniósł imprezę do Muszli Koncertowej w Ogródku Saskim, tłumacząc to względami epidemiologicznymi. Zaplanowane na pozostałe weekendy lipca warsztaty i koncerty powinny jednak odbyć się już w docelowym miejscu. - Dla mieszkańców Lublina po raz kolejny przygotowaliśmy serię wydarzeń odbywających się w ramach tego wakacyjnego projektu. Odwiedzając w lipcowe weekendy zabytkowy most nad Bystrzycą trafimy na propozycje dla różnych środowisk i grup wiekowych. W planie są m.in. koncerty, warsztaty i potańcówki – zapraszają organizatorzy.

Na ten tydzień na Moście Kultury zaplanowane są: 10 lipca (piątek) od godz. 16:00 otwarte Warsztaty Szachowe, od godz. 20:00 koncert zespołu SIKSA; 11 lipca (sobota) od godz. 11:00 Warsztaty Karuzeli Sztuki, od godz. 17:00 Spacer przyrodniczy, od godz. 20:00 potańcówka z zespołem Standard Brass Band; 12 lipca (niedziela) od godz. 11:00 Recyklingowe tkanie, od godz. 20:00 koncert Jarząbek-Jurkiewicz. Szczegóły na stronie <http://ck.lublin.pl/wydarzenie/most-kultury-9/date/202007032000/>.

. . .WK na plac Litewski

- Nareszcie możemy zaproponować cykl wydarzeń, które odbędą się nie wirtualnej, ale realnej rzeczywistości. Przez cały lipiec zapraszamy zarówno dzieci, jak i dorosłych na warsztaty, które odbywać się będą na placu Litewskim - informuje Agata Fijut-Dudek z Warsztatów Kultury w Lublinie. - Zainteresowani uczestnictwem będą mieli okazję m.in. zagrać na ukulele, bębnach i innych ciekawych instrumentach, wykonać własny kilim, witraże,

ogród w słoiku, czy spersonalizować koszulki. Dowiecie się także jak pielęgnować hortensje i czym jest adufe.

Na zajęcia obowiązują zapisy poprzez formularz online dostępny na stronie internetowej www.warsztatykultury.pl. Udział jest bezpłatny, a liczba miejsc ograniczona. Wszystkie wydarzenia odbywać się będą przed budynkiem Politologii UMCS. W tym tygodniu w programie: 10 lipca (piątek) o godz. 17:00 i 11 lipca (sobota) o godz. 10:00 Warsztaty Tkackie z Tartarugą dla dorosłych. W kolejnym tygodniu, 14 lipca, warsztaty dla najmłodszych pt. Papierowe witraże, 16 lipca warsztaty dla dorosłych Typo koszulki, podczas których będzie można zaprojektować własne wzory na koszulki, a 17 lipca warsztaty Ogród w słoiku. Szczegółowy program, opis poszczególnych zajęć i zapisy na stronie internetowej www.warsztatykultury.pl.

. . .CSK na scenę,

gdzie w każdy poniedziałek (o 18:00) i wtorek (17:30) odbywać się będą „Wakacyjne intensywne warsztaty tanga argentyńskiego od podstaw”. Zapisywać można się w parach i solo. Udział jest bezpłatny. Zajęcia, które zakończą się w sierpniu, prowadzić będą instruktorzy Lubelskiego Stowarzyszenia Tanga. Zapisy: biuro@lubelskietango.pl, tel. 505 66 80 16. Z kolei w najbliższą środę, 8 lipca, CSK zaprasza na pierwszy, po przerwie spowodowanej epidemią, koncert. O godz. 20:00 w Klubie Muzycznym zagra (OLD OUT) NA-HORN TRIO koncert „Ballad Book – Okruchy dzieciństwa”. - Ballad Book to kolejna odsłona twórczości Włodzimierza Nahornego - ikony i legendy polskiego jazzu, mistrza liryki, który w balladach właśnie znajduje swe najpiękniejsze wcielenie – czytamy na stronie CSK.

. . .a Andersen do sieci

Teatr im. H.Ch. Andersena choć oficjalnie, w ostatni weekend czerwca spektaklami „Ty-

moteusz i Psiuńcio” oraz Teatralne podróże LIVE!, zakończył, przerwany przez epidemię koronawirusa i wznowiony tylko na chwilę, sezon teatralny, to w wakacje nie rozstaje się ze swoimi widzami realizując wydarzenia w sieci w ramach projektu TEATROTEKA ANDERSENA. Na stronie internetowej teatru w najbliższym tygodniu będzie można obejrzeć: w piątek, 10 lipca, o godz. 16:00 spektakl „Odczarujmy lekturę”, podczas którego Natalia Sacharczuk i Adam Organista będą odczarowywać „Ptasie radio” Juliana Tuwima, a w kolejnych tygodniach widzowie będą mogli wziąć udział w wirtualnych warsztatach z cyklu „Spotkanie z lalką teatralną” (14 i 28 lipca o godz. 9:30), a 30 lipca o godz. 18:00 udać się w podróż na „Wyspę widzów”.

Co w kinie w Lublinie?

Tradycyjne seanse w sali, na które codziennie zaprasza kino Bajka, a w piątek i sobotę (na godz. 19:00) oraz niedzielę (na godz. 17:00) Centrum Spotkania Kultury, które w tym tygodniu wyświetlać będzie „Zdrację” w reżyserii reż. Marco Bellocchio (ceny biletów 12 i 15 zł). Wciąż pozostają zamknięte Cinema City i Multikino, mimo że drugi z tych multiplexów zapowiadał wznowienie działalności od 3 lipca. Na dzień przed tym terminem zarząd sieci wydał oświadczenie, w którym tłumaczy to „przesunięciem najbardziej wyczekiwanych przez widzów premier filmowych” i przeprosza za zaistniałą sytuację, nie podając jednak nowego terminu otwarcia lubelskiego kina. Z kolei w Centrum Kultury w czwartki w patio Wirydarza o godz. 21 w lipcu wyświetlane są filmy z cyklu „Ogród rozkoszy ziemskich” inspirowanego obrazem Hieronima Boscha. W najbliższy czwartek, 9 lipca, będzie można obejrzeć „The Square” - czarną komedię szwedzkiego reżysera Rubena Östlunda, nagrodzoną Złotą Palmą w Cannes. Z kolei od środy do niedzieli na kino „pod gwiazdami” zaprasza Kino Perła, a w soboty i niedziele Kino w Bramie.

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72

6 lipca (poniedziałek) godz. 10:30 Bajkowe wakacje: Gang zwierzaków, godz. 12:30 Bajkowe wakacje: Czworko dzieci i Coś, godz. 15:15 i 17:30 Coś się kończy, coś się zaczyna, godz. 19:45 Zdrójca 7 lipca (wtorek) godz. 10:30 Bajkowe wakacje: Gang zwierzaków, godz. 12:30 Bajkowe wakacje: Czworko dzieci i Coś, godz. 15:15 i 17:30 Coś się kończy, coś się zaczyna, godz. 19:45 Zdrójca 8 lipca (środa) godz. 10:30 Bajkowe wakacje: Czworko dzieci i Coś, godz. 12:30 Bajkowe wakacje: Mirai, godz. 15:15 i 17:30 Coś się kończy, coś się zaczyna, godz. 19:45 Zdrójca 9 lipca (czwartek) godz. 10:30 Bajkowe wakacje: Czworko dzieci i Coś, godz. 12:30 Bajkowe wakacje: Mirai, godz. 15:15 i 17:30 Coś się kończy, coś się zaczyna, godz. 19:45 Zdrójca 10 lipca (piątek) godz. 10:30 Bajkowe wakacje: Wiking i magiczny miecz, 12:30 Bajkowe wakacje: Czworko dzieci i Coś

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61

6 lipca (poniedziałek) godz. 15:00 Czworko dzieci i Coś (2D/dubbing), godz. 17:00 Tylko sprawiedliwość (2D/napisy), 19:30 Nędznicy (2D/napisy) 7 lipca (wtorek) godz. 15:00 Czworko dzieci i Coś (2D/dubbing), godz. 17:00 Tylko sprawiedliwość (2D/napisy), 19:30 Błąd systemu (2D/napisy) 8 lipca (środa) godz. 10:00 Czworko dzieci i Coś (2D/dubbing), godz. 15:00 Czworko dzieci i Coś (2D/dubbing), godz. 17:00 Tylko sprawiedliwość (2D/napisy), 19:30 Nadzwyczajni (2D/napisy) 9 lipca (czwartek) godz. 15:00 Czworko dzieci i Coś (2D/dubbing), godz. 17:00 Tylko sprawiedliwość (2D/napisy), 19:30 godz. 15:00 Czworko dzieci i Coś

(2D/dubbing), godz. 17:00 Tylko sprawiedliwość (2D/napisy), 19:30 Richard Jewell (2D/napisy) 10 lipca (piątek) godz. 15:00 Wiking i Magiczny Miecz (2D/dubbing), 17:00 Na topie (2D/napisy), 19:30 Sokół z masłem orzechowym (2D/napisy) 11 lipca (sobota) godz. 15:00 Wiking i Magiczny Miecz (2D/dubbing), 17:00 Na topie (2D/napisy), 19:30 Poznajmy się jeszcze raz (2D/napisy) 12 lipca (niedziela) godz. 15:00 Wiking i Magiczny Miecz (2D/dubbing), 17:00 Na topie (2D/napisy), 19:30 Portret kobiety w ogniu (2D/napisy)

KINO W BRAMIE, UL. KRÓLEWSKA 3, LUBLIN (SEANSE BEZPŁATNE)

10 lipca (piątek): Ja tu rządzą (komedia, 1939) 97 min. 11 lipca (sobota): Historia w ożywionych obrazach – Polska Niepodległa! (1)M. Gierzyński. Patrol powstańcy; (2)A. Grottger. Kucie kos; (3)J. Malczewski. Wigilia na Syberii; (4)S. Masłowski. Wiosna roku 1905; (5)S. Kaczor Batowski. Wejście strzelców Józefa Piłsudskiego do Kielc (fabularny, 2017) 80 min. Seanse rozpoczynają się o godz. 21:00

KINO PERŁA, UL. BERNARDYŃSKA 15, LUBLIN – SEANSE BEZPŁATNE, TEL. 81 71 01 233

8 lipca (środa): Głowa do wycierania (z cyklu: Dziwne dni) 9 lipca (czwartek): Sztokholm (z cyklu: Podróż za jeden uśmiech) 10 lipca (piątek): Lemmy (z cyklu: Sex & Drugs & Rock'n'Roll) 11 lipca (sobota): Rezerwat (z cyklu: A to Polska właśnie!) 12 lipca (niedziela): Martwe wody (z cyklu: Świat się śmieje) Seanse rozpoczynają się o godz. 21:00

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, TEL. (81) 533-25-25 I AL. WITOSA 32, TEL. (81) 443 58 58 Nieczynne do odwołania.

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 10 Nieczynne do odwołania.

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWICZA 17, LUBLIN Przerwa wakacyjna

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN, TEL. 81 532 32 25, 882 437 343 Przerwa wakacyjna

TEATR STARY, UL. JEZUICKA 18, LUBLIN. Przerwa wakacyjna Trwa sprzedaż biletów i rezerwacje na jesienne wydarzenia w kasie osobiście i telefonicznie pod nr tel. 663 111 243 oraz na stronie internetowej www.teatrstary.eu/.

TEATR MUZYCZNY, UL. MARIII CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5, LUBLIN Przerwa wakacyjna

FILHARMONIA

11 lipca (sobota), godz. 17:00 Koncert „Czas to Miłość” w wykonaniu Małgorzaty Grzegorzewicz-Rodak (sopran) i Tomasza Krawczyka (fortepian). W programie utwory m.in. Chopina, Mozarta, Vivaldiego, Bacha, Wieniawskiego, Karłowicza, Moniuszki, Paderewskiego. Miejsce: Kaplica w Muzeum Zamoyskich w Kozłowie, wstęp wolny/liczba miejsc ograniczona – obowiązkowa rezerwacja miejsc: tel. 81 53-15-112, -118, bilety@filharmonialubelska.pl



ŚWIDNIK. Otwarcie znowu się przesunęło, ale tym razem tylko o jeden dzień

Park Avia nareszcie otwarty

Znowu wszystko było dopięte na ostatni guzik, ale zaplanowane na ubiegłą sobotę otwarcie kompleksu Park Avia przy ulicy Fabrycznej w ostatniej chwili zostało przesunięte. Tym razem nie przez koronawirusa, ale piątkową awarię głównego świdnickiego wodociągu, którym zaczęła płynąć zanieczyszczona woda. Na szczęście, po zbądaniu pobranych próbek wody, sanepid w sobotę stwierdził, że można się w niej kąpać i w niedzielę baseny zostały udostępnione długo oczekującym na tę chwilę świdniczanom. W ten poniedziałek, 6 lipca, ma się odbyć oficjalne otwarcie kompleksu z udziałem burmistrza Waldemara Jaksona, wiceministra Artura Sobonia oraz minister sportu Danuty Dmowskiej-Andrzejuk.



W Parku Avia pod dachem, oprócz basenu o wymiarach 25 na 12,5 m, pływalni rekreacyjno-szkoleniowej o wymiarach ok. 12,5 na 7,5m, znalazły się jeszcze m.in. brodzik dla dzieci, zjeżdżalnia, wanny z hydromasażem, sauny, tężnia solankowa oraz część gastronomiczno-sklepowa. Na zewnątrz jest basen ze strefami rekreacyjnymi i masażu, leżaki, wodny plac zabaw dla dzieci, basen do nauki pływania i zjeżdżalnia. Uzupełnieniem basenów są boiska do piłki nożnej plażowej, siatkówki plażowej i koszykówki, zewnętrzna siłownia i plac do parkuru. Budowa obiektów przy ul. Fabrycznej kosztowała ponad 53 mln zł, z czego blisko 4 mln zł to dofinansowanie, jakie miasto pozyskało z Ministerstwa Sportu. Ratusz liczy jeszcze na odzyskanie 8 mln złotych z tytułu podatku VAT.

POWIAT ŚWIDNICKI. Gorące obrady

Sesja z przerwą na wiec

Sesja Rady Powiatu Świdnickiego jak zwykle obfitowała w emocje i słowne przytyki. Przy dwunastu głosach za i pięciu wstrzymujących się zarząd powiatu otrzymał absolutorium za 2019 r. Przy sprzeciwie opozycji zarządzono też przerwę, by starosta i wszyscy chętni mogli udać się na spotkanie z goszczącym w Świdniku premierem Mateuszem Morawieckim.

Na początku sesji starosta **Łukasz Reszka** przedstawił szczegółowy raport dotyczący epidemii koronawirusa w powiecie. Zarzuty o brak takich informacji powiły się na ostatniej majowej sesji ze strony **Jakuba Osina**, radnego Świdnik Wspólna Sprawa. Jak m.in. informował starosta do 30 czerwca, (bo właśnie wtedy odbyła się sesja) na terenie powiatu świdnickiego odnotowano 22 potwierdzone przypadki Covid-19, w tym 17 ozdrowieńców, 5 aktywnych przypadków - 2 w Świdniku, 2 w Melgwi i 1 w Piskach. W kwarantannie przebywało 26 osób (12 - Piskaki, 8 - Świdnik, 5 - Melgiew, 1 - Trawniki, 0 - Rybczewice). Ogólne wydatki powiatu z powodu pandemii wyniosły ponad 100 tys. zł.

J. Osina zwrócił uwagę, że w sprawozdaniu starosty zabrakło istotnej informacji o szpitalu, który jako jeden z pierwszych w kraju został częściowo wyłączony z działania przez zagrożenie koronawirusem.

- Chciałbym uzyskać informację, w jaki sposób doszło do tej sytuacji, ile trwało wyłączenie oddziałów oraz jakie koszty już pochłonęła dla szpitala ta sytuacja, mówię również o kosztach niezrealizowanych w tym czasie operacji medycznych - pytał Osina.

- Dwa oddziały zostały wyłączone na okres dwóch tygodni, zostały zdezynfekowane i po tym czasie uruchomione w pełnej mocy przerobowej. Jeśli chodzi o powód wyłączenia, pracownica szpitala została zarażona wirusem przez swojego małżonka i stąd zaszła potrzeba poddania kwarantannie osób, z którymi miała kontakt. Nie doszło do zarażenia innych pracowników ani pacjentów - odpowiadał Reszka.

Do pytań radnego odniósł się również **Jacek Kamiński**, dyrektor świdnickiego szpitala, który wyjaśniał, że NFZ wypłaca lecznicom zaliczkowo 1/12 kontraktu bez szczegółowej sprawozdawczości, więc szpital póki co nie stracił z powodu niezrealizowanych zabiegów ani złotych.

Następnie starosta przedstawił radnym raport o stanie powiatu (od ubiegłego roku, najpóźniej do końca maja, wszystkie samorządy są zobligowane do przygotowania takiego opracowania - przyp. aut.). Radny

Dariusz Kołodziejczyk (PSL) miał do niego kilka zastrzeżeń, do których odniósł się starosta, ale nim doszło do głosowania nad przyjęciem raportu i udzieleniem zarządowi powiatu wotum zaufania, starosta zawniósł o przerwę w obradach od godz. 20.15, by... on i chętni radni mogli wziąć udział w spotkaniu z przybyłym do Świdnika premierem **Mateuszem Morawieckim**, który przyjechał wręczyć samorządom w tym powiatowi promesy przyznania dotacji z Funduszu Inwestycji Samorządowych. Opozycja nie zgodziła się na przerwę, więc wniosek Ł. Reszki poddano pod głosowanie. 11 radnych było za, 5 przeciw, a jedna osoba wstrzymała się od głosu.

Gorące dyskusje i przytyki

Część radnych udała się na spotkanie z premierem, a część została w urzędzie. Pauzę w obradach radny J. Osina wykorzystał na nagranie filmu, który zamieścił na swoim facebookowym profilu. Nie szczędził w nim krytycznych słów pod adresem władz powiatu. - „Jestem niezwykle rozbawiony, bo trwa właśnie przerwa w sesji spowodowana tak istotnym wydarzeniem, jak złot sekty piosowców na placu Konstytucji 3 maja. Otóż przyjeżdża jeden z guru - Mateusz Morawiecki, ksywa „Pinokio”. Wyznawcy PiS musieli kamie zjawić się na placu zamiast dyskutować o sprawach ważnych dla powiatu” - mówi m.in. w nagraniu Osina.

Po blisko półtoragodzinnej przerwie, przy 10 głosach za, 2 przeciwnych i 3 wstrzymujących się rada udzieliła zarządowi wotum zaufania. Szeroką dyskusję wywołały też uchwały dotyczące sprawozdania z wykonania budżetu i udzielenia absolutorium. - Można powiedzieć, że właściwie zarząd zatrzymał się z inwestycjami - mówił były starosta świdnicki **Dariusz Kołodziejczyk**. - Jak patrzę na załącznik z inwestycjami, trudno się tu doszukać nowych projektów, widzę projekty przejęte jeszcze z ubiegłej kadencji. Poza tym niepokoi mnie niewykonany chodnik przy drodze Łysolaże-Pełczyn. Taka sama sytuacja dotyczy drugiego etapu drogi Biskupice-Trawniki. Dobrze, że ona się realizuje w 2020 r., ale niestety była zaplanowana na 2019 r. Nie chcę już wracać do tematu mostu w Biskupicach, bo wiemy, że mogliśmy to zrealizować. Trochę mnie martwi takie przeciąganie inwestycji. A co najgorsze w tym wszystkim, w sierpniu 2019 r. powiat nie składał do Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych żadnej inwestycji. Nie wiem, czy to jakieś niedopilnowanie, czy brak zaangażowania.

Dalej się kłóć o Raclawicką

Najdłuższą i pełną emocji dyskusję wywołał także remont ulicy Raclawickiej.

- Okazuje się, że punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Hejtowana w poprzedniej kadencji inwestycja, czyli 3-etapowy remont ul. Raclawickiej jest teraz sztandarową inwestycją zarządu, na którą pozyskano największą środków w przeciągu dwóch lat. Inwestycje w Świdniku powinny być priorytetowymi i cieszę się, że pan Jakson w końcu poszedł po rozum do głowy i zaczął chętnie inwestować także w powiatowe drogi - mówił J. Osina.

Na jego słowa zareagował przewodniczący Rady Powiatu, **Andrzej Mańka**.

- Może jest inaczej. To nie pan burmistrz poszedł po rozum do głowy, tylko obecny zarząd ma po prostu więcej rozumu, niż niektórzy członkowie poprzedniego zarządu. Żeby współpracować, trzeba mieć z kim. W kwestii Raclawickiej, my nie krytykowaliśmy tego, że się ją robi, tylko kolejność prac. Ta część, którą państwo wyremontowaliście w roku wyborczym, była z tych trzech etapów, częścią najlepiej zachowaną. Człowieka, który częściej zmienia zdanie w zależności od tego gdzie siedzi, niż pan, na tej sali nie ma - odpowiadał Osinie Mańka.

D. Kołodziejczyk przypominał, że remont ciągu Raclawicka-Armii Krajowej-Maczka celowo podzielono na trzy etapy i zaczęto od Raclawickiej, żeby uzyskać jak największe dofinansowanie.

- Gdyby to zależało tylko od poprzedniego zarządu, najpierw zrobilibyśmy ul. Maczka, ale w naborach obowiązują pewne zasady. Natomiast pokażcie, ile macie nowych dokumentacji na obiekty mostowe, na drogi, bo tego nie widać. I nie mówię tego złośliwie. Ważę słowa, bo wiem, że pan starosta ma na mnie alergię - mówił Kołodziejczyk.

Osina dodawał, że regulamin konkursu na dofinansowanie Raclawickiej był taki, że przyznawano punkty za kontynuację, a ul. gen. Maczka nie była związana z żadnym innym projektem.

- Bzdurą jest teza jakoby Raclawicka była „politycznie fajniejsza”. Maczka było najłatwiejszą częścią tej inwestycji, co pokazuje choćby szybkość jej wykonania. Ja się z tego bardzo cieszę i chwale zarząd, że świetnie realizuje przygotowane przez poprzedników zadania - mówił Osina i zwrócił się do Mańki. - Proponuję panie przewodniczącą, zmienić ten styl recenzenta i nauczyciela, bo ja już nie wybieram się do żadnej szkoły.

Przewodniczący nie pozostawił tych słów bez riposty. - Do szkoły się nie wybieram,

W kwietniu planowano otwarcie. Plany po-krzyżowała pandemia, a wodę z napełnionych już basenów trzeba było spuścić. Od 6 czerwca rząd zezwolił na ponownie otwarcie tego typu obiektów. Wówczas miasto zapowiadało, że basen zostanie otwarty za kilka tygodni, po przeprowadzeniu badań wody pod kątem sanitarnym.

W ubiegłym tygodniu ratusz informował, że ma już wszystkie potrzebne wyniki badań z sanepidu i w sobotę, 4 lipca, baseny zostaną otwarte.

- Cieszymy się, że w końcu możemy uruchomić baseny. To wyczekiwana przez mieszkańców inwestycja. Jest to obiekt, który śmiało może konkurować z obiektami komercyjnymi i przyhotelowymi. Nie chcieliśmy, żeby to były typowe baseny miejskie o minimalnym standardzie, zarówno w części wewnętrznej jak i zewnętrznej. Jeśli chodzi o wystrój i wykończenie, nikt nie będzie zawiedziony. Nawet wykonawca podkreślał, że rzadko zdarza się budować taki obiekt jako miejski - mówiła nam w ubiegły czwartek **Ewa Jankowska**, sekretarz miasta.

Nazajutrz jednak doszło do wspomnianej awarii wodociągu i otwarcie trzeba było

przełożyć do czasu wydania przez sanepid wyników badań pobranych próbek wody. Te były już znane w sobotę, a że były pozytywne, to w niedzielę obiekt można było w końcu otworzyć.

Jak pływalnia powiatowa?

Z oddania Parku Avia do użytku cieszą się wszyscy, ale nie wszystkim obiekt podoba się tak bardzo jak pani sekretarz Jankowskiej. Radny opozycji **Waldemar Białowas** (KO) uważa, że biorąc pod uwagę cenę, za jaką został wykonany, mógłby być większy i w komplecie z halą sportową oraz zapleczem hotelowym.

- Cały obiekt ogólnie wygląda dobrze, ale poprzedni kompleks, który był w tym samym miejscu, jak na tamten okres, był jednym z najnowocześniejszych po wschodniej stronie kraju. Obecny jest taki, jak Pływalnia Powiatowa w Rykach wybudowana w ramach projektu finansowanego z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego i oddana do użytku w kwietniu 2013 r. za 16,6 mln zł z czego 13,2 mln zł pokryło unijne dofinansowanie. Ale ostateczna ocena Parku Avia należy do mieszkańców naszego miasta - zastrzega radny Waldemar Białowas. **(w)**

jednostek powiatowych, bo tak zrealizowany budżet, te wszystkie inwestycje i działania podejmowane, to ciężka praca bardzo wielu osób, a my przy ich udziale realizujemy to, czego oczekują od nas mieszkańcy. Chciałbym też uczulić na pewną rzecz. Pięknie, że się różnimy i dyskutujemy natomiast ja za każdym razem apeluję, aby to było w pewnych granicach zdrowego rozsądku - mówił starosta.

Panie Jakubie, pan się nie boi

Już pod koniec obrad, J. Osina zwrócił uwagę, że mimo trwającej epidemii większość obecnych na sesji radnych, a także pracowników starostwa nie ma maseczek. Tych, którzy mieli je na twarzy przez całe obrady, można policzyć na palcach jednej ręki, a przypominamy, że jeszcze nie tak dawno powiatowy inspektor sanitarny apelował do mieszkańców, aby nie zapominali o obowiązku zakrywania ust i nosa.

- Padło tu dziś wiele razy słowo hipokryzja. Pozostawię to bez komentarza. Polecam za to państwu lekturę dokumentu powieszonego na drzwiach sali plenarnej z regulaminem sesji, podpisanego przez starostę Reszkę i punktu 12, który mówi o tym, iż wszyscy zgromadzeni powinni podczas sesji nosić maseczki - przypomniał Osina.

- Panie Jakubie, niech się pan nie boi; niech się pan rozejrzy wokół siebie, ludzie chodzą do pracy, jeżdżą komunikacją miejską, latają samolotami, robią zakupy, a pan się nadal boi. Myślę, że jesteśmy u końca pandemii i te nerwy, i pana strach są niepotrzebne. Pan, jako doktor filozofii, powinien być otwarty na rzeczywistość, a ja widzę, że jest pan na nią kompletnie zamknięty. Sala była dezynfekowana i zachowujemy odpowiednią odległość - mówił przewodniczący Mańka.

- Nie róbmy z siebie idiotów, większych niż jesteśmy - ripostował Osina. - Starosta wydał dokument, podpisał go i jest on jednoznaczny, a tymczasem większość z nas i jego pracowników do tego się nie stosuje. Ja bym na pana miejscu jednak z tym nie dyskutował. Może pandemia się kończy, ale codziennie umierają ludzie. Maski mają chronić nie nas, ale starszych ludzi, jak pan, jak moi rodzice, jak nasi dziadkowie.

Po tych słowach część radnych założyła maseczki. - Ja się cieszę, że pan Jakub Osina tak wiernie wykonuje polecenia pana starosty. To niewątpliwie krok we właściwym kierunku. Niech pan tak robi dalej - zakończył uszczypliwie dyskusję przewodniczący Mańka. **(w)**

Koszykarze z Lublina zagrają w elitarnych rozgrywkach

Start w Lidze Mistrzów!

Koszykarze Startu Lublin, wicemistrzowie Polski, zagrają w fazie grupowej prestiżowej Ligi Mistrzów! W piątek FIBA ogłosiła listę zespołów, które występować będą w elitarnych rozgrywkach.

- To dla nas wielkie wyróżnienie – mówi **Arkadiusz Pelczar**, prezes Startu. - Cieszymy się, że FIBA dostrzegła nasz wynik, doceniła nasze miasto i województwo zaangażowane od wielu lat w budowanie pozytywnego wizerunku koszykówki - dodaje sternik czerwono-czarnych.

Lubelski zespół zagra w fazie grupowej koszykarskiej Ligi Mistrzów w miejsce Stelmetu BC Zielona Góra, mistrzów Polski. Zielonogórzanie zrezygnowali z udziału w tych rozgrywkach, kolejny raz decydując się na grę w lepszej płatnej, równie prestiżowej Lidze VTB.

Start występować będzie w doborowym gronie

W Lidze Mistrzów wystąpi aż 14 mistrzów krajowych. Do rozgrywek zgłosiły się m.in. Darüşşafaka, dwukrotni mistrzowie Turcji i zwycięzcy EuroCup 2018, hiszpańskie RETAbet Bilbao, które po udanym sezonie zapewniło sobie miejsce barażach ACB i awansowało do ćwierćfinałów w Copa del Rey, a także litewski Rytas Wilno, pięciokrotni mistrzowie Litwy, dwukrotni

zwycięzcy Pucharu ULEB. Do fazy grupowej Ligi Mistrzów bezpośrednio zostało zakwalifikowanych 28 zespołów, najwięcej, bo aż pięć z Turcji. Po cztery miejsca otrzymały Hiszpania i Francja, a trzy Włochy. Dwóch reprezentantów ma Izrael i Grecja, a po jednym oprócz Polski także Łotwa, Litwa, Rosja, Węgry, Czechy, Belgia i Niemcy. W Lidze Mistrzów rywalizować będą 32 zespoły (cztery wyłonią kwalifikacje, wśród 16 zespołów, które walczyć będą w eliminacjach jest Anwil Włocławek).

Zespoły grać będą w czterech grupach po 8 drużyn. Każda z czołowej czwórki w każdej grupie przejdzie do fazy pucharowej. Na zwycięzcę rozgrywek czekać będzie nagrodę pieniężną w wysokości 1 miliona euro.

Losowanie rundy kwalifikacyjnej oraz fazy grupowej sezonu regularnego odbędzie się w środę 15 lipca. Ceremonię będzie można oglądać na żywo na **championsleague.basketball** od 11:00.

W jakim składzie w Lidze Mistrzów i Energa Basket Lidze, która wystartuje w ostatni weekend sierpnia występować będzie Start? Na dzisiaj kontraktami z lubelskim klubem

związani są: **Mateusz Dziemba, Kacper Borowski, Roman Szymański, Damian Jeszke, Bartłomiej Pelczar i Tymoteusz Pszczoła**. Z kontraktowaniem zagranicznych zawodników Start czekał do decyzji FIBA. Nie wykluczone, że w zespole nadal będą grali liderzy - Amerykanin **Tweety Carter** i Łotysz **Martins Laksa**, którzy wyrazili chęć pozostania w klubie.

W Starcie nie zobaczymy na pewno innego z „ojców” wicemistrzostwa kraju, **Bryntona Lemara**. Amerykanin po świetnym sezonie na brak atrakcyjnych ofert narzekać nie mógł i w najbliższym sezonie występować będzie w lidze tureckiej.

Nasz zespół przygotowania do sezonu rozpocznie w pierwszej połowie lipca. Zespół będzie trenował w Lublinie. Start rozegra kilka sparingów, a także weźmie udział w co najmniej dwóch turniejach towarzyskich. Dwa tygodnie przed inauguracją rozgrywek będzie gospodarzem Memoriału Zdzisława Niedzieli, a w weekend poprzedzający pierwszą ligową kolejkę będzie uczestniczył w Turnieju Mistrzów we Włocławku, w którym zagrają cztery najlepsze ekipy sezonu 2019/20. **MAG**



KOSZYKARSKA LIGA MISTRZÓW 2020/2021

Zespoły zakwalifikowane do fazy grupowej:

Start Lublin (Polska), AEK, Brose Bamberg (Niemcy), Casademont Zaragoza, Iberostar Tenerife, RETAbet Bilbao, San Pablo Burgos (Hiszpania), Cholet, JDA Dijon, Limoges CSP, SIG Strasbourg (Francja), Darussafaka Tekfen, Galatasaray Doga Sigorta, Pinar Karsiyaka, Tofas Bursa, Turk Telekom (Turcja), Dinamo Banco di Sardegna Sassari, Fortitudo Bologna, Happy Casa Brindisi (Włochy), ERA Nymburk (Czechy), Falco Vulcano Szombathely (Węgry), Filou Oostende (Belgia), Hapoel Bank Yahav Jerusalem, Hapoel Holon (Izrael), Nižny Nowogród (Rosja), Rytas Vilnius (Litwa), VEF Ryga (Łotwa).

Runda kwalifikacyjna

Zagra w niej 16 zespołów m.in. Anwil Włocławek, trzecia drużyna Energa Basket Ligi. Do fazy grupowej awansują cztery najlepsze.

Pszczołka pozyskała kolejną Amerykankę i Włoszkę

To już koniec zagranicznych posiłków

Pszczołka Polski Cukier AZS UMCS Lublin sięgnęła po kolejne zagraniczne wzmocnienia. W ubiegłym tygodniu kontrakty z lubelskim klubem podpisały 23-letnia Amerykanka Morgan Bertsch oraz 21-letnia Włoszka Martina Fassina!

Bertsch jest drugą zawodniczką zza oceanu w kadrze Pszczołki. Podobnie, jak pozyskana wcześniej **Juicy Landrum** występowała w NCCA, ale w odróżnieniu od niej ma już za sobą grę w Europie. Ubiegły sezon silna skrzydłowa spędziła w rosyjskim klubie Sparta&K M.R. Vidnoje. Tam rywalizowała zarówno w zmaganiach ligowych, jak i w rozgrywkach EuroCup. W tych pierwszych średnio notowała 12.2 punktu oraz 5 zbiórek na spotkanie. Podobnie jej statystyki wyglądały w zmaganiach kontynentalnych (14.6/4.7).

Najlepszym występem w sezonie 2019/2020 był grudniowy mecz ligowy przeciwko zespołowi MBA Moskwa, w którym zapisała na swoim koncie 28 punktów i aż 11 zbiórek.

Wcześniejsze lata kariery Bertsch spędziła w lidze NCAA, gdzie występowała w drużynie Uniwersytetu California-Davis. Najbardziej udany był dla niej sezon 2018/2019, gdzie średnia zdobywała 23.6 punktu na mecz.

- Szukaliśmy centra, który dobrze gra przodem do kosza, rzuca za trzy i jest mobilny. Morgan spełnia nasze wszystkie wymagania. Ponadto jest już doświadczona

w grze w Europie. W ubiegłym sezonie występowała w Spartaku. Mierzyła się z silnymi zespołami zarówno w lidze rosyjskiej, jak też zmaganiach EuroCup. Po obejrzeniu jej spotkań podjęliśmy decyzję, że dołączy do naszej drużyny. Oczywiście będzie występować na pozycji nr 4, a chwilami na nr 5 - mówi **Krzysztof Szewczyk**, trener Pszczołki Polski Cukier AZS UMCS.

Włoszka **Martina Fassina**, która jest ostatnim zagranicznym wzmocnieniem naszej drużyny może występować na pozycjach rzucającej oraz niskiej skrzydłowej. Od początku kariery jest związana z rodzimą ligą. Dwa ostatnie sezony spędziła w drużynie Famila Wuber Schio, z którą sięgnęła po mistrzostwo kraju w 2019 roku! W minionym sezonie Serie A również zmierzała po tytuł, jednak z powodu przerwania rozgrywek ten nie został przyznany żadnej z drużyn. W rozegranych 21 meczach ligowych zdobywała średnio 4.2 punktu oraz notowała 2.6 zbiórek na spotkanie. Mimo młodego wieku ma za sobą debiut w rozgrywkach Euroligi.

Fassina to młodziśowa reprezentantka Italii. Razem z koleżankami z kadry sięgała po medale imprez międzynarodowych. W 2015 roku została brązową medalistką Mistrzostw Europy do lat 16, natomiast rok później wywalczyła srebro Mistrzostw Świata U17!

- Martinę znam jeszcze z Mistrzostw Europy do lat 20. Obserwuję ją już tak na-



Amerykanka Morgan Bertsch ma 23 lata i występuje na pozycji silnej skrzydłowej

prawdę od dwóch lat. Dobrze broni, ma rzut za trzy punkty, potrafi grać tyłem do kosza. Spełnia wszystkie nasze oczekiwania



21-letnia Włoszka Martina Fassina, może występować na pozycjach 2 i 3

i myślę, że z nią nasz skład jest kompletny! - dodaje trener Szewczyk.

MAG

KADRA PSZCZOŁKI POLSKI CUKIER AZS UMCS NA SEZON 2020/2021
Ilaria Milazzo (26 lata, Włochy, Iren Fixi Pallacanestro Torino) * Zuzanna Sklepowicz (23 lata), Emilia Kośla (21 lat, SMS PZKosz Łomianki), Wiktoria Duchnowska (19 lat), Juicy Landrum (22 lata, USA, Uniwersytet Baylor - NCAA), Zofia Kosicka (16 lat, wychowanka), Martina Fassina (21 lat, Włochy, Famila Wuber Schio) * Karolina Poboży (23 lata, Artego Bydgoszcz), Elisabeth Pavel (30 lat, Rumunia, Limonta Sport Costa Masnaga - Włochy), Olga Trzeciak (20 lat) * Klaudia Niedźwiedzia (21 lat, DGT Politechnika Gdańska) * Morgan Bertsch (23 lata, USA, Sparta&K M.R. Vidnoje - Rosja).



Karnet pełen korzyści!

Karnety na mecze domowe Pszczołki Polski Cukier AZS UMCS Lublin są już dostępne. Póki co, klub do przedprzedaży przeznaczył 100 sztuk wejściówek.

Kibice, którzy zdecydują się zakupić karnet w tym roku będą uprawnieni do wejścia na wszystkie spotkania domowe Pszczołek w sezonie 2020/2021, a także 2021/2022!

Nabyć wejściówkę będzie można standardowo w dwóch wariantach (wersji ulgowej - 50 zł oraz wersji normalnej - 100 zł). Cena w porównaniu do minionych lat nie ulega zatem zmianie! Wydłuża się natomiast okres jej ważności.

Jednak to nie wszystkie korzyści przygo-

owane dla kibiców lubelskich koszykarek. Każdy, kto kupi karnet dodatkowo otrzyma: jedno wejście w tygodniu (przez cały okres trwania sezonu) na siłownię Fit&Gym AZS, koszulkę kibica, koszulkę partnera strategicznego klubu - Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie oraz kuferek słodczy od sponsora tytułowego zespołu Fabryki Cukierków „Pszczołka” kartę z autografami całej drużyny

Zakupu karnetów można dokonać na specjalnie przeznaczonej dla tego stronie <https://azsbeeteam.pl/>, gdzie znajduje się również sklepik z gadżetami dla kibiców!

MAG

PGE Ekstraliga

Rekiny bez zębów

Nie było niespodzianki w piątkowym spotkaniu 4. kolejki żużlowej PGE Ekstraligi. Motor pewnie pokonał przy Al. Zygmuntowskich w Lublinie PGG ROW Rybnik 59:31, odnosząc tym samym drugą wygraną w obecnym sezonie.

Goście wygrali zaledwie jeden bieg! W 11. gonitwie najlepszy okazał się **Robert Lambert**, były zawodnik lubelskiej drużyny, który jako jedyny próbował nawiązać walkę z gospodarzami. Gdyby nie Anglik, beniaminek rozgrywek nie przekroczyłby nawet granicy 30 punktów.

MAG

MOTOR LUBLIN - PGG ROW RYBNIK 59:31

Motor: 9. Grigorij Łaguta 11+1 (3,3,3,-2*), 10. Jakub Jamróg 7+1 (3,2*,0,2), 11. Jarośław Hampel 8+1 (0,3,2*,3,0), 12. Matej Zagar 12+2 (2*,2*,3,2,3), 13. Mikkel Michelsen 13+1 (3,3,3,1*,3), 14. Wiktor Lampart 4+1 (2*,1,1), 15. Wiktor Trofimow jr 4 (3,0,1), 16. Oskar Bober 0 (0,0)

PGG ROW: 1. Vaclav Milik 6+3 (1*,1*,2,1*,0), 2. Adrian Miedziński (gość) 5+1 (w,2,1*,2), 3. Andrzej Lebediew - Z/Z, 4. Siergiej Łogaczow 2 (2,0,0,-,-), 5. Kacper Woryna 3 (1,1,0,-,-), 6. Kamil Nowacki 0 (0,0,0), 7. Mateusz Tudziez 1 (1,0,0), 8. Robert Lambert 14 (2,1,2,3,3,2,1).

4. kolejka PGE Ekstraligi: Moje Bermudy Stal Gorzów - Eltrox Włóknierz Częstochowa przerwany przy stanie **32:28** z uwagi na awarię oświetlenia * niedzielne spotkania: Betard Sparta Wrocław - RM Solar Falubaz Zielona Góra i MrGarden GKM Grudziądz - Fogo Unia Leszno zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Eltrox Włóknierz	3	6	+60
2. Fogo Unia	3	6	+40
3. Motor	4	4	+8
4. Falubaz	3	4	-5
5. GKM Grudziądz	3	2	+4
6. Betard Sparta	3	2	-12
7. PGG ROW	4	2	-69
8. Stal Gorzów	3	0	-2

W następnej kolejce - 10 lipca godz. 18:00: PGG ROW - Fogo Unia; **20:30:** Betard Sparta - MrGarden GKM; **12 lipca godz. 19:15:** RM Solar Falubaz - Moje Bermudy Stal; **19:15:** Eltrox Włóknierz - Motor.



Ekipa Brak Tłenu z 18 punktami zajmuje w Lidze Orlikowej czwarte miejsce

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: X Wiosenny Orlikowy Puchar Lublina Ogniska TKKF Omega

Pół ligi ma chrapkę na podium

Tak ciekawie w 10-letniej historii Wiosennego Orlikowego Pucharu Lublina, organizowanego przez Ognisko TKKF Omega, jeszcze nie było! Do zwycięstwa aspiruje aż pięć zespołów, czyli pół ligi!

Za nami półmetek rozgrywek, a w walce o końcową wygraną liczy się aż pięć drużyn, a każdy tydzień przynosi mecze na szczycie, których stawką jest fotel lidera.

W ostatniej serii szóste zwycięstwo odniosły Prusaki i nadal pozostają jedynym zespołem z kompletem punktów! **Krzysztof Kosowski** i spółka tym razem pokonali Kumpli. O ile wygrana nie dziwi, o tyle jej rozmiary już tak! Prusaki wbiły rywalom aż 9 goli!

Tym razem największe emocje towarzyszyły starciu Kumpli z ekipą Brak Tłenu. Piłkarski klan Ślepówrońskich chociaż prowadził już 3:0, musiał do końca drzeć o zwycięstwo.

- Drużynie Brak Tłenu zabrakło czasu, dosłownie 1-2 minut i by wywalczyła zasłużony remis - mówi **Zbigniew Furman**, prezes Ogniska TKKF Omega, organizator orlikowych rozgrywek.

MAG



AleTaxi po wygranej z Alfą Felin objęli prowadzenie w tabeli rozgrywek!

NAJLEPSI STRZELCY	
21 gole - Adrian Prażmy (AleTaxi)	
17 - Bartłomiej Ślepówroński (FC Kumple)	
13 - Jakub Twardzik (Osada)	
11 - Paweł Bugała (FC Kumple), Paweł Kadłubowski, Krzysztof Kosowski (Prusaki)	



PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: W piłkarskim Pucharze Solidarności dla dzieci i młodzieży

Czwarty turniej dla FC Wrońska

Ekipa FC Wrońska z kompletem zwycięstw wygrała czwarty turniej z cyklu piłkarskiego Pucharu Solidarności, organizowanego na Orliku przy SP nr 52 na Felinie przez TKKF Omega.

Drugie miejsce zajęły Kozaki, a trzecie Omega Przyjaciele.

Tuż za podium zalaży się Koziołki Matołki i FTS Lublin.

Najlepszym zawodnikiem turnieju został **Piotr Krysa** (Omega),

WYNIKI

PRUSAKI - FC KUMPLE 9:2

Bramki: Paweł Kadłubowski 3, Piotr Urbańczyk 3, Krzysztof Kosowski 2, Mateusz Niedziałek - Bartłomiej Ślepówroński, Piotr Bielak.

BRAK TŁENU - FC KUMPLE 3:4

Bramki: Robert Drozd 2, Wojciech Gembka - Bartłomiej Ślepówroński 4.

ALFA FELIN - ALETAXI 1:8

Bramki: Wiktor Harasimiuk - Adrian Prażmo 4, Michał Rycerz 3, Marcin Orłowski.

BRAK TŁENU - PSŻ 7:1

Bramki: Paweł Osoba 3, Robert Sikorski, Jakub Baran, Marcin Polski, Jacek Hołyś - Przemysław Suski.

OMEGA - PSŻ 8:1

Bramki: Bartosz Marczak 2, Andrzej Marczak 2, Adrian Głowacki 2, Bartosz Grabowiec, Dawid Adamczyk - Karol Zięba.

OSADA - SPIŻARNIA 7:2

Bramki: Jakub Twardzik 2, Paweł Mitura 2, Grzegorz Sternik, Rafał Mitura, Kordian Maśloch - Grzegorz Ostrowski 2.

AleTaxi - ZURB 4:2

Bramki: Arkadiusz Sidor 2, Adrian Prażmo, Michał Rycerz - Sławomir Bucuń, Patryk Górski.

ALFA - OSADA 1:4

Bramki: Paweł Gaś - Jakub Twardzik 2, Rafał Mitura, Paweł Mitura.

FC KUMPLE - SPIŻARNIA 8:3

Bramki: Mateusz Pliszka 2, Bartłomiej Ślepówroński 2, Paweł Bugała 2, Piotr Ślepówroński, Piotr Ślepówroński Junior - Grzegorz Ostrowski 3.

1. AleTaxi	8	21	49-14
2. Osada	8	21	41-15
3. Prusaki	6	18	32-4
4. Brak Tłenu	8	18	33-16
5. FC Kumple	8	18	48-32
6. Omega	9	12	32-37
7. Spiżarnia	10	4	15-47
8. Alfa	10	4	12-46
9. ZURB	8	3	9-29
10. PSŻ	6	0	5-39

Przed nowym drugoligowym sezonem

Zgrupowanie w Siedlcach i osiem gier

Wiemy już, jak będą wyglądały przygotowania piłkarzy Motoru Lublin do drugoligowych rozgrywek w sezonie 2020/2021. Pierwszy trening po urlopowej przerwie odbędzie się w lubelskim zespole 8 lipca.

Tydzień później drużyna trenera **Mirosława Hajdy** rozegra pierwszy sparing z Orłętami Radzyń Podlaski. W ciągu blisko ośmiu tygodni motorowcy rozegrają w sumie osiem

gier. 18 lipca zmierzą się z Ruchem Chorzów, 22 lipca z Avią Świdnik (finał Pucharu Polski na szczeblu okręgu), 1 sierpnia z ŁKS Łódź, 8 sierpnia z Pogonią Siedlce i rezerwami Legii Warszawa, 15 sierpnia ze Stalą Mielec i 22 sierpnia z Radomiakiem.

Od 3 do 9 sierpnia nasz zespół będzie przebywał na zgrupowaniu w Siedlcach.

Żegnają się z Motorem

Aż czterech zawodników w ubiegłym tygodniu pożegnało się z zespołem Motoru: **Michał Paluch**, **Dawid Brzozowski** oraz **Maciej Kraśniewski** i **Bartosz Rymek**.

Paluch od nowego sezonu będzie grał w KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski, a Brzozowski w Chelmince. Kraśniewski i Rymek szukają nowych klubów.

Avia ma nowego bramkarza

Świdnicka Avia dokonała pierwszego transferu przed sezonem 2020/2021. Nowym zawodnikiem trzecioligowej drużyny został bramkarz, **Andrzej Sobieszczyk**.

27-latek urodził się w Krakowie. Jego pierwszym klubem była Skała Wadowice. W późniejszym czasie reprezentował barwy Wiśłanki Grabie, Czarnych Staniątka, Puszczy Niepołomice, Motoru Lublin, a ostatnio Hetmana Zamość. Ma na swoim koncie 22 mecze w I lidze. Mierzący 196 cm bramkarz zagrał także jedno spotkanie w reprezentacji Polski U-20 z Niemcami.

- Szukałem klubu bliżej Lublina, więc zadzwoniłem do **Dominika Malugi**, który jest tu już kilka lat i opowiedział mi jak wygląda klub. Szczere mówiąc tak czułem, że tutaj wyląduję, coś mnie podświadomie ciągnęło do Świdnika. Oczywiście wiedziałem o dobrej



organizacji klubu, o jego stabilności i warunkach do rozwoju. Porozmawiałem z prezesem, z trenerem i szybko się dogadaliśmy. Avia to fajna, rozsądnie budowana drużyna, coraz lepiej zgrana. Myślę, że jesteśmy w stanie namieszać w lidze, która będzie w przyszłym sezonie bardzo wyrównana - powiedział **Andrzej Sobieszczyk**.

MAG

W terminarzu IV ligi

Beniaminek zacznie u siebie, Lublinianka w gościnie

Znamy już terminarz lubelskiej piłkarskiej IV ligi w sezonie 2020/2021.

Rywalizacja w dwóch, dwunastozespołowych grupach, rozpocznie się 1 sierpnia.

Na inaugurację Lublinianka, występująca w grupie 1, zagra w Końskowoli z Powiślakiem. Z kolei w grupie B, w meczu be-

niaminaków, Świdniczancka podejmować będzie przed własną publicznością Unię Białopole.

W 2. kolejce, zaplanowanej na 8 sierpnia, zespół z Wieniawy zagra przy ul. Króla Leszczyńskiego w Lublinie ze Spartą Rejowiec, a Świdniczancka zmierzy się na wyjeździe z Kłosem Chelmem.

1. kolejka (1 sierpnia)

gr. 1: Powiślak Końskowola - Lublinianka * Orłęta Łuków - Opolanin * Start 1944 Krasnystaw - Górnik II Łęczna * Sparta Rejowiec Fabryczny - Huragan Międzyrzec Podlaski * Lutnia Piszczac - POM-ISKRA Piotrowice * Włodawianka - Bizon Jeleniec.

gr. 2: Świdniczancka - Unia Białopole * Victoria Żmudź - Gryf Gmina Zamość * Granit Bychawa - Unia Hrubieszów * T.omasovia Tomaszów Lubelski - Kłos Chelmem * Grom Różaniec - Kryształ Werbkowice * Łada 1945 Biłgoraj - Huczwa Tyszowce.

II Memoriał Tomasza Wieczorka

Zagrali dla „Czorka”

Piłkarska Reprezentacja Polskich Pisarzy, w składzie ze świdniczaninem Jackiem Kosierbem i lublinianinem Sławomirem Kozłowskim, zajęła trzecie miejsce w rozgrywanym w Chelmie II Memoriale Tomasza „Czorka” Wieczorka.

Ludzie pióra rozegrali cztery bardzo zacięte mecze: zremisowali 3:3 z Gminą Chelmem (bramki: Dawid Trzeźwiński 2, Sebastian Czaplicki) i 2:2 z Astrą Leśniowice (Zbigniew Masternak, Trzeźwiński), pokonali 3:1 Kalenicę (Masternak 2, Czaplicki) oraz przegrali 2:3 z OKS Chelmem - zwycięzcą turnieju (Trzeźwiński 2)

- Wszystkie nasze wyniki były na styku! Najbardziej szkoda pierwszego meczu, w którym prowadziliśmy już 3:1. Niestety w końcówce zabrakło nam koncentracji i rywale w dramatycznych okolicznościach zdołali doprowadzić do wyrównania. W potyczce z OKS Chelmem byliśmy bardzo blisko przynajmniej remisu, który dawał nam szansę na zajęcie nawet pierwszej lokaty. Niestety, ale po stałym fragmencie gry rutynowani rywale przechyliili szalę wygranej na swoją stronę. W tym meczu na boisku rywalizowałem między innymi z **Mirosławem Neckarem**, którego znam z boisk chelmskiej A klasy. „Miro” mimo swoich 53 lat nadal w formie! Generalnie jesteśmy bardzo zadowoleni,



że w czasie pandemii udało się nam wziąć udział w kolejnym turnieju. Trzeci turniej na Lubelszczyźnie i po raz trzeci na podium - powiedział **Jacek Kosierb**. Dla świdniczanina, który w Reprezentacji Polskich Pisarzy regularnie występuje od 18 października 2015 roku były to już mecze nr 51, 52, 53 i 54 w koszulce z Orłem na piersi. Kosierb w białoczerwonych barwach może się pochwalić bilansem: 32 zwycięstw, 6 remisów i 16 porażek. Zdobył także dwie bramki.

- Okazuje się, że już niebawem jeszcze raz zagramy na lubelskiej ziemi. W niedzielę 19 lipca br. o godz. 16 zmierzmy się z Samorządowcami Gminy Fajstławice. Mecz uświetni otwarcie nowego stadionu piłkarskiego w miejscowo-



Jack Kosierb i Katarzyna Janicka

ści Suchodoły. Dla mnie osobiście będzie to także pewnego rodzaju podróż sentymentalna. W 1988 roku jako 14-letni chłopak stawiałem tam pierwsze futbolowe kroki w niestniejącym już klubie Błękitni Suchodoły. Będzie okazja do spotkania z byłymi kolegami z boiska i nie tylko - dodał pasjonat futbolu ze Świdnika.

MAG

[illegible]

Rozwiązanie krzyżówki wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru. Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.



AKFON
www.akfon.pl

**APARATY
SŁUCHOWE**

DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS

Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14



Rejestracja telefoniczna

**TAXI
z SMS** **609 26 96 26**
WYŚLIJ ADRES

kryształ lub gra						milek					
indos	23										
				toń, kipiel					natrysk		
									żywnotnik		
dowód niewinnego						graniczy z Kame-runem	dowódca kozaków				
Arbat w Moskwie			21		25						
			pomocnik probosz- cza		hinduski mistrz duchowy				część fajki	22	Marian, aktor polski
staropolski pręgierz		ustalona zasada	błąd, grzech robotnik portowy			żyrafo-waty ssak	sędzia konkursu słodka szlabka				
wschodni sąsiad Pakistanu		20			brzdąc odtwórca roli Columbo				księż-niczka z tilaką		umowa polityczna
odkrył Hawaje					pies morski				pomost wodzący na statek		
radula					kana-nejska bogini wojny				Komatsu, japońska aktorka i modelka		
wyziewy	Streep, aktorka					syn Edypa					
	24				biblijny brato-bójca				waluta Birmy		

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 25 utworzą rozwiązanie - przysłowie

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

nowy tydzień tygodnik lokalny KUPON - krzyżówka **27/2020**

stówka co tydzień!

100 zł za rozwiązanie krzyżówki z wydania nr 25/2020
otrzymuje **Katarzyna Czubała-Vyborov** (Chełm), a nagrody niespodzianki -
Stanisława Pastuszek (Niedziałowice) i **Maria Zawiślak** (Okszwów)